

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych*

PIERWSZY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 18 MAJA 2021 r.

CZEŚĆ PIERWSZA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa karnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 40 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

I. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy karnej – proszę przygotować, jako obrońca oskarżonego Jakuba Wilka radca prawny Piotr Konieczny, prowadzący Kancelarię Radcy Prawnego w Płocku, ul. Porady 4, 09-400 Płock, apelację od wydanego w sprawie wyroku, albo – w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia – opinię prawną, z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.

II. Należy przyjąć, że:

- 1) we wszystkich pismach procesowych oraz protokołach, wyroku i uzasadnieniu znajdują się własnoręczne podpisy uprawnionych osób;
- 2) oskarżony i świadkowie (w tym pokrzywdzony) zostali pouczeni w sposób właściwy, zgodny z przepisami, o swoich uprawnieniach oraz obowiązkach, chyba że co innego wynika z treści zadania;
- 3) w protokołach przesłuchań świadków i podejrzanego podano serie i numery dowodów osobistych przesłuchiwanym osobom oraz ich PESEL; wskazano też organ, który wydał dowód osobisty; PESEL oskarżonego znajduje się także w danych zebranych w trybie art. 213 § 1 k.p.k.;
- 4) dane dotyczące miejsca zamieszkania (ustalone na podstawie dokumentu tożsamości) oraz miejsca pracy świadków nie zostały zamieszczone w protokołach ich przesłuchania (art. 148a § 1 k.p.k.) i znajdują się one w odrębnym załączniku adresowym – załączonym do akt sprawy wyłącznie do wiadomości organu prowadzącego postępowanie;
- 5) oskarżony został zaznajomiony z aktami postępowania przygotowawczego i nie złożył wniosku o jego uzupełnienie poprzez przeprowadzenie określonych dowodów;
- 6) w stosownym terminie wydano postanowienie o zamknięciu śledztwa;
- 7) akt oskarżenia został skontrolowany pod względem formalnym i jego odpisy zostały doręczone uprawnionym osobom;
- 8) sprawa została skierowana na rozprawę główną, jak również zostało wydane zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy, zaś Sąd w trybie art. 352 k.p.k. dopuścił wszystkie dowody zawarte w akcie oskarżenia na wynikające z ich treści okoliczności;

- 9) w aktach sprawy znajdują się dane z Krajowego Rejestru Karnego, aktualne na datę rozprawy, z których wynika, że Jakub Wilk w dniu 7 stycznia 2005 r. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku, sygn. akt II K 303/04, na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 286 § 1 k.k., zaś orzeczoną karę odbył w całości w okresie od 15 września 2006 r. do 15 lipca 2007 r.;
- 10) zawarty w aktach wydruk z CEIDG wygenerowany w dniu 21 września 2017 r. spełnia wymogi wynikające z ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej;
- 11) w aktach sprawy znajdują się:
 - a) kopia umowy zawartej w dniu 20 października 2020 r. pomiędzy PUH Jan Czech a Wolf Auto Jakub Wilk, dotycząca sprowadzenia i sprzedaży pojazdu marki BMW M4 z 2015 r. o wartości 140 000 zł, z której wynika, że auto będzie sprowadzone i wydane Janowi Czechowi w terminie 21 dni,
 - b) kopia potwierdzenia przelewu z dnia 20 października 2020 r. z firmowego rachunku bankowego PUH Jan Czech na rachunek bankowy należący do Jakuba Wilka kwoty 45 000 zł tytułem: „Na poczet wykonania umowy z dnia 20 października 2020 r.”.

III. Pod przygotowaną apelacją albo opinią prawną należy podać imię i nazwisko osoby, która – zgodnie z treścią zadania egzaminacyjnego – powinna złożyć podpis pod tym pismem.

IV. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Płocku, V Wydział Karny Odwoławczy, ul. Gabriela Narutowicza 4, 09-404 Płock.

V. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA
O PRZESTĘPSTWIE I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA
OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Płock, 29 stycznia 2021 r., godz. 09.30

Jan Czech

(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)

Na podstawie art. 304a k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Piotr Rumiński – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Płocku

z udziałem protokolanta Kazimierzy Bonieckiej

przyjął ustne zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie lub fałszywym oskarżeniu (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

Jan Czech

(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Jan Czech**

Imiona rodziców: Kamil i Agnieszka z d. Doleżał

Data i miejsce urodzenia: 3 stycznia 1973 r., Warszawa

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.)

Zajęcie: przedsiębiorca

Wykształcenie: wyższe

Karalność za fałszywe zeznania: nie karany

Stosunek do stron: obcy

Świadek zeznaje:

W ramach działalności gospodarczej PUH Jan Czech prowadzi między innymi usługi transportowe i handel częściami zamiennymi. Czytając lokalną gazetę, trafiłem na

ogłoszenie, jak się potem okazało Jakuba Wilka, o możliwości sprowadzenia samochodów z Zachodu i z USA na zamówienie. Ja od jakiegoś czasu rozglądałem się za autem dla mnie. Chciałem sobie kupić jakieś sportowe, bo dużo jeżdżę po kraju. To było w październiku 2020 r. Zadzwoiłem na podany numer telefonu. Odebrał mężczyzna, który przedstawił się jako Jakub Wilk. Zapewniał mnie, że od wielu lat zajmuje się tą działalnością. Powiedziałem mu, na czym mi zależy i za jaką mniej więcej cenę. Po około tygodniu oddzwonił, mówiąc, że ma dla mnie kilka aut. Pojechałem do niego do jakiegoś komisju samochodowego w Płocku przy ul. Płockiej 14. To było dokładnie 20 października 2020 r., bo mam tę datę wpisaną w moim kalendarzu. Był sam w biurze. Zapewniał, że zna się na tym biznesie, prowadzi go od lat, kiedyś miał warsztat samochodowy, ale parę lat temu zmienił nieco branżę. Ta jego firma nazywała się „Wolf Auto”. Pokazał mi trzy pojazdy, oferty miał na skrzynce pocztowej, nie wiem skąd. Spodobał mi się BMW M4 z 2015 r. za około 140 000 zł, o mocy 431 KM. Samochód był w Holandii. Piękne, szybkie, sportowe coupé, z przebiegiem ok. 100 000 km. Wilk mówił, że za około 3 tygodnie mogę mieć je u siebie przed domem. Chciałem wziąć częściowo kredyt na to auto, więc ten termin mi pasował. Nie mówiłem wtedy jeszcze Wilkowi, że tak to zamierzam sfinansować, bo co go to obchodziło. Pieniądze swoje i tak by dostał. Ja mogłem jednak w tym czasie załatwić wszelkie formalności związane z kredytem. Zawarliśmy umowę na piśmie, której kopię przedkładałem w załączeniu. Wilk na moją prośbę dał mi jeszcze wydruk z CEIDG, że prowadzi działalność gospodarczą. Również go załączam w formie kserokopii. Ja nie sprawdziłem wtedy tego, czy on faktycznie prowadzi taką działalność. Przy nim, za pomocą bankowości elektronicznej, przelełem mu z mojego konta firmowego kwotę 45 000 zł na poczet tej umowy. Załączam kopię potwierdzenia przelewu. Potem oczekiwałem na auto i zacząłem załatwiać swoje formalności. Złożyłem w moim banku, to jest w Banku WebKas S.A. Oddział w Płocku, wniosek o kredyt, załączyłem też te dokumenty, to jest umowę i ten wydruk z CEIDG, które mi wręczył Jakub Wilk oraz potwierdzenie przelewu kwoty 45 000 zł. Po jakimś czasie otrzymałem telefon z banku, że coś się nie zgadza. Poszedłem tam, to było chyba pod koniec października, a może nawet na początku listopada 2020 r. Pani z banku poinformowała mnie, że weryfikacja firmy Wolf Auto nie wypadła pomyślnie. Po weryfikacji przez bank ustalono, że Jakub Wilk nie prowadził działalności gospodarczej chyba od jesieni 2017 r. Musiałem więc wyjaśnić to z nim. Chciałem odzyskać pieniądze, bo poczułem się oszukany. Wilk był jednak nieuchwytny. Nie odbierał telefonów, nie mogłem go też zastać w komisji. Jak tam pojechałem, to okazało się, że prowadzi go jego

chyba żona czy konkubina, a nie on i że nie ma go od dłuższego czasu. Nie wiedziałem, co robić, pytałem się prawników. Wysłali mu nawet w moim imieniu wezwanie do zapłaty. Nie skierowaliśmy jeszcze pozwu o zapłatę do sądu. Szukałem go również na własną rękę, ale bezskutecznie. Trwało to wszystko około miesiąca, może trochę dłużej. Potem było Boże Narodzenie i sprawa wróciła z początkiem nowego roku. Wilk odebrał w końcu telefon ode mnie, trochę chyba przez przypadek. Poinformował, że leżał w szpitalu w Niemczech i stąd ten brak kontaktu. Mówił, że nie może mi od ręki zwrócić pieniędzy, bo przelał je na konto komisju w Holandii, który oferował to BMW do sprzedaży. Tłumaczył, że z tym wydrukiem to jakieś nieporozumienie i że szybko je wyjaśni. On zaproponował, że może mi to auto nadal sprowadzić, ale z uwagi na te jego kłopoty finansowe przez chorobę i jakichś nierzetelnych kontrahentów musiałbym mu zapłacić resztę ceny sprzedaży, czyli 95 000 zł. Nie wierzyłem w jego tłumaczenia, ale ciągnąłem rozmowę, bo sam nie wiedziałem do końca, co teraz zrobić. Nie wiedziałem też, jak zmusić go do zwrotu pieniędzy. Powiedziałem mu więc, że najpierw musi wyjaśnić sprawę z wydrukiem i okazać mi aktualny, a ja się w tym czasie zastanowię, czy nadal chcę auto. Daliśmy sobie tydzień. Umówiliśmy się na telefon i spotkanie we wtorek 21 stycznia 2021 r. On miał przynieść mi wówczas potwierdzenie przelewu tych pieniędzy do komisju w Holandii oraz aktualny wydruk z CEIDG. Jakub Wilk potem jednak znów stał się nieuchwytny. Przez swoje źródła ustaliłem, że on ma ogromne długi i tylko kombinuje, aby mieć pieniądze. Spłacał tylko tych wierzycieli, którzy go dorwali i przymusili do tego. Ja chciałem oczywiście zwrotu tego, co mu wpłaciłem, ale wiedziałem, że mogę to osiągnąć tylko wtedy, gdy go osobiście spotkam. Od tego czasu jednak go już nie widziałem, nie odzyskałem rzecz jasna tych pieniędzy. Czuję się oszukany przez Jakuba Wilka, on nie zamierzał mi sprowadzić pojazdu, tylko udawał, żeby mu zapłacił jakieś pieniądze. Dlatego składam niniejsze zawiadomienie. Żądam ścigania i ukarania Jakuba Wilka. Nie wiem, gdzie może obecnie przebywać.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdził, że protokół jest zgodny z jego zeznaniami. Czynność zakończono w dniu 29 stycznia 2021 r. o godz. 11.50.

Jan Czech
(podpis świadka)

Kazimiera Boniecka
(podpis protokolanta)

Piotr Rumiński
(podpis przesłuchującego)

Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej
Rzeczypospolitej Polskiej [www.firma.gov.pl]

Dane podstawowe

Imię **Jakub**
Nazwisko **Wilk**
Numer NIP
6441010291
Numer REGON
272424516
Firma przedsiębiorcy
WOLF AUTO JAKUB
WILK

Dane kontaktowe

Adres poczty elektronicznej Adres
strony internetowej Numer
telefonu Numer faksu

Dane adresowe

Adres głównego miejsca wykonywania
działalności
**woj. MAZOWIECKIE, pow. Płocki, gm.
Płock, miejsc. Płock**
Adresy dodatkowych miejsc
wykonywania działalności
Adres do doręczeń

Przedsiębiorca posiada obywatelstwa państw **Polska**

Dane dodatkowe

Data rozpoczęcia wykonywania
działalności gospodarczej **2010-08-23**
Data zawieszenia wykonywania
indywidualnej działalności
Data wznowienia wykonywania
indywidualnej działalności
Data zaprzestania wykonywania
działalności gospodarczej
Data wykreślenia wpisu z rejestru
Przeważająca działalność gospodarcza (**kod PKD**) **45.20.Z, Konserwacja i naprawa samochodów, z wyłączeniem
motocykli**
Wykonywana działalność gospodarcza (**kody PKD**) **45.11.Z, 45.19.Z**
Małżeńska wspólność majątkowa ---
Status indywidualnej działalności gospodarczej **Aktywny**

Spółki cywilne, których współnikiem jest przedsiębiorca _____
brak wpisów

Zakazy _____
brak wpisów

Informację dotyczące upadłości / postępowania naprawczego / postępowania restrukturyzacyjnego
brak wpisów

Pełnomocnicy przedsiębiorcy _____
brak wpisów

Do CEIDG można wpisać tylko pełnomocników już ustanowionych zgodnie z odrębnymi przepisami (np. Kodeks cywilny, Kodeks postępowania administracyjnego i inne) oraz w formie przewidzianej tymi przepisami. Samo wskazanie pełnomocnika w CEIDG nie jest równoznaczne z jego ustanowieniem. Pełnomocnictwo wymaga stosownej formy pisemnej, którą może okazać się pełnomocnik. Pełnomocnictwo w CEIDG nie ma zastosowania w sprawach prowadzonych na podstawie Ordynacji podatkowej i ustawy o kontroli skarbowej.

W celu sprawdzenia aktualnego stanu wpisu należy odszukać wpis w systemie CEIDG (www.firma.gov.pl) WPIS DO CEIDG JEST WOLNY OD OPŁAT

Zgodnie z art. 33 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej - Domniemywa się, że dane wpisane do CEIDG są prawdziwe. Jeżeli do CEIDG wpisano dane niezgodnie z wnioskiem lub bez tego wniosku, osoba wpisana do CEIDG nie może zastrzekać się wobec osoby trzeciej, działającej w dobrej wierze, zarzutem, że dane te nie są prawdziwe, jeżeli po powzięciu informacji o tym wpisie zażądała wystąpić niezwłocznie z wnioskiem o sprostowanie, uzupełnienie lub wykreślenie wpisu.

Niniejszy wydruk jest zgodny z art. 38 ust. 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej z dnia 2 lipca 2004 r. i ma moc zaświadczenia o wpisie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP. Art. 38 ust. 5 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej - Organy administracji publicznej nie mogą domagać się od przedsiębiorców okazywania, przekazywania lub załączania do wniosków zaświadczeń o wpisie w

Wygenerowano ze strony <http://prod.ccidg.gov.pl> stan na 2017-09-21 Wydruk z systemu komputerowego nie wymaga podpisu

Dokument wygenerowano: 2017-09-21



MINISTERSTWO
ROZWOJU



CEIDG



**POSTANOWIENIE
O WSZCZĘCIU ŚLEDZTWA**

Płock, 29 stycznia 2021 r.

Piotr Rumiński – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Płocku
na podstawie art. 303 k.p.k.

postanowił

wszcząć śledztwo w sprawie:

oszustwa popełnionego na szkodę Jana Czecha w wysokości 45 000 zł, tj. o czyn z art. 286
§ 1 k.k.

Uzasadnienie

Z zebranych dotąd materiałów wynika, że Jakub Wilk dopuścił się wobec Jana Czecha przestępstwa oszustwa na szkodę 45 000 zł. Te okoliczności uzasadniały podjęcie decyzji, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Piotr Rumiński
(podpis prokuratora)

NOTATKA URZĘDOWA

(z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności dotyczących podejrzanego Jakuba Wilka, urodzonego 13 stycznia 1968 r. w Płocku, syna Józefa i Honoraty z d. Zając, zameldowanego na pobyt stały w Płocku, przy ul. Płockiej 14, ustalono, co następuje: ww. posiada wykształcenie zawodowe, jest mechanikiem samochodowym. Jest rozwiedziony, nie ma dzieci. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Utrzymuje się z prac dorywczych, pomaga byłej żonie w prowadzonej przez nią działalności gospodarczej – komis samochodowy, z czego uzyskuje dochody w wysokości ok. 1 000 – 1 500 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Nie leczyl się psychiatrycznie. W miejscu zamieszkania posiada opinię negatywną - sąsiedzi skarżą się na nadużywanie alkoholu przez podejrzanego, głośnie zachowanie. Twierdzą, że jego sytuacja majątkowa jest bardzo zła, często usiłuje pożyczać od nich różne kwoty pieniędzy na życie. Jest też poszukiwany przez różne osoby w celach rozliczeń majątkowych, prowadzone są również przeciw niemu liczne postępowania komornicze. Uprzednio był karany za oszustwo.

Andrzej Służbisty

(podpis policjanta)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Płock, 8 lutego 2021 r., godz. 10.00

Grażyna Wilk

(imię i nazwisko świadka)

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Piotr Rumiński – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Płocku

z udziałem protokolanta Kazimierzy Bonieckiej

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

Grażyna Wilk

(podpis świadka)

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Grażyna Wilk**

Imiona rodziców: Franciszek i Janina z d. Kowalska

Data i miejsce urodzenia: 15 lipca 1968 r., Kraków

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.)

Zajęcie: przedsiębiorca

Wykształcenie: średnie

Karalność za fałszywe zeznania: nie karana

Stosunek do stron: była żona Jakuba Wilka

Świadek zeznaje:

Do 2015 r. byłam żoną Jakuba Wilka. Nasze małżeństwo rozpadło się z jego winy, co zostało stwierdzone w wyroku Sądu Okręgowego w Płocku, Wydział I Cywilny. Ja jednak wciąż kocham byłego męża i dlatego nadal staram się pomagać mu wyjść na prostą. On zawsze miał jakieś problemy i początkowo myślałam, że mu pomogę z nich wyjść. Był już kiedyś karany za oszustwo i odbywał karę pozbawienia wolności, ale wówczas sądziłam, że to tylko błędy

młodości. Obecnie wiem, że on się nie zmieni i że to jest ponad moje siły. Nie mamy na szczęście dzieci. Ja prowadzę komis samochodowy, który przejęłam od mojego ojca. Interesy idą bardzo dobrze. Niekiedy mam tyle obowiązków, że pomaga mi w tym mój były mąż. Zastępuje mnie w biurze, gdy muszę gdzieś wyjechać, wykonuje też różne prace techniczne. Były mąż prowadził kiedyś działalność gospodarczą, to był warsztat samochodowy, ale wpadł w złe towarzystwo, pił, był uzależniony od hazardu i finalnie narobił sobie przez to wszystko sporych długów. My od początku mieliśmy rozdzielność majątkową i każde z nas działało na własny rachunek. Przed małżeństwem z Jakubem Wilkiem ostrzegał mnie ojciec i niestety miał rację. W każdym razie on nabrał różnych kredytów w latach 2012-2014, a pieniądze przegrał. Ogólnie to już jakoś od 2014 r., a nawet nieco wcześniej, prowadził tryb życia, którego absolutnie nie akceptowałam. Można powiedzieć hulaszczy. Stąd rozwód. Został sam z tymi długami, bez pracy, bo sprzedał warsztat, żeby się jakoś rozliczyć. Jakub finalnie zaprzestał prowadzenia działalności w 2017 r., daty nie pamiętam, ale chyba we wrześniu. Coś tam teraz kombinuje, ale głównie to pracuje dorywczo u mnie. Płacę mu z tego tytułu jakieś 1 000 – 1 500 zł miesięcznie. Nie wiem dokładnie, czy i gdzie jeszcze dorabia, ale domyślam się, że tak, bo różni ludzie przychodzą do komis, szukają go i wypytują. Zapewne chodzi o jakieś rozliczenia finansowe. Szczegółów nie znam i nie chcę znać. Były mąż ma około 400 000 zł zadłużenia, z tego, co się orientuję. Brał też po rozwodzie jakieś pożyczki – chwilówki. Toczy się przeciw niemu chyba sześć postępowań komorniczych. Nie wiem z czego on to spłaca i jaki jest dokładny stan zadłużenia. Nie znam Jana Czecha. Nic mi nie mówi to nazwisko. Działalność gospodarcza Jakuba była wykonywana w Płocku, warsztat znajdował się przy ul. Jasnej 199. Odkąd w 2017 r. sprzedał warsztat, to para się tylko jakimiś interesami dorywczymi i pomaga mi w razie takiej potrzeby. Bywa, że nie mam z nim kontaktu przez kilka, kilkanaście dni. Nie wiem, co on w tym czasie robi. Już nawet nie pytam, bo się tylko denerwuję, mogę się tylko domyślać. On może przebywać na ogródkach działkowych przy ul. Leśnej, bo tam zwykle pomieszkuje. Nie widziałam go jednak od tygodnia. Jak ma pieniądze, to do mnie nie przychodzi, bo nie ma potrzeby. Ma kolegów, pije i nie wiem, co tam jeszcze robi. Jakub Wilk nigdy nie sprowadzał samochodów z Zachodu. On jest mechanikiem, zna się na autach, ale on je tylko naprawiał, nie handlował nimi. To wszystko, co mogę zeznać w tej sprawie.

Czynność zakończono w dniu 8 lutego 2021 r. o godz. 12.00.

Grażyna Wilk
(podpis świadka)

Kazimiera Boniecka
(podpis protokolanta)

Piotr Rumiński
(podpis przesłuchującego)

Płock, 10 lutego 2021 r.

PROTOKÓŁ ZATRZYMANIA OSOBY

Jakub Wilk

godz. 11.05 w dniu 10 lutego 2021 r.

(imię i nazwisko osoby zatrzymanej, godzina zatrzymania)

Na podstawie: art. 75 § 2, art. 244 § 1, art. 247 § 1, art. 285 § 2 k.p.k.

Płock, Komenda Miejska Policji w Płocku

(miejsce czynności – adres lub inne określenie miejsca zatrzymania albo nazwa jednostki Policji)

sierż. sztab. Andrzej Służbisty z Komendy Miejskiej Policji

(stopień, imię i nazwisko - nazwa jednostki Policji)

w Komendzie Miejskiej Policji - o godzinie 11.15 w dniu 10 lutego 2021 r.

(miejsce sporządzenia protokołu)

Osoby uczestniczące w czynności - bez udziału innych osób;

zatrzymał **Jakuba Wilka**, nazwisko rodowe – Wilk;

s. Józefa i Honoraty, matka z domu – Zając;

urodzony 13 stycznia 1968 r. w Płocku,

Miejsce zamieszkania: Płock, ul. Płocka 14;

zajęcie – mechanik samochodowy;

tożsamość zatrzymanego ustalono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer);

wydanego przez Prezydenta Miasta Płocka PESEL (numer);

Przyczyna zatrzymania – podejrzany o oszustwo (art. 286 § 1 k.k.).

Oświadczenie zatrzymanego:

Pouczony o przysługujących mi uprawnieniach – art. 244 § 2, art. 245, art. 246 § 1 i 2, art. 612 § 2 k.p.k. oświadczam:

Nie wnoszę zażalenia, nie chcę, aby kogoś zawiadamiano o moim zatrzymaniu.

Oświadczenie osoby w związku z zatrzymaniem: nie przyznaję się.

Oświadczenie zatrzymanego o stanie zdrowia: jestem zdrowy.

Zatrzymany nie był badany przez lekarza.

Nie zgłoszono zarzutów co do treści protokołu.

Czynność zakończono o godz. 11.35 w dniu 10 lutego 2021 r.

Andrzej Służbisty
(podpis policjanta)

Protokół osobiście odczytałem
Jakub Wilk
(podpis osoby zatrzymanej)

Kopię niniejszego protokołu otrzymałem (podpis zatrzymanego: Jakub Wilk).

Zgodnie z art. 244 § 4 k.p.k. o zatrzymaniu osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa zawiadomiono Prokuratora P. Rumińskiego z Prokuratury Rejonowej w Płocku – telefonicznie, a nadto przekazując kopię protokołu.

Zatrzymanego Jakuba Wilka zwolniono 10 lutego 2021 r. godz. 18.30 (poz. książki zatrzymań – 113/2021).

sierż. sztab. Andrzej Służbisty
(podpis policjanta)

/odpis/



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Płock, 7 stycznia 2005 r.

Sąd Rejonowy w Płocku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Dąb

Ławnicy: Krystyna Trawa, Janusz Gołąb

Protokolant: Justyna Cis

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Płocku Rafała Buka

po rozpoznaniu w dniach 3 grudnia 2004 r. i 7 stycznia 2005 r. sprawy

Jakuba Wilka, urodzonego 13 stycznia 1968 r. w Płocku, syna Józefa i Honoraty z d. Zając

oskarżonego o to, że:

w dniu 7 marca 2003 r. w Płocku w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Pawła Romanowskiego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 30 000 zł poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru sprowadzenia z zagranicy samochodu Mercedes Vito, przeznaczając przekazane przez pokrzywdzonego pieniądze na nieustalone cele, czym działał na szkodę Pawła Romanowskiego,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

orzeka

1. uznaje oskarżonego Jakuba Wilka za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. za winnego popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia opłaty i wydatków, którymi obciąża Skarb Państwa.

SSR Tomasz Dąb

(podpis Przewodniczącego)

Wyrok prawomocny.

Dane o odbyciu kary:

Na podstawie akt sprawy stwierdzam, że Jakub Wilk orzeczoną karę pozbawienia wolności odbył w całości w okresie od 15 września 2006 r. do 15 lipca 2007 r.

Dnia 09.02.2021 r. Sekretarz sądowy

Jadwiga Raca

(podpis)

POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Płock, 10 lutego 2021 r.

Piotr Rumiński – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Płocku,
uwzględniając dane zebrane w sprawie o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. popełnione na
szkodę Jana Czecha, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k.

postanowił

przedstawić **Jakubowi Wilkowi** zarzut tego, że:

w dniu 20 października 2020 r. w Płocku, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim przedłożeniu nieaktualnego wydruku z CEIDG o prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą Wolf Auto Jakub Wilk, doprowadził Jana Czecha, prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PUH Jan Czech, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 45 000 zł, poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru sprowadzenia z zagranicy samochodu BMW M4 i przeznaczając przekazane przez pokrzywdzonego pieniądze na własne nieustalone cele, czym działał na szkodę Jana Czecha, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie II K 303/04 za umyślne przestępstwo podobne z art. 286 § 1 k.k.,

tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw.
z art. 64 § 1 k.k.

Piotr Rumiński

(podpis prokuratora)

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 10 lutego 2021 r. oraz pouczone o prawie żądania, do czasu zawiadomienia o terminie zapoznania się z materiałami śledztwa, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.).

W związku z tym oświadczam, że nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów.

Jakub Wilk

(podpis podejrzanego)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Płock, 10 lutego 2021 r., godz. 15.00

Piotr Rumiński – Prokurator Prokuratury Rejonowej w Płocku
działając na podstawie art. 175 § 1 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.
przy udziale protokolanta Kazimierzy Bonieckiej
przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyn z art. 286 § 1 k.k. i in.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał)

Podejrzany podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Jakub Wilk**,

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Józef i Honorata z d. Zając,

Data i miejsce urodzenia: 13 stycznia 1968 r., Płock,

Miejsce zamieszkania: Płock, ul. Płocka 14,

Obywatelstwo: polskie,

Wykształcenie: zawodowe,

Stan cywilny: rozwiedziony,

Liczba dzieci i ich wiek: nie posiada

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nie ma takich osób,

Zawód: mechanik samochodowy,

Zatrudniony: bez stałego zatrudnienia, podejmuje prace dorywcze,

Dochód: ok. 1 000 – 1 500 zł miesięcznie,

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka: rozwiedziony,

Stan majątkowy: bez majątku,

Karalność: karany za przestępstwa przeciwko mieniu

Stan zdrowia: dobry, nie leczony psychiatrycznie.

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, art. 75, art. 77, art. 78 § 1, art. 133 § 2, art. 138 i art. 139 k.p.k.

Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

Jakub Wilk

(podpis podejrzanego)

Podejrzany nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie.

Piotr Rumiński

(podpis przesłuchującego)

Jakub Wilk

(podpis podejrzanego)

Podejrzany wyjaśnia: treść zarzutów zrozumiałem. Chcę wyjaśniać. Ta sprawa to jedno wielkie nieporozumienie i wynik nieszczęśliwego splotu okoliczności. Ja zamierzałem się wywiązać z tej transakcji, ale później, bo mam obecnie duże kłopoty. Mieszkam teraz u mojej konkubiny Ewy Tkaczyk na ogródkach działkowych przy ul. Leśnej w Płocku, ale jestem zameldowany u byłej żony Grażyny Wilk i tam odbieram korespondencję. Pomagam byłej żonie prowadzić komis samochodowy w Płocku przy ul. Płockiej 14, bo sama nie dałaby rady. Mam klucze do biura tego komis i do bramy wjazdowej, mogę nimi swobodnie dysponować. Byłej żonie pomagam głównie we wszystkich pracach technicznych. Z tego tytułu osiągam dochód ok. 1 500 zł miesięcznie, oprócz tego rozkręcam nową działalność gospodarczą w zakresie handlu częściami samochodowymi i sprowadzania aut z Zachodu. Jeszcze tej działalności nie zarejestrowałem, jest w fazie próbnej, sam początek. Ja wcześniej prowadziłem działalność gospodarczą. To był warsztat samochodowy, który sprzedałem w 2017 r. Zaprzestałem prowadzenia działalności gospodarczej w dniu 30 września 2017 r. Poznałem Jana Czecha, jak on zgłosił się do mnie w celu sprowadzenia samochodu. Dawałem w tym celu ogłoszenia w gazecie i on był z ogłoszenia. Zamierzałem mu sprowadzić ten samochód, ale musiałem najpierw lekko wyjść na prostą, to jest spłacić moje zadłużenie. Jak mówiłem, prowadziłem kiedyś warsztat samochodowy i stąd te długi. Obecnie to ponad 400 000 zł, u różnych podmiotów. Jest też prowadzonych przeciw mnie kilka postępowań komorniczych, ale ile, to dokładnie nie wiem. Ja miałem jechać po inny samochód, ale stało się inaczej, bo zachorowałem. Nie byłem w szpitalu, leżałem u konkubiny na działce i kurowałem się. Jej w tym czasie nie było na działce. Jan Czech wpłacił mi na konto zaliczkę, nie chciał pokwitowania, natomiast chciał zawrzeć umowę na piśmie, czym mnie

trochę zaskoczył. Ja sobie wstępnie taką umowę przygotowałem trochę wcześniej, więc dysponowałem nią, ale chciałem jeszcze ją skonsultować z prawnikiem. Wydrukowałem jednak to, co miałem, wszystko się tam temu Czechowi zgadzało i podpisaliśmy umowę. Faktycznie dałem mu stary wydruk z CEIDG. Ja o tym nawet chyba mówiłem Czechowi, że dopiero startuję z tym tematem. Nie pamiętam tylko, czy mówiłem mu to od razu, czy później jak rozmawialiśmy telefonicznie. Chyba na początku mu nie mówiłem, że dopiero uruchamiam działalność i nie mam jej jeszcze zarejestrowanej, bo było mi głupio. Miałem kilka starych zaświadczeń, bo wydrukowałem je sobie jeszcze jak prowadziłem działalność. Nic w nich nie zmieniałem, ale mogłem nie powiedzieć wtedy Czechowi, że ten wydruk jest stary, bo już kilka lat nie prowadzę warsztatu. Chciał wydruk, to mu dałem, bo miałem w teczce. Czech mówił, że może poczekać na auto, a potem nagle chciał się wycofać. Zamierzałem jednak najpierw uporządkować swoje sprawy finansowe, a potem zająć się tym biznesem z nim. Byłem kiedyś karany za oszustwo, skończyłem odbywać karę pozbawienia wolności chyba w 2007 r.

Na pytanie przesłuchującego: z jakich środków finansowych zamierzał Pan sprowadzić samochód zamówiony przez Jana Czecha?

Podejrzany wyjaśnia: To nie jest problem, bo myślę, że wkrótce trafiłby mi się następny klient z ogłoszenia, więc zapłaciłbym z tzw. obrotu, a gdyby nie, to pożyczyłbym pieniądze od kogoś, żeby się wywiązać z tego zobowiązania.

Na pytanie przesłuchującego: co zrobił Pan ze środkami finansowymi otrzymanymi od Jana Czecha?

Podejrzany wyjaśnia: Odmawiam odpowiedzi na to pytanie. Nic więcej wyjaśniać już nie będę.

Przesłuchanie zakończono w dniu 10 lutego 2021 r. o godz. 18.00.

Po osobistym odczytaniu podpisuję.

Jakub Wilk
(podpis podejrzanego)

Kazimiera Boniecka
(podpis protokolanta)

Piotr Rumiński
(podpis przesłuchującego)

Płock, 15 lutego 2021 r.

Prokuratura Rejonowa
w Płocku
Sygn. akt PR 1 Ds. 222.2021

AKT OSKARŻENIA

przeciwko Jakubowi Wilkowi o przestępstwo
z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw.
z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

Oskarżam:

Jakuba Wilka, urodzonego 13 stycznia 1968 r. w Płocku, syna Józefa i Honoraty z d. Zając, zamieszkałego w Płocku, ul. Płocka 14, o wykształceniu zawodowym, z zawodu mechanika samochodowego, rozwiedzionego, bezdzietnego, utrzymującego się z prac dorywczych i uzyskującego z nich dochód w kwocie ok. 1 000 – 1 500 zł miesięcznie, bez majątku, nieposiadającego nikogo na utrzymaniu, zdrowego, karanego, zatrzymanego w dniu 10 lutego 2021 r., na wolności, środków zapobiegawczych nie stosowano,

o to, że:

w dniu 20 października 2020 r. w Płocku, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim przedłożeniu nieaktualnego wydruku z CEIDG o prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą Wolf Auto Jakub Wilk, doprowadził Jana Czecha, prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PUH Jan Czech, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 45 000 zł, poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru sprowadzenia z zagranicy samochodu BMW M4 i przeznaczając przekazane przez pokrzywdzonego pieniądze na własne, nieustalone cele, czym działał na szkodę Jana Czecha, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie II K 303/04 za umyślne przestępstwo podobne z art. 286 § 1 k.k.,

tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k. niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Płocku w postępowaniu zwyczajnym.

Uzasadnienie

Pokrzywdzony Jan Czech zawiadomił tutejszą prokuraturę o popełnieniu na jego szkodę przez Jakuba Wilka przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

W oparciu o jego zeznania, a także pozostałe dowody przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym ustalono, że w dniu 20 października 2020 r. Jakub Wilk spotkał się z Janem Czechem, prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą PUH Jan Czech. Doszło wówczas do zawarcia na piśmie umowy, której przedmiotem było sprowadzenie z Holandii i sprzedaż samochodu marki BMW M4 z 2015 r. za cenę 140 000 zł. Na poczet tej ceny Jan Czech wpłacił tego samego dnia przelewem bankowym Jakubowi Wilkowi kwotę 45 000 zł. Odbiór pojazdu miał nastąpić po 21 dniach. Jan Czech chciał sfinalizować transakcję środkami finansowymi pochodzącymi z kredytu. Udał się w tym celu do Banku WebKas S.A. z siedzibą w Warszawie Oddział w Płocku, gdzie miał rachunek firmowy. Złożył stosowny wniosek, do którego załączył umowę zawartą z Jakubem Wilkiem, potwierdzenie zapłaty kwoty 45 000 zł na poczet tej umowy oraz przekazany mu przez Jakuba Wilka podczas zawarcia umowy nieaktualny wydruk z CEIDG o prowadzeniu działalności gospodarczej. Bank zweryfikował negatywnie Jakuba Wilka, gdyż ustalił, że nie prowadzi on działalności gospodarczej. Oskarżony był bezrobotny i utrzymywał się z prac dorywczych, zatem nie miał możliwości wywiązania się z zawartej umowy. Jakub Wilk zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie II K 303/04 za umyślne przestępstwo podobne z art. 286 § 1 k.k.

Powyższe okoliczności uzasadniały postawienie Jakubowi Wilkowi zarzutu popełnienia przestępstwa kwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Jakub Wilk częściowo przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił generalnie, że miał zamiar późniejszego sprowadzenia auta, ale do tego nie doszło. Złożył wyjaśnienia nieznajdujące odzwierciedlenia w materiale dowodowym, w szczególności stojące w opozycji do zeznań pokrzywdzonego, popartych dowodami z dokumentów. Wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne jedynie w częściach bezspornych, złożonych na okoliczność tego, że doszło do transakcji z Janem Czechem, tego, co było przedmiotem transakcji, otrzymanej kwoty pieniędzy i sytuacji rodzinnej oskarżonego.

W tym stanie rzeczy wniesienie aktu oskarżenia było uzasadnione.

Piotr Rumiński

(podpis prokuratora)

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

1. oskarżony Jakub Wilk,
2. świadek Jan Czech,
3. świadek Grażyna Wilk.

Wykaz dowodów do przeprowadzenia na rozprawie:

1. kopia umowy z dnia 20 października 2020 r. zawartej pomiędzy PUH Jan Czech a Wolf Auto Jakub Wilk, dotyczącej sprowadzenia i sprzedaży pojazdu BMW M4 z 2015 r. za kwotę 140 000 zł,
2. kopia wydruku z CEIDG z dnia 21 września 2017 r. o prowadzeniu działalności gospodarczej przez Jakuba Wilka,
3. kopia potwierdzenia przelewu z dnia 20 października 2020 r. kwoty 45 000 zł z firmowego rachunku bankowego PUH Jan Czech na rachunek bankowy należący do Jakuba Wilka,
4. protokół zatrzymania oskarżonego z dnia 10 lutego 2021 r.,
5. odpis wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 7 stycznia 2005 r., II K 303/04,
6. dane osobopoznawcze,
7. informacja z Krajowego Rejestru Karnego.

Piotr Rumiński

(podpis prokuratora)

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Płock, 2 kwietnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny

Sprawa z art. 286 § 1 k.k. i inne

Oskarżony **Jakub Wilk**

Przewodniczący: sędzia Krzysztof Sprawiedliwy

Protokolant: Beata Dokładna

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Płocku Piotra Rumińskiego

Wywołano sprawę o godzinie 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się: oskarżony Jakub Wilk, świadkowie Jan Czech (pokrzywdzony) i Grażyna Wilk.

Pokrzywdzony pozostał na sali, a świadek Grażyna Wilk opuściła salę.

Pokrzywdzony oświadcza, że przystępuje do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.).

Podane przez oskarżonego dane osobowe zgodne są z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator zwięźle przedstawił zarzut aktu oskarżenia.

Przewodniczący pouczył oskarżonego o prawie do składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia oraz o treści przepisów art. 100 § 3 i 4 k.p.k., art. 376 k.p.k., art. 377 k.p.k., art. 419 § 1 k.p.k., art. 422 k.p.k., po czym zapytał, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu i czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie.

Jakub Wilk wyjaśnił:

Treść aktu oskarżenia zrozumiałem. Możemy rozmawiać o oszustwie, choć nie uważam, abym popełnił to przestępstwo, bo chciałem wykonać to zobowiązanie, tylko później. Na pewno nie popełniłem żadnego przestępstwa z dokumentami. Odmawiam składania wyjaśnień.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 389 § 1 k.p.k., wobec odmowy składania wyjaśnień, odczytać wyjaśnienia Jakuba Wilka złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Przewodniczący odczytał wyjaśnienia oskarżonego z dnia 10 lutego 2021 r.

Po odczytaniu oskarżony wyjaśnia: potwierdzam odczytane wyjaśnienia. Chciałem się jednak wywiązać z tej umowy, tylko że musiałem w pierwszej kolejności uregulować swoje zobowiązania. Czech musiał poczekać, aż się uporam z problemami. Nie mówiłem o tym pokrzywdzonemu, bo jemu ta wiedza nie była potrzebna. Nie wpłaciłby mi tych pieniędzy, gdyby wiedział, z czym muszę się borykać. Chodzi mi o te moje zadłużenia. Mam teraz świadomość, że to może być traktowane jak oszustwo, ale na tamten czas chciałem tak postąpić. Nie mam nic do dodania. Nie będę składał już wyjaśnień.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień, co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.).

Przewodniczący uprzedził świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz pouczył o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytany o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznania lub oskarżenie oraz stosunek do stron, świadek podał:

Jan Czech, lat 47, przedsiębiorca, nie karany, obcy.

Następnie Sąd odebrał przyrzeczenie od Jana Czecha, zgodnie z przepisami art. 187 i art. 188 § 1-3 k.p.k.

Świadek Jan Czech zeznaje: nie pamiętam daty, ale było to w październiku 2020 r. Ja chciałem kupić auto dla siebie. Rozglądałem się za jakimś używanym autem sportowym, chciałem je kupić częściowo na kredyt. Prowadzę usługi transportowe. Z ogłoszenia trafiłem do Jakuba Wilka. Spotkaliśmy się w komisie samochodowym, byłem przeświadczony, że to on prowadzi ten komis. Mówił, że zajmuje się od długiego czasu sprowadzaniem aut. Zawarliśmy umowę pisemną, dał mi wydruk z CEIDG o prowadzeniu działalności gospodarczej, a ja mu wpłaciłem 45 000 zł na ten samochód. To było tak, że ja mu też uwierzyłem trochę na słowo, bo chyba kiedyś słyszałem już o tym komisie, parę lat temu. Chciałem sfinansować zakup z kredytu, bo nie miałem całej kwoty i poprosiłem wtedy o pisemne potwierdzenie naszej umowy i jakiś dokument potwierdzający, że on może mi to auto sprowadzić. Wilk zaproponował, że ma jakiś druk umowy i wykorzystał go. Podpisaliśmy umowę. Ja to czytałem pobieżnie, było tam napisane, że mi sprowadzi BMW

i że ja mu w dniu zawarcia umowy zapłacę 45 000 zł. Aby dostać kredyt, poprosiłem go jeszcze o jakiś wydruk o prowadzeniu działalności. On dał mi taki wydruk, to był wydruk z CEIDG. Ja tego nie oglądałem na miejscu. Dokument wyglądał na prawdziwy. Dodam, że chodziło o BMW M4 z 2015 r. za 140 000 zł. Auto miałem mieć za 21 dni, w tym czasie chciałem w moim banku, gdzie mam konto firmowe, załatwić sobie kredyt. Mnie tam w banku obsługuje zawsze ta sama osoba, pani Edyta Zamożna. Mam do niej pełne zaufanie. Poszedłem więc do niej, wręczyłem te dokumenty od Jakuba Wilka i złożyłem stosowny wniosek. Czekałem spokojnie na decyzję. Pani Edyta zadzwoniła później do mnie z informacją, że bank negatywnie zweryfikował Jakuba Wilka, że on nie prowadzi działalności gospodarczej. Pomyślałem początkowo, że to jakaś pomyłka, ale nie. Jak sobie potem sprawdziłem, to faktycznie dał mi jakiś stary wydruk, a w Internecie figurowało, że zaprzestał prowadzenia działalności. Wilka dość długo nie mogłem namierzyć, ale jak w końcu odebrał telefon ode mnie to mówił, że co prawda ma firmę dopiero w fazie rozruchu, ale z tym wpisem to musi być jakaś pomyłka i on to wyjaśni w urzędzie. Chciał tam ode mnie jakieś dalsze pieniądze, ale mu nie zapłaciłem. Miał wszystko wyjaśnić i skontaktować się ze mną, chociaż ja po tym wszystkim, to już chciałem się wycofać z tej transakcji. Gdybym od początku wiedział, jak to wygląda, to nigdy bym w to nie wszedł i nie dał mu żadnych pieniędzy. Jestem stratny 45 000 zł i wnoszę o ich zasądzenie na moją rzecz. Wnoszę też o zadośćuczynienie, bo sprawa kosztowała mnie i nadal kosztuje sporo nerwów. Uważam, że należy mi się co najmniej 5 000 zł z tego powodu. To wszystko co mogę powiedzieć.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania złożone przez świadka Jana Czecha w toku postępowania przygotowawczego z uwagi na fakt, że świadek nie pamięta szczegółów zdarzenia.

Przewodniczący odczytał zeznania świadka Jana Czecha z dnia 29 stycznia 2021 r.

Po odczytaniu świadek zeznaje: podtrzymuję treść tych zeznań. Nie mam nic do dodania.

Na pytanie oskarżonego świadek zeznaje: jestem pewien, że oskarżony wręczył mi wydruk z CEIDG, gdy podpisywaliśmy umowę. Sam go zresztą o to prosiłem, nie mówiłem dlaczego, ale chciałem to przedłożyć w banku. Oskarżony nie mówił, że to jakiś kłopot dla niego, wyjął go skądś i dał mi. Nie widać było, żeby był zmieszany. Mówił mi zresztą, że od dłuższego czasu prowadzi działalność, że wcześniej chyba miał warsztat, ale teraz poszedł w handel

pojazdami bardziej. Ja tego nie oglądałem, przeczytałem tylko umowę i tam się wszystko zgadzało. Potem te dokumenty przedłożyłem w banku, bo to chyba był jeden z wymogów. Mówiłem pani Edycie, że to jest to, co dostałem od pana Wilka, a resztę przedłożę, jak już auto będzie w Polsce. Ten dokument z CEIDG w banku nie przeszedł, ustalili, że Jakub Wilk nie prowadzi już działalności gospodarczej. Stąd się wzięła ta cała afera, bo tak to nawet do tej pory bym mógł o tym nie wiedzieć. Myślę, że moje słowa może potwierdzić pani Edyta Zamożna z banku. Pracuje tam jako opiekun klienta, ja z nią współpracuję od dobrych kilku lat.

Prokurator oświadcza, że nie ma pytań do świadka.

Oskarżony oświadcza, że nie ma pytań do świadka.

W tym miejscu oskarżony uzupełniając wyjaśnia:

Ja chcę obecnie wyjaśnić, że nie wiem skąd świadek Jan Czech dysponował wydrukiem z CEIDG. Zaprzeczam, abym dał mu taki sfałszowany dokument. Nie mogłem tego zrobić, bo nie prowadziłem żadnej działalności. Myślę, że on pomawia mnie, aby się uwiarygodnić przed sądem, celowo nawet mógł podrobić taki wydruk i tyle. Wnoszę, aby sąd dopuścił dowód z przesłuchania świadka Edyty Zamożnej z banku obsługującego PUH Jana Czecha, na okoliczność przedłożenia przez Jana Czecha dokumentacji w banku. To wyjaśni kwestie sporne. Nie przyznaję się do tego. Z tej transakcji zamierzałem się wywiązać, tylko później, ale splot różnych czynników mi na to nie pozwolił. Jest w tym też jednak dużo mojej winy. To wszystko. Nie będę odpowiadał na pytania prokuratora, sądu i oskarżyciela posiłkowego.

Na pytanie Przewodniczącego:

Prokurator oświadcza, że wniosek oskarżonego pozostawia do uznania sądu.

Oskarżyciel posiłkowy oświadcza, że przychyła się do wniosku oskarżonego.

Świadka Grażynę Wilk wezwano na salę rozpraw. Zapytana o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznania lub oskarżenie oraz stosunek do stron, świadek podała:

Grażyna Wilk, lat 52, przedsiębiorca, nie karana, była żona Jakuba Wilka.

Następnie Sąd odebrał przyrzeczenie od Grażyny Wilk, zgodnie z przepisami art. 187 i art. 188 § 1 – 3 k.p.k.

Świadek Grażyna Wilk zeznaje: nie do końca wiem, o co chodzi w tej sprawie. Ja już składałam zeznania, ale szczegółów nie pamiętam. Były mąż pomaga mi w prowadzeniu komisju samochodowego. Mam przez niego same problemy. Kiedyś było między nami dobrze, Jakub prowadził warsztat samochodowy, ale narobił długów i nie może z tego wyjść.

Z tego, co wiem, to on teraz żyje z inną kobietą. Nie znam jej, mieszkają razem na działkach. Trudno mi o tym wszystkim mówić, bo to jest mój były mąż, a ja nadal darzę go uczuciem. Faktycznie na temat tej sprawy to ja niewiele wiem. Nie znam Jana Czecha, nie wiem, o co poszło, mogę się tylko domyślać, że o pieniądze. Jakub, gdzie może, to pożycza, potem nie oddaje, bo spona innych i tak w kółko. To właściwie wszystko, co mogę powiedzieć.

Przewodniczący stwierdził, że świadek płacze.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania złożone przez świadka Grażynę Wilk w toku postępowania przygotowawczego z uwagi na fakt, że świadek nie pamięta szczegółów zdarzenia.

Przewodniczący odczytał zeznania Grażyny Wilk z dnia 8 lutego 2021 r.

Po odczytaniu świadek zeznaje: odczytane zeznania podtrzymuję. Przypomniało mi się, że ten Czech był kiedyś u mnie w komisie i szukał Jakuba. Jego zresztą szuka dużo ludzi. Nic więcej nie pamiętam.

Na pytanie Przewodniczącego:

Jakub faktycznie miał w teczce jakiś stary, pewnie sfałszowany wydruk z CEIDG. Przechowywał to w komisie. On już jednak nie prowadził działalności gospodarczej.

Przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie do dnia 23 kwietnia 2021 r. godz. 9:00 sala 45.

Rozprawę zamknięto o godzinie 12.00.

Przewodniczący
sędzia *Krzysztof Sprawiedliwy*
(podpis Przewodniczącego)

Protokolant
Beata Dokładna
(podpis protokolanta)

Zarządzenie:

1. oskarżony zawiadomiony,
2. oskarżyciel posiłkowy zawiadomiony,
3. Prokuratora w/m zawiadomić wokandą,
4. wezwać świadka Edytę Zamożną.

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Płock, 23 kwietnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Płocku Wydział II Karny

Sprawa z art. 286 § 1 k.k. i inne

Oskarżony **Jakub Wilk**

Przewodniczący: SSR Krzysztof Sprawiedliwy

Protokolant: Beata Dokładna

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Płocku Piotra Rumińskiego

Wywołano sprawę o godzinie 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się: oskarżony Jakub Wilk, oskarżyciel posiłkowy Jan Czech, świadek Edyta Zamożna.

Na pytanie Przewodniczącego:

Strony oświadczają, że nie składają wniosków.

Przewodniczący zarządził dalsze postępowanie dowodowe.

Świadka wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz pouczył o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytana o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznania lub oskarżenie oraz stosunek do stron, świadek podała:

Edyta Zamożna, lat 52, ekonomistka, nie karana, obca.

Sąd odebrał przyrzeczenie od Edyty Zamożnej, zgodnie z przepisami art. 187 k.p.k. i art. 188 § 1-3 k.p.k.

Świadek Edyta Zamożna zeznaje:

Ja wiem z grubsza, o co chodzi w sprawie. Pracuję od kilkunastu lat w Banku WebKas S.A. z siedzibą w Warszawie, Oddział w Płocku. Któregoś dnia Jan Czech przyszedł do mnie do banku. Zaznaczam, że od paru lat obsługuję ze strony banku firmę, którą prowadzi, to jest

PUH Jan Czech. On głównie zajmuje się usługami transportowymi. To jest stosunkowo duża firma, o ugruntowanej pozycji.

Na pytanie Przewodniczącego:

Przypominam sobie, że Jan Czech był u mnie w sprawie kredytu. To było chyba w październiku 2020 r. Złożył wniosek i chyba niektóre podstawowe dokumenty, to jest umowę z Wolf Auto Jakub Wilk, wydruk z CEIDG o prowadzonej przez Jakuba Wilka działalności gospodarczej w Płocku przy ul. Jasnej, chyba nr 199 i potwierdzenie przelewu na 45 000 zł. To potwierdzenie nie było mi potrzebne do dokumentacji, bo mam wgląd w historię rachunku bankowego, ale jak już miał, to je przyjęłam. Ogólnie ustaliliśmy, że wniosek będzie procedowany, a resztę dokumentów przedłoży za ok. 21 dni. Miałam mu też dać odpowiedź, czy ten kredyt będzie w ogóle udzielony, choć tu akurat nie spodziewałam się odmowy. My długo i dobrze współpracujemy z Janem Czechem, więc weryfikujemy jego kontrahentów, mając na uwadze bezpieczeństwo transakcji naszego stałego klienta. Ten kredyt miał być w kwocie 95 000 zł. Pewnie byłby udzielony, gdyby dokumenty były w porządku. Oddzielna komórka naszego banku ustaliła, że ten jego kontrahent, Jakub Wilk, nie prowadził działalności gospodarczej wbrew temu, o czym zapewniał Jana Czecha. Według mnie wydruk wręczony Janowi Czechowi był fałszywy, bo gdy mu go wręczał, nie prowadził już działalności gospodarczej. Ja pamiętam nawet, jak o tym sfalszowanym wydruku rozmawiałam z Janem Czechem podczas weryfikacji jego wniosku. Pytałam go też, czy nie lepiej byłoby mu w ogóle sfinalizować taką transakcję z używanym autem z salonu sprzedaży, bo jest przecież taka możliwość i jest to łatwiejsze. On mówił, że tak ma taniej, a poza tym Jakub Wilk prowadzi od lat taką działalność.

Na pytanie oskarżonego:

Z rozmowy wynikało, że ten wydruk z CEIDG Jan Czech dostał od oskarżonego przy zawieraniu umowy pisemnej dotyczącej sprowadzenia pojazdu. W każdym razie złożył go razem z tą umową i wnioskiem o kredyt. Wydruk był z jakąś starą datą, kiedy jeszcze Jakub Wilk prowadził działalność gospodarczą. Uważam, że Jakub Wilk dał Janowi Czechowi ten nieprawdziwy wydruk po to, aby go oszukać. To wszystko, co mogę zeznać w tej sprawie.

Prokurator oświadcza, że nie ma pytań do świadka.

Oskarżyciel posiłkowy nie ma pytań do świadka.

Oskarżony oświadcza, że nie ma pytań do świadka.

Na pytanie Przewodniczącego – strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia postępowania dowodowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom.

Wzmianka w trybie art. 405 § 4 k.p.k.:

Z chwilą zamknięcia przewodu sądowego, stosownie do art. 405 § 2 k.p.k., ujawnione są bez odczytywania wszystkie protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie, które nie zostały odczytane.

Oskarżyciel publiczny popiera akt oskarżenia i wnosi o uznanie oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzenie kary jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz Jana Czecha w wysokości 45 000 zł, zaliczenie okresu zatrzymania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz obciążenie oskarżonego kosztami sądowymi w całości.

Oskarżyciel posiłkowy Jan Czech przyłącza się do stanowiska prokuratora w zakresie orzeczenia o karze i wnosi nadto o zasądzenie na jego rzecz kwoty 50 000 zł tytułem odszkodowania i częściowego zadośćuczynienia.

Oskarżony Jakub Wilk wnosi o łagodny wymiar kary.

Sąd udał się na naradę.

Po naradzie i sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał ustnie najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Podczas ogłoszenia wyroku byli obecni prokurator, oskarżyciel posiłkowy i oskarżony.

Rozprawę zamknięto o godzinie 11.30.

Przewodniczący
Krzysztof Sprawiedliwy
(podpis Przewodniczącego)

Protokolant
Beata Dokładna
(podpis protokolanta)



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Płock, 23 kwietnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Płocku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Krzysztof Sprawiedliwy

Protokolant: Beata Dokładna

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Płocku Piotra Rumińskiego

po rozpoznaniu w dniach 2 kwietnia 2021 r. i 23 kwietnia 2021 r. sprawy

Jakuba Wilka, urodzonego 13 stycznia 1968 r. w Płocku, syna Józefa i Honoraty z d. Zając

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 października 2020 r. w Płocku, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim przedłożeniu nieaktualnego wydruku z CEIDG o prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą Wolf Auto Jakub Wilk, doprowadził Jana Czecha, prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PUH Jan Czech, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 45 000 zł, poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru sprowadzenia z zagranicy samochodu BMW M4 i przeznaczając przekazane przez pokrzywdzonego pieniądze na własne, nieustalone cele, czym działał na szkodę Jana Czecha, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie II K 303/04 za umyślne przestępstwo podobne z art. 286 § 1 k.k.,

tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka

1. oskarżonego Jakuba Wilka uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. za winnego popełnienia występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., i za to, w myśl art. 11 § 3 k.k., na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka wobec Jakuba Wilka na rzecz Jana Czecha kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem nawiązki,
3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec Jakuba Wilka w punkcie 1 wyroku zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w dniu 10 lutego 2021 r. od godz. 11.05 do godz. 18.30,
4. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia opłaty i wydatków, którymi obciąża Skarb Państwa.

sędzia Krzysztof Sprawiedliwy
(podpis Przewodniczącego)

Płock, 27 kwietnia 2021 r.

Radca prawny Piotr Konieczny
Kancelaria Radcy Prawnego w Płocku
ul. Porady 4
09-400 Płock

*Pieczęć o treści:
Sąd Rejonowy w Płocku
wpłynęło dnia 27 kwietnia 2021 r.
Skr. sąd. Anna Ptak*

Sygn. akt II K 570/21

**Sąd Rejonowy
w Płocku
II Wydział Karny**

Działając jako obrońca oskarżonego Jakuba Wilka, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k., wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawie II K 570/21 i doręczenie mi odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem. Stosownie do treści art. 422 § 3 k.p.k. oświadczam, że wniosek o uzasadnienie dotyczy całości wyroku.

W załączeniu przedkładam upoważnienie do obrony.

Piotr Konieczny
(podpis radcy prawnego)

Płock, 26 kwietnia 2021 r.

Upoważnienie do obrony

Ja, niżej podpisany Jakub Wilk, oskarżony w sprawie II K 570/21 Sądu Rejonowego w Płocku, niniejszym udzielam upoważnienia do obrony radcy prawnemu Piotrowi Koniecznemu, prowadzącemu Kancelarię Radcy Prawnego w Płocku, ul. Porady 4, w sprawie II K 570/21 Sądu Rejonowego w Płocku we wszystkich instancjach, z prawem do udzielenia substytucji.

Jakub Wilk
(podpis oskarżonego)

UZASADNIENIE		
Formularz UK 1		Sygnatura akt II K 570/21
<i>Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.</i>		
USTALENIE FAKTÓW		
Fakty uznane za udowodnione		
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)
1	Jakub Wilk	w dniu 20 października 2020 r. w Płocku, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim przedłożeniu nieaktualnego wydruku z CEIDG o prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą Wolf Auto Jakub Wilk, doprowadził Jana Czecha, prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PUH Jan Czech, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 45 000 zł, poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru sprowadzenia z zagranicy samochodu BMW M4 i przeznaczając przekazane przez pokrzywdzonego pieniądze na własne, nieustalone cele, czym działał na szkodę Jana Czecha, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie II K 303/04 za umyślne przestępstwo podobne z art. 286 § 1 k.k.,
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione		Dowód
1. Jakub Wilk prowadził w przeszłości działalność gospodarczą pod nazwą Wolf Auto – warsztat samochodowy w Płocku przy ul. Jasnej 199. Zaciągał wówczas liczne zobowiązania finansowe, których łączna wartość zaczęła z czasem przekraczać jego możliwości zapłaty. Nadużywał też alkoholu. Grażyna Wilk, żona Jakuba Wilka, prowadziła komis samochodowy w Płocku, przy ul. Płockiej 14. W 2015 r. doszło do rozwodu Jakuba Wilka z Grażyną Wilk. W konsekwencji narastającego zadłużenia Jakub Wilk był zmuszony sprzedać warsztat. Od dnia 30 września 2017 r. Jakub Wilk zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. Od tego czasu utrzymywał się z prac dorywczych, głównie pomagał byłej żonie w prowadzeniu komis wykonując prace techniczne. Posiadał klucze do bramy i biura komis. Z tytułu wykonywanych prac dorywczych uzyskiwał dochód w wysokości 1000 – 1500 zł miesięcznie. Jakub Wilk był zameldowany u byłej żony, w Płocku przy ul. Płockiej 14. Wraz z konkubiną zamieszkiwali jednak w jednej z altan mieszczących się na terenie ogródków działkowych w Płocku przy ul. Leśnej. Jakub Wilk próbował sukcesywnie spłacać swe		częściowo wyjaśnienia Jakuba Wilka, zeznania Grażyny Wilk, zeznania Edyty Zamożnej, zeznania Jana Czecha, kopia wydruku z CEIDG z dnia 21 września 2017 r. dot. Wolf Auto Jakub Wilk,
		Numer karty
		16-17, 22, 24 10-11, 24-25 26-27 4-6, 22-24 7

zobowiązania. W tym celu zamierzał też podjąć działalność gospodarczą polegającą na handlu samochodami i częściami zamiennymi do samochodów. Miała umożliwiać mu szybszą spłatę należności. 2. Jan Czech zajmował się usługami transportowymi i handlem częściami zamiennymi. Zamierzał kupić samochód, przy czym część środków finansowych na ten cel miała pochodzić z kredytu. W październiku 2020 r. w lokalnej gazecie zobaczył anons dotyczący sprowadzania pojazdów z zagranicy. Zadzwoił na podany w ogłoszeniu numer telefonu i podczas rozmowy z Jakubem Wilkiem doprecyzował swoje oczekiwania co do auta. Po upływie około tygodnia Jakub Wilk poinformował go, że znalazł kilka pojazdów, którymi Jan Czech potencjalnie mógłby być zainteresowany. W tym celu w dniu 20 października 2020 r. doszło między nimi do spotkania. Miało ono miejsce w komisie prowadzonym przez byłą żonę Jakuba Wilka. Jan Czech był przeświadczony, że komis ten prowadzi Jakub Wilk. Podczas spotkania Jakub Wilk zapewniał Jana Czecha, że zajmuje się od wielu lat sprowadzaniem pojazdów z zagranicy, a w przeszłości prowadził warsztat samochodowy. W wyniku podjętych ustaleń zawarli oni umowę pisemną dotyczącą sprowadzenia i sprzedaży samochodu BMW M4 z 2015 r. za cenę 140 000 zł z Holandii, w terminie 21 dni. Podczas zawierania umowy Jakub Wilk, na prośbę Jana Czecha, wręczył mu wydruk z CEIDG z dnia 21 września 2017 r. o prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą Wolf Auto Jakub Wilk. Nie poinformował Jana Czecha, że wydruk ten nie odzwierciedla aktualnej sytuacji. Jan Czech nie weryfikował treści wydruku. Przelał natomiast Jakubowi Wilkowi ze swojego konta firmowego kwotę 45 000 zł tytułem „Na poczet wykonania umowy z dnia 20 października 2020 r.”. Po kilku dniach złożył w Banku WebKas Oddział w Płocku wniosek o udzielenie kredytu, do którego dołączył kopię zawartej umowy, otrzymaną od Jakuba Wilka wydruk z CEIDG z daty 21 września 2017 r. o prowadzeniu działalności gospodarczej przez Jakuba Wilka i potwierdzenie przelewu 45 000 zł. Po jakimś czasie przedstawiciel banku poinformował go, że weryfikacja Wolf Auto wypadła negatywnie, gdyż Jakub Wilk nie prowadzi działalności gospodarczej. Jan Czech chciał wyjaśnić prawdziwość informacji uzyskanych z banku, lecz Jakub Wilk nie odbierał od niego telefonów. Prawnik Jana Czecha wysłał mu wezwanie do zapłaty, jednak nie doszło do skierowania sprawy na drogę postępowania cywilnego. 3. Na początku roku 2021 Jakub Wilk odebrał	częściowo wyjaśnienia Jakuba Wilka, zeznania Grażyny Wilk, zeznania Edyty Zamożnej, zeznania Jana Czecha, kopia wydruku z CEIDG z dnia 21 września 2017 r. dot. Wolf Auto Jakub Wilk, umowa z dnia 20 października 2020 r. pomiędzy PUH Jan Czech a Wolf Auto Jakub Wilk dotycząca sprowadzenia i sprzedaży pojazdu BMW M4 z 2015 r. za kwotę 140 000 zł, kopia potwierdzenia przelewu z rachunku bankowego PUH Jan Czech na rachunek bankowy Jakuba Wilka kwoty 45 000 zł	16-17, 22, 24 10-11, 24-25 26-27 4-6, 22-24 7
--	---	--

od Jana Czecha telefon. Poinformował go wówczas, że był hospitalizowany i przebywał w Niemczech. Faktycznie przebywał jednak w altance na terenie ogródków działkowych w Płocku przy ul. Leśnej. Twierdził też, że pieniądze otrzymane od Jana Czecha przełał na konto komisu w Holandii, który oferował do sprzedaży BMW. Tłumaczył, że z wpisem do ewidencji działalności gospodarczej zaszło nieporozumienie i że szybko tą sprawę wyjaśni. Zaproponował, że auto może sprowadzić, ale Jan Czech musiałby mu zapłacić resztę ustalonej ceny. Umówili się na telefon i spotkanie tydzień później, w dniu 21 stycznia 2021 r. Jakub Wilk unikał jednak kontaktu z Janem Czechem i do spotkania nie doszło. 4. Jakub Wilk był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 7 stycznia 2005 r., sygn. akt II K 303/04, na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 286 § 1 k.k. Orzeczoną karę pozbawienia wolności odbył w całości w okresie od 15 września 2006 r. do 15 lipca 2007 r.	zeznania Jana Czecha, częściowo wyjaśnienia Jakuba Wilka odpis wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 7 stycznia 2005 r., sygn. akt II K 303/04 wyjaśnienia Jakuba Wilka zeznania Grażyny Wilk dane o karalności (karta karna)	4-6, 22-24 16-17, 22, 24 13 16-17, 22,24 10-11, 24-25
---	---	---

Fakty uznane za nieudowodnione

Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)
---	-----	-----
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione		Dowód Numer karty
----		-----

OCENA DOWODÓW

1.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów

Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
---------------------	-------	-----------------------------------

1-4	wyjaśnienia Jakuba Wilka	Wyjaśnienia Jakuba Wilka jawiły się jako wiarygodne tylko w tych fragmentach, w których znajdowały oparcie w innym, uznanym za wiarygodny, materiale dowodowym. W pozostałej mierze były wyłącznie przyjętą linią obrony oskarżonego i dotyczyły okoliczności dowodowo niepotwierdzonych. W szczególności nieprawdziwe, zwłaszcza w świetle zachowania następczego Jakuba Wilka, były jego depozycje o tym, że zamierzał wywiązać się z zawartej umowy, a jedynie splot niefortunnnych okoliczności sprawił, że do tego nie doszło. Zważywszy na stan majątkowy oskarżonego i jego liczne zobowiązania finansowe, nie było w ogóle realne, aby oskarżony mógł w rozsądnym terminie czasowym wywiązać się z zawartej umowy. Jakub Wilk świadomie unikał pokrzywdzonego i minimalizował kontakt z Janem Czechem od razu po zawarciu umowy i otrzymaniu od niego pieniędzy, co dodatkowo świadczyło o tym, że od początku działał z zamiarem popełnienia występku oszustwa. W aktach sprawy żadnego odzwierciedlenia nie znajdowały natomiast twierdzenia co do złego stanu zdrowia oskarżonego czy hospitalizacji, wskazywanych jako powody niewywiązania się z umowy. Prawdziwe były z kolei wyjaśnienia Jakuba Wilka dotyczące jego sytuacji finansowej. Ta okoliczność, istotna wszakże z punktu widzenia zawarcia umowy przez Jana Czecha, została jednak świadomie zatajona przez oskarżonego względem pokrzywdzonego. Oddziaływałyby bowiem na ogólny odbiór oskarżonego przez Jana Czecha, prowadzoną przez niego działalność i możliwość wywiązania się z umowy. Na te aspekty wskazywał zresztą sam oskarżony w swych wyjaśnieniach. Nie polegały też na prawdzie wyjaśnienia Jakuba Wilka w tej części, w której twierdził, że to Jan Czech przedłożył nieaktualny wydruk z CEIDG do banku. Byłoby to nielogiczne, gdyż Jan Czech nie miał żadnego interesu, aby przedkładać w banku dokument nie odzwierciedlający rzeczywistego stanu rzeczy w sytuacji, gdy ubiegał się o udzielenie kredytu. Zeznania Jana Czecha w tej mierze były zaś wsparte zeznaniami Edyty Zamożnej i nic nie wskazywało na to, aby Jan Czech zeznawał nieprawdę.
1-3	zeznania Jana Czecha	Sąd uznał zeznania świadka Jana Czecha za wiarygodne. Świadek racjonalnie, w wyważony sposób opisał swoją styczność z Jakubem Wilkiem, cel i okoliczności zawartej umowy dotyczącej sprowadzenia i sprzedaży pojazdu BMW. Zeznania świadka znajdowały oparcie w zeznaniach Edyty Zamożnej, po części także Grażyny Wilk, ale przede wszystkim w dowodach z dokumentów, w postaci zawartej umowy z Jakubem Wilkiem, dowodu przelewu kwoty 45 000 zł oraz wydruku z CEIDG. Jan Czech opisał w szczegółach swoje oczekiwania co do auta, przebieg kontaktów z oskarżonym oraz zachowanie Jakuba Wilka. Były to więc zeznania zwięzłe, konkretne i korelujące z pozostałym materiałem dowodowym, w tym także, choć tylko po części, z wyjaśnieniami oskarżonego. Nie było natomiast okoliczności mogących zadać kłam twierdzeniom świadka.
1-4	zeznania Grażyny Wilk	Zeznania świadka Grażyny Wilk sąd uznał za wiarygodne w pełni. Nie wnosiły one zbyt wiele do meritum sprawy, aczkolwiek potwierdzały m.in. okoliczności związane z sytuacją rodzinną, życiową i materialną Jakuba Wilka. Co istotne, świadek wskazała, że Jakub Wilk posiadał nieaktualne wydruki z CEIDG.
1-2	zeznania Edyty Zamożnej	Zeznania świadka Edyty Zamożnej Sąd uznał za wiarygodne w całości. Świadek była osobą bezstronną, niezainteresowaną wynikiem postępowania. Potwierdziła w części zeznania Jana Czecha co do faktu ubiegania się o kredyt oraz przedłożonych przez niego dokumentach, związanych z tą czynnością. Co więcej, zeznania świadka zadawały kłam wyjaśnieniom oskarżonego, w których wskazywał, że nie wręczył Janowi Czechowi nieaktualnego wydruku z CEIDG.
1-4	dowody z dokumentów	Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów w postaci kopii umowy pomiędzy PUH Jan Czech a Wolf Auto Jakub Wilk z dnia 20 października 2020 r. dotyczącej sprowadzenia i sprzedaży pojazdu BMW M4 z 2015 r. za kwotę 140 000 zł, kopii potwierdzenia przelewu z firmowego rachunku bankowego PUH Jan Czech na rachunek bankowy Jakuba Wilka kwoty 45 000 zł, odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 7 stycznia 2005 r., sygn. akt II K 303/04 i pozostałych dokumentów, albowiem nie budziły one wątpliwości i nie były kwestionowane przez strony. Znajdowały też potwierdzenie w osobowych źródłach dowodowych.

**1.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów
(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)**

<i>Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2</i>	<i>Dowód</i>	<i>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</i>
1-3	Kopia wydruku z CEIDG z dnia 21 września 2017 r. dotyczącego Wolf Auto Jakub Wilk,	Sąd ustalił, że Jakub Wilk w chwili zawarcia umowy z Janem Czechem oraz później nie prowadził działalności gospodarczej, zatem nie mógł uznać treści tego dokumentu za wiarygodny. Niewątpliwie, zawierał on nieprawdziwe, bo nieaktualne dane, co wynika z pozostałego, uznanego za wiarygodny materiału dowodowego.
1-3	Wyjaśnienia Jakuba Wilka	Nie zostały uwzględnione wyjaśnienia oskarżonego w zakresie rzekomo prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w dacie zdarzenia oraz we wszelkich pozostałych częściach niepopartych wiarygodnym materiałem dowodowym. Sąd uznał je wyłącznie za przyjętą linię obrony.

PODSTAWA PRAWNA WYROKU

	<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Oskarżony</i>
☒ 1.3. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	1, 2	Jakub Wilk

Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej

Sąd uznał Jakuba Wilka za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, kwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Występek oszustwa z art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem kierunkowym, charakteryzującym się celem w postaci chęci osiągnięcia korzyści majątkowej za pomocą m.in. wprowadzenia w błąd. Sprawcy winien towarzyszyć z góry powzięty, bezpośredni zamiar popełnienia przestępstwa w taki sposób oraz świadomość istnienia związku przyczynowego między przyjętym sposobem działania a dyspozycją majątkową pokrzywdzonego. Korzyść majątkowa to polepszenie sytuacji materialnej innej osoby (zwiększenie aktywów, zmniejszenie pasywów). Dla uznania, że swym zachowaniem sprawca wypełnia znamiona występkę oszustwa wystarczające jest ustalenie takiego działania, które może spowodować błędne wyobrażenie o rzeczywistości osoby rozporządzającej mieniem, które to rozporządzenie jest niekorzystne z punktu widzenia jej interesów. W sprawie zachodziły zatem okoliczności nakazujące uznać, że Jakub Wilk działał z zamiarem popełnienia oszustwa. Z racji swojej fatalnej sytuacji materialnej (brak środków finansowych, liczne, wysokie zobowiązania) nie był w stanie spełnić zawartej umowy w terminie, tj. sprowadzić pojazdu BMW w 21 dni. Jak wyjaśnił oskarżony, potrzebował środków finansowych na zaspokojenie swoich wierzycieli. Temu więc przede wszystkim miały służyć pieniądze pozyskane od Jana Czecha. Oskarżony zapewniał go natomiast, że jest w stanie wywiązać się z tego zobowiązania, ma odpowiednie know-how, zajmuje się tego rodzaju działalnością. Również miejsce spotkania oraz zachowanie Jakuba Wilka w komisie samochodowym wywoływało u Jana Czecha przekonanie, że oskarżony ma pełne możliwości wywiązania się z umowy. Jakub Wilk nie informował go natomiast o tym, że jest w trudnej sytuacji materialnej, faktycznie nie posiada środków finansowych na pokrycie tej transakcji, prowadzona działalność nie jest zarejestrowana i, co równie istotne, że zamierza pozyskane od Jana Czecha środki finansowe przeznaczyć na inne potrzeby, niezwiązane z zawartą umową. Swoją ofertę przedstawiał jako realną, samochód miał być osiągalny relatywnie szybko, był więc „na wyciągnięcie ręki”. Co więcej, oskarżony po „transakcji” unikał pokrzywdzonego, a gdy doszło do kontaktu, zapewniał go, że wszystko jest nadal aktualne, w istocie zwodząc go. Takie zachowanie jawi się jako typowe oszustwo. Z całą pewnością nie stanowiło, jak zdaje się chciałby oskarżony, nierzetelnej realizacji umowy cywilnoprawnej.

Z uwagi na fakt, że chcąc uwiarygodnić swą działalność oskarżony przedłożył Janowi Czechowi nieaktualny wydruk z CEIDG o prowadzonej działalności gospodarczej, należało w ramach kwalifikacji prawnej przyjąć także przepis art. 270 § 1 k.k. Oskarżony swoim zachowaniem zrealizował bowiem również znamiona tego

występku. W celu użycia za autentyczny używał nieprawdziwego, bo nieaktualnego dokumentu. Przemawiały za tym wprost zeznania Jana Czecha, Edyty Zamożnej, Grażyny Wilk oraz wyjaśnienia Jakuba Wilka. Zgodnie z art. 115 § 14 k.k. dokumentem jest każdy przedmiot lub zapisany nośnik informacji, który z uwagi na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Dokumentem może być także kopia dokumentu oryginalnego. Oskarżony wiedział, że wydruk z CEIDG nie odpowiada prawdzie, gdyż od kilku lat nie prowadził przecież działalności gospodarczej. Używał go jednak nadal jako autentycznego.

Z uwagi na to, że swoim zachowaniem Jakub Wilk zrealizował znamiona dwóch przestępstw w ramach kwalifikacji prawnej zastosowanie znalazł także przepis art. 11 § 2 k.k. Uprzednia karalność oskarżonego za umyślne przestępstwo podobne (kwalifikowane z art. 286 § 1 k.k.) implikowała natomiast konieczność przyjęcia w ramach kwalifikacji prawnej także przepisu art. 64 § 1 k.k.

☐ 1.4. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem	-----	-----
---	-------	-------

Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej

☐ 1.5. Warunkowe umorzenie postępowania	-----	-----
--	-------	-------

Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania

☐ 1.6. Umorzenie postępowania	-----	-----
--	-------	-------

Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach umorzenia postępowania

☐ 1.7. Uniewinnienie	-----	-----
---	-------	-------

Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach uniewinnienia

KARY, ŚRODKI KARNE, PRZEPADEK, ŚRODKI KOMPENSACYJNE I ŚRODKI ZWIĄZANE Z PODDANIEM SPRAWCY PRÓBIE

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
Jakub Wilk	1.	1.	Wymierzając oskarżonemu karę wedle dyrektyw wymiaru kary (art. 53 § 1 k.k.) Sąd baczyl, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu oraz realizowała cele kary. Sąd wziął pod uwagę okoliczności obciążające i łagodzące. Orzekając karę, Sąd miał na uwadze przede wszystkim to, że swoim działaniem oskarżony zrealizował znamiona dwóch występków. Duża była również wysokość szkody (45 000 zł). Oskarżony miał pełną świadomość, że nie będzie mógł się wywiązać z zawartej umowy. Działal bez skrupułów, wykorzystując naiwność kontrahenta, będąc ukierunkowany jedynie na własny interes. Trzeba mieć też na względzie, że oskarżony nie naprawił wyrządzonej szkody. Działal w warunkach powrotu do przestępstwa. Był uprzednio karany za podobne przestępstwo. Społeczna szkodliwość popełnionego przez oskarżonego czynu była więc zdecydowanie wysoka. Jako okoliczność łagodzącą poczytać natomiast należało to, że oskarżony złożył wyjaśnienia po części zbieżne z materiałem dowodowym i, jak wskazał, zamierzał wywiązać się z umowy. Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd wymierzył oskarżonemu karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Inna kara, zarówno niższa w samym wymiarze, jak i łagodniejszego rodzaju, nie byłaby tu wystarczająca w świetle założeń prewencji indywidualnej oraz generalnej. Oskarżony musi mieć świadomość, że tego rodzaju działalność nie popłaca. Wychowawczy skutek kary osiągnąć może tylko kara bezwzględnej pozbawienia wolności w orzeczonym rozmiarze. Będzie to dla oskarżonego swoista przestroga, by nie wracał na drogę przestępczego działania.
	2.		Sąd orzekł nawiązkę na rzecz Jana Czecha w wysokości 50 000 zł. Wskazać należy, że stosownie do treści art. 46 § 2 k.k. w sytuacji, gdy orzeczenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest wysoce utrudnione, sąd może zamiast tego obowiązku orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego. Sąd uznał, że taka sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie. Jan Czech wskazywał na to, że zaistniałe zdarzenie było dla niego trudne, kosztowało go wiele nerwów. Musiało zatem odbić się w jakiś sposób na jego zdrowiu psychicznym. Zaprzeczyć temu nie sposób, bo każdy w sytuacji utraty tak znacznej kwoty pieniężnej denerwowałby się. Strata finansowa (45 000 zł) winna być zatem w tym przypadku powiększona o krzywdę doznaną przez Jana Czecha. Sąd napotkał jednak na utrudnienia związane z dokładnym oszacowaniem wysokości krzywdy. Wymagałoby to przeprowadzenia żmudnego, dodatkowego postępowania dowodowego, prawdopodobnie z udziałem biegłego psychiatry i psychologa. W tym przypadku uzasadnione stało się więc skorzystanie z instytucji nawiązki.

INNE ROZSTRZYGNIĘCIA ZAWARTE W WYROKU			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
Jakub Wilk	3.	1.	Stosownie do treści art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył na poczet kary pozbawienia wolności okres zatrzymania Jakuba Wilka w dniu 10 lutego 2021 r. od godz. 11.05 do godz. 18.30. (vide: protokół zatrzymania k. 13-14). Jest to rozstrzygnięcie o charakterze obligatoryjnym, mające na celu kondensację wykonania kary i zapewniające jej efektywne wykonywanie. Sąd jest w istocie pozbawiony w tym zakresie swobody decyzyjnej. Z racji skazania Jakuba Wilka na karę izolacyjną należało zatem takie rozstrzygnięcie zamieścić w wyroku.
6. INNE ZAGADNIENIA			
<i>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</i> -----			
7. KOSZTY PROCESU			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
4.	Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego Jakuba Wilka od obowiązku ponoszenia opłaty oraz wydatków i obciążył nimi Skarb Państwa. Rozstrzygnięcie tego rodzaju uzasadniała sytuacja materialna oskarżonego. Jakub Wilk jest osobą bezrobotną, mającą się prac dorywczych. Posiada liczne zobowiązania finansowe, są wobec niego prowadzone postępowania egzekucyjne. Oskarżony osiąga przy tym relatywnie niskie dochody. Do odbycia będzie miał natomiast orzeczoną w wyroku karę pozbawienia wolności.		
PODPIS			
Sędzia Krzysztof Sprawiedliwy			

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony obrońcy oskarżonego Jakuba Wilka radcy prawnemu Piotrowi Koniecznemu na adres jego kancelarii w dniu 14 maja 2021 r.

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych*

DRUGI DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 19 MAJA 2021 r.

CZĘŚĆ DRUGA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 36 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

- I. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy cywilnej – jako prawidłowo umocowany pełnomocnik powoda radca prawny Marcin Dobry, proszę przygotować apelację od wydanego w sprawie wyroku albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną, z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.
- II. Należy przyjąć, że:
 1. wszystkie dokumenty zostały sporządzone i złożone we właściwej formie i podpisane przez uprawnione osoby, a także zawierają wszystkie wymagane prawem adnotacje i pieczęcie,
 2. prawidłowo uiszczono opłaty skarbowe od pełnomocnictw oraz opłatę sądową od pozwu,
 3. załączniki do pism procesowych stron, które nie zostały włączone do akt sprawy, zostały prawidłowo złożone.

Ponadto należy przyjąć, że w aktach sprawy znajdują się:

4. wszystkie wymagane pełnomocnictwa, zarządzenia, pouczenia, dowody doręczeń oraz dowody nadania pism stronie przeciwnej,
5. odpis z księgi wieczystej nr WA1M/00066666/0, z którego wynika, że Michał Spokojny, na podstawie umowy sprzedaży z dnia 19 maja 2017 r., jest właścicielem lokalu mieszkalnego nr 6 położonego w Warszawie przy ul. Wyciszonej 3, wraz z udziałem wynoszącym 567/10000 części w prawie własności gruntu oraz częściach wspólnych budynku i urządzeń niesłużących wyłącznie do użytku właścicieli lokali,
6. odpis z księgi wieczystej nr WA1M/00077777/0, z którego wynika, że Aneta i Krzysztof małżonkowie Bomba, na podstawie umowy sprzedaży z dnia 6 czerwca 2018 r., na zasadach wspólności majątkowej są właścicielami lokalu mieszkalnego nr 12 położonego w Warszawie przy ul. Wyciszonej 3, wraz z udziałem wynoszącym 1134/10000 części w prawie własności gruntu oraz częściach wspólnych budynku i urządzeń niesłużących wyłącznie do użytku właścicieli lokali,
7. opinia akustyczna z dnia 3 grudnia 2019 r. sporządzona przez Sonika spółkę z o.o. w Warszawie na zamówienie powoda, która w dniach 21 i 22 listopada 2019 r. wykonała 48-godzinny pomiar poziomu hałasu w mieszkaniu nr 6 położonym przy ul. Wyciszonej 3 w Warszawie, a także zinterpretowała otrzymane wyniki. Z opinii tej wynika, że średni poziom hałasu w godzinach 8:00-22:00 wynosi 75 dB, przy czym

maksymalny jego poziom osiągnął 115 dB. Natomiast poziom hałasu w godzinach 22:00-8:00 wynosi średnio 18 dB. Pomiar został wykonany certyfikowanym urządzeniem AX500, które zostało czasowo zainstalowane w mieszkaniu nr 6. Pomiaru dokonali i wnioski opinii sporządzili specjaliści z zakresu akustyki Leon Wrażliwy i Paweł Cichy, którzy w godzinach dziennych byli obecni w lokalu powoda i obserwowali godzinowy rozkład poziomu hałasu. We wnioskach wskazali, że średni poziom hałasu w lokalu powoda w porze dziennej prawie dwukrotnie przekraczał dopuszczalny poziom hałasu w pomieszczeniach mieszkalnych, który w dzień wynosi 40 dB. W porze nocnej przekroczenie nie wystąpiło (dopuszczalny poziom hałasu w pomieszczeniach mieszkalnych w nocy wynosi 30 dB). Norma PN-B-02151-02:1987 została powołana w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2019 r. poz. 1065, z późn. zm.), w jego Dziale IX (§ 326 ust. 1) oraz załączniku nr 1. Norma określająca dopuszczalny poziom hałasu oraz drgań dotyczy wprowadzie etapu projektowania i wykonawstwa budynków, a nie ich użytkowania, lecz pomocniczo może zostać zastosowana w ocenianej sprawie. Specjaliści z zakresu akustyki określili przekroczenie norm poziomu hałasu w porze dziennej jako poważne, zidentyfikowali zachowania mieszkańców lokalu nr 12 jako wyłączne źródło hałasu, przy czym maksymalny jego poziom został odnotowany w czasie używania w lokalu nr 12 wiertarki udarowej, co zarejestrowano kilkakrotnie w godzinach od 16:00 do 22:00 w obu dniach dokonywanego pomiaru. Zwrócili także uwagę na przenikające z lokalu nr 12 do lokalu nr 6 dźwięki o wysokiej częstotliwości, które są szczególnie uciążliwe i mogą powodować negatywne skutki w obszarze psychiki i stanu zdrowia somatycznego u osób poddanych ich długotrwałemu działaniu. O dokonywaniu pomiaru nie zostali poinformowani właściciele lokalu nr 12, w którym zlokalizowane było źródło mierzonego hałasu, przez co zachowanie jego mieszkańców należało ocenić jako swobodne;

8. opinia z dnia 10 grudnia 2019 r. sporządzona na zlecenie powoda przez lekarza medycyny pracy Bartłomieja Zdrowego, który po przeprowadzeniu badania Michała Spokojnego stwierdził, że na skutek poddania go długotrwałemu oddziaływaniu czynników szkodliwych w postaci permanentnego, nadmiernego hałasu oraz stresu, pacjent cierpi na bezsenność, zaburzenia słuchu i podwyższenie ciśnienia tętniczego. Dostrzegalne są również u niego początkowe objawy depresji. We wnioskach opinii wskazano, że warunkiem zatrzymania postępu tych schorzeń jest ograniczenie hałasu,

w którym przebywa pacjent;

9. opinia z dnia 5 grudnia 2019 r. sporządzona na zlecenie powoda przez inż. Pawła Lorka, prowadzącego zakład usług ogólnobudowlanych „Expres Bud”, z której wynika, że wyciszenie lokalu nr 12 do poziomu niepowodującego przenikania do lokalu nr 6 hałasu przekraczającego 40 dB jest technicznie możliwe i wymagałoby wykonania prac budowlanych polegających na montażu odpowiednich warstw izolacyjnych, których koszt wyniósłby około 6 000 zł. W opinii zastrzeżono, że określenie szczegółowego zakresu prac budowlanych i podanie szczegółowej ich wyceny wymagałoby dokonania oględzin i obmiaru wyciszanych pomieszczeń;
 10. kopia pisma powoda z dnia 26 kwietnia 2019 r., skierowanego do każdego z pozwanych, zawierającego wezwanie ich do natychmiastowego zaniechania generowania uciążliwego hałasu przez dzieci, psa i pozwanego,
 11. pocztowe zwrotne potwierdzenia odbioru pisma z dnia 26 kwietnia 2019 r. przez każdego z pozwanych w dniu 30 kwietnia 2019 r.
- III. Sporządzając apelację albo opinię, należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
- IV. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie apelacji, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnej opłaty sądowej oraz powinien przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział V Cywilny Odwoławczy, ul. Płocka 9, 01-231 Warszawa.
- V. Data rozwiązania zadania powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

Warszawa, 7 stycznia 2020 r.

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa
w Warszawie
wpłynęło dnia 9 stycznia 2020 r.
st. sekr. sąd. Daria Dąbek
(podpis)*

**Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa
w Warszawie
I Wydział Cywilny
ul. Ogrodowa 51A
00-873 Warszawa**

Powód:

Michał Spokojny
zam. 02-757 Warszawa
ul. Wyciszona 3 m. 6
PESEL 78012900433
zastępowany przez radcę prawnego
Marcina Dobrego, prowadzącego kancelarię
w Warszawie przy ul. Radosnej 7

Pozwani:

Aneta Bomba
Krzysztof Bomba
zam. 02-757 Warszawa
ul. Wyciszona 3 m. 12

w.p.s. 10 000 zł

(na którą składają się kwoty: 6 000 zł – co do pkt 1 pozwu oraz 4 000 zł – co do pkt 2 pozwu)

opłata sądowa od pozwu 500 zł (ustalona na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 5 u.k.s.c.)
(opłata stała została uiszczona przelewem na rachunek
Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie)

POZEW

Działając w imieniu powoda Michała Spokojnego wnoszę o:

- 1) nakazanie pozwanym Anecie i Krzysztofowi małżonkom Bomba zaniechania dokonywania niedopuszczalnych immisji hałasu z lokalu mieszkalnego nr 12 położonego w Warszawie przy ul. Wyciszonej 3 do lokalu mieszkalnego nr 6 zlokalizowanego w tym samym budynku i przywrócenia stanu zgodnego z prawem przez:

- a) wyciszenie lokalu mieszkalnego nr 12 do poziomu niepowodującego przenikania do lokalu nr 6 hałasu przekraczającego 40 dB poprzez zamontowanie w nim odpowiednich warstw izolacyjnych (których rodzaj i właściwości określi w opinii biegły sądowy z zakresu budownictwa);
 - b) zaniechanie prowadzenia w lokalu mieszkalnym nr 12 działalności polegającej na naprawie wiertarek udarowych - do czasu wykonania w lokalu nr 12 prac budowlanych polegających na montażu odpowiednich warstw izolacyjnych, zapobiegających nadmiernemu przenikaniu hałasu do lokalu nr 6;
- 2) nakazanie pozwanym Anecie i Krzysztofowi małżonkom Bomba poddania ich psa terapii behawioralnej mającej na celu wyeliminowanie szczekania podczas wychodzenia i powrotu ze spacerów na klatce schodowej budynku położonego w Warszawie przy ul. Wyciszonej 3, jako źródła hałasu przenikającego do lokalu mieszkalnego nr 6;
- 3) zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wnoszę także o:

- 1) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii akustycznej z dnia 3 grudnia 2019 r., sporządzonej na zamówienie powoda przez Sonika spółkę z o.o. w Warszawie, która w dniach 21 i 22 listopada 2019 r. wykonała 48-godzinny pomiar poziomu hałasu w mieszkaniu nr 6 położonym przy ul. Wyciszonej 3 w Warszawie, a także zinterpretowała otrzymane wyniki - na okoliczność przenikania z lokalu nr 12 nadmiernego hałasu, który uniemożliwia powodowi normalne korzystanie z lokalu nr 6;
- 2) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Techniki Budowlanej celem dokonania pomiaru poziomu hałasu w lokalu mieszkalnym nr 6 (w różnych porach dnia), którego źródłem jest głośne zachowanie pozwanych i ich dzieci, a także na okoliczność udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy hałas ten przekracza obowiązujące normy (o ile istnieją) bądź przeciętną miarę wynikającą z funkcji mieszkalnej obu lokali; powód uważa, że fakt nadmiernej emisji hałasu z nieruchomości pozwanych został udowodniony załączoną do pozwu opinią akustyczną z dnia 3 grudnia 2019 r. sporządzoną przez Sonika spółkę z o.o. w Warszawie, zaś wniosek o opinię Instytutu powód zgłasza z ostrożności

- procesowej, na wypadek, gdyby Sąd nie uznał opinii prywatnej za wystarczający dowód w sprawie lub pozwani zaprzeczyli jej prawdziwości (w tym co do treści);
- 3) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii z dnia 5 grudnia 2019 r. sporządzonej na zamówienie powoda przez inż. Pawła Lorka - na okoliczność, że jest technicznie możliwe wyciszenie lokalu nr 12 do poziomu niepowodującego przenikania do lokalu nr 6 hałasu przekraczającego 40 dB;
 - 4) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczność określenia technologii i zakresu robót budowlanych niezbędnych do wyciszenia lokalu mieszkalnego nr 12, w stopniu niezbędnym do obniżenia poziomu hałasu w lokalu mieszkalnym nr 6 do akceptowalnej jego wartości;
 - 5) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii prywatnej z dnia 10 grudnia 2019 r. sporządzonej przez lekarza medycyny pracy Bartłomieja Zdrowego, na okoliczność negatywnych skutków zdrowotnych występujących u powoda w wyniku poddania go długotrwałemu oddziaływaniu czynników szkodliwych w postaci permanentnego, nadmiernego hałasu oraz stresu;
 - 6) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków:
 - a. Marcina Lisa, zam. Warszawa, ul. Wiertnicza 80A m. 3;
 - b. Adama Wilka, zam. Warszawa, ul. Kolejowa 113 m. 44;
 - c. Marianny Spokojnej, zam. Kraków, ul. Grodzka 10 m. 9- wszystkich na okoliczność rodzaju oraz poziomu hałasu generowanego przez pozwanych i ich dzieci w mieszkaniu pozwanych oraz psa pozwanych na klatce schodowej budynku, a także stopnia uciążliwości tego hałasu w mieszkaniu powoda;
 - 7) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczności jak dla świadków;
 - 8) przeprowadzenie dowodu z pozostałych dokumentów wymienionych w uzasadnieniu pozwu na okoliczności tam wskazane;
 - 9) przeprowadzenie rozprawy także w razie nieobecności powoda;
 - 10) wydanie wyroku zaocznego w razie zaistnienia ustawowych przesłanek.

Uzasadnienie

W dniu 19 maja 2017 r. powód Michał Spokojny kupił od dewelopera „Total-bud” spółki z o.o. w Warszawie lokal mieszkalny nr 6, położony w Warszawie przy ul. Wyciszonej 3, który stanowi jego odrębną własność.

Dowód: odpis z księgi wieczystej nr WA1M/00066666/0.

Określając lokalizację przyszłego mieszkania, powód zastrzegł pośrednikowi obrotu nieruchomościami, że potrzebuje lokalu, w którym będzie miał ciszę i spokój. Michał Spokojny jest 42-letnim informatykiem, który mieszka sam i pracuje zdalnie w domu. W związku z tym powinien w warunkach domowych móc skupić się na programowaniu, a po intensywnej pracy potrzebuje niezakłóconego wypoczynku. Położony na pierwszym piętrze w czteropiętrowym budynku lokal mieszkalny nr 6 wydał mu się idealny, aby w nim zamieszkać. W kwestii kupna tego właśnie mieszkania powód radził się najbliższych kolegów, którzy poparli jego decyzję, podobnie jak on oceniając walory samego lokalu, jak i jego kameralne położenie.

Dowody: przesłuchanie powoda oraz zeznania świadków Marcina Lisa i Adama Wilka.

Rzeczywiście, przez pierwszy rok powód w swoim mieszkaniu miał optymalne warunki do pracy i wypoczynku. Jednak sytuacja ta uległa radykalnej zmianie, gdy do lokalu mieszkalnego nr 12, położonego na drugim piętrze (bezpośrednio nad lokalem powoda), wprowadzili się pozwani Aneta i Krzysztof małżonkowie Bomba, razem z trójką małych dzieci i psem. Pozwana całe dni spędza z dziećmi w domu, podczas gdy jej mąż wychodzi do pracy. Zamiast zajmować się dziećmi, Aneta Bomba woli zapraszać do domu koleżanki na plotki. W tym czasie dzieci pozwanych biegają, skaczą, krzyczą i wyją, powodując nieprzerwanie hałas, który z uwagi na natężenie jest nie do zniesienia dla powoda. Nieustanne bieganie trojga dzieci powoduje takie dudnienie, że powód ma wrażenie, jakby strop był wprawiany w drgania. Natomiast krzyki i piski dzieci przybierają tak wysokie tony, że wywołują u powoda chroniczny ból głowy. Michał Spokojny nie jest w stanie w swoim własnym mieszkaniu ani pracować, ani wypoczywać. Istnienie takiej sytuacji potwierdzają współpracownicy (koledzy) powoda, którzy w jego mieszkaniu próbowali razem z nim programować. Oni również nie mogli tam się skupić i efektywnie pracować, a z uwagi na wszechobecny hałas, nie chcą spędzać u powoda czasu także wieczorem.

Dowody: przesłuchanie powoda oraz zeznania świadków Marcina Lisa i Adama Wilka.

Sytuacja akustyczna w mieszkaniu powoda nie ulega poprawie także w godzinach popołudniowych, po powrocie z pracy Krzysztofa Bomby. Dzieci pozwanych nadal bowiem biegają, skaczą i wydobywają z siebie dzikie wrzaski i piski, co trwa do późnych godzin wieczornych, bo zasypiają dopiero około godziny 22:00. Natomiast po godzinie 16:00 pozwany świadczy w lokalu usługi polegające na naprawie wiertarek udarowych, co generuje dodatkowo hałas powodowany wierceniem w betonie lub cegle, w celu sprawdzenia skuteczności naprawy. Michał Spokojny ma wówczas wrażenie, że ktoś wierci mu w głowie. Naprawy te odbywają się praktycznie codziennie i trwają nieraz do godziny 22:00, w zależności od aktualnej liczby klientów pozwanego. Istnienie takiej sytuacji potwierdzają nie tylko współpracownicy (koledzy) powoda, lecz również jego matka, która nocuje u niego, gdy przyjeżdża z Krakowa do Warszawy.

Dowody: przesłuchanie powoda oraz zeznania świadków Marcina Lisa, Adama Wilka i Marianny Spokojnej.

Ponadto, gdy rodzina pozwanych wychodzi z psem na spacer lub z niego wraca, zwierzę na klatce schodowej głośno szczeka. Ponieważ spacer odbywają się trzy razy dziennie (rano, po południu i późnym wieczorem), powód sześć razy dziennie jest zmuszony do słuchania zajadłego szczekania przez cały czas przejścia sąsiadów z psem między drugim piętrem a parterem. Gdy Michał Spokojny wczesnym wieczorem kładzie się spać, szczekanie towarzyszące wieczornemu spacerowi sąsiadów z psem budzi go.

Dowody: przesłuchanie powoda oraz zeznania świadków Marcina Lisa, Adama Wilka i Marianny Spokojnej.

Michał Spokojny wielokrotnie chodził do pozwanych i prosił ich o ograniczenie hałasu, który jego zdaniem przekracza przeciętną miarę. Wyjaśnił, że hałasy powodowane przez tupanie i krzyki dzieci, wiercenie oraz szczekanie psa uniemożliwiają mu codzienne funkcjonowanie. Sugerował, aby sąsiedzi wygłuszyli swoje mieszkanie, a psa zapisali na wizyty u behawiorysty. Pozwani odpowiedzieli, że jako właściciele mieszkania mają prawo swobodnie się w nim czuć i nie zamierzają zachowywać ciszy ani podejmować żadnych działań zmierzających do ograniczenia hałasu, który jest naturalną konsekwencją zamieszkiwania w lokalu przez liczną rodzinę. W tej sytuacji powód pismem z dnia 26 kwietnia 2019 r. wezwał pozwanych do natychmiastowego zaniechania generowania uciążliwego hałasu. Wezwania te zostały wysłane pocztą i odebrane przez pozwanych w dniu 30 kwietnia 2019 r.

Dowody: 1) kopia pisma powoda z dnia 26 kwietnia 2019 r. i pocztowe zwrotne potwierdzenia jego odbioru, 2) przesłuchanie powoda.

Powód, aby zabezpieczyć dowody w sprawie i uniemożliwić pozwanym zafałszowanie rzeczywistego stanu faktycznego, przed wniesieniem niniejszego pozwu zlecił wykonanie trzech opinii prywatnych. W dniu 3 grudnia 2019 r. Sonika spółka z o.o. w Warszawie sporządziła opinię akustyczną, po uprzednim wykonaniu w dniach 21 i 22 listopada 2019 r. 48-godzinnego pomiaru poziomu hałasu w mieszkaniu nr 6 położonym przy ul. Wyciszonej 3 w Warszawie. Z opinii tej wynika, że średni poziom hałasu w godzinach 8:00-22:00 wynosił 75 dB, a więc prawie dwukrotnie przekraczał dopuszczalny poziom wynikający z norm. Specjaliści z zakresu akustyki zidentyfikowali głośne zachowania mieszkańców lokalu nr 12 jako źródło hałasu, a także zwrócili uwagę na słyszalne w lokalu nr 6 dźwięki o wysokiej częstotliwości, które są szczególnie uciążliwe i mogą powodować negatywne skutki w obszarze psychiki i stanu zdrowia somatycznego u osób poddanych ich długotrwałemu działaniu.

W dniu 5 grudnia 2019 r. inż. Paweł Lorek, któremu po zakupie lokalu nr 6 powód zlecił wykonanie w nim prac wykończeniowych, na zamówienie Michała Spokojnego sporządził opinię, zgodnie z którą wyciszenie lokalu nr 12 do poziomu niepowodującego przenikania do lokalu nr 6 hałasu przekraczającego 40 dB jest technicznie możliwe i wymagałoby wykonania prac budowlanych polegających na montażu odpowiednich warstw izolacyjnych, których koszt wyniósłby około 6 000 zł.

Ponadto w dniu 10 grudnia 2019 r. lekarz medycyny pracy Bartłomiej Zdrowy sporządził opinię prywatną, w której po przeprowadzeniu badania Michała Spokojnego stwierdził, że na skutek poddania go długotrwałemu oddziaływaniu czynników szkodliwych w postaci permanentnego nadmiernego hałasu oraz stresu, pacjent cierpi na bezsenność, zaburzenia słuchu i podwyższenie ciśnienia tętniczego. Dostrzegalne są u niego również początkowe objawy depresji. We wnioskach opinii specjalista wskazał, że warunkiem zatrzymania postępu tych schorzeń jest ograniczenie hałasu, w którym przebywa powód.

Ponieważ pozwani dotychczas nie zareagowali ani na liczne ustne prośby powoda, ani na pisemne wezwanie do zaniechania niedopuszczalnych immisji, wniesienie pozwu stało się konieczne.

Podstawą prawną żądania pozwu jest art. 222 § 2 w zw. z art. 144 k.c. Ponieważ pozwani jako współwłaściciele nieruchomości stanowiącej odrębną własność lokalu mieszkalnego nr 12, położonego w Warszawie przy ul. Wyciszonej 3, przy wykonywaniu swego prawa jednocześnie emitują hałas o znacznym natężeniu, zakłócając powodowi korzystanie z jego lokalu mieszkalnego ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-

gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych, powód domaga się od nich zaniechania tych naruszeń przez dokonanie czynności opisanych w pozwie.

Wobec powyższego wnoszę jak w *petitum* pozwu.

radca prawny Marcin Dobry
(podpis)

Załączniki:

1. odpis z księgi wieczystej nr WA1M/00066666/0,
2. opinia akustyczna z dnia 3 grudnia 2019 r.,
3. opinia prywatna z dnia 5 grudnia 2019 r.,
4. opinia prywatna z dnia 10 grudnia 2019 r.,
5. kopia pisma powoda z dnia 26 kwietnia 2019 r. wraz ze zwrotnymi potwierdzeniami odbioru,
6. odpis pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu Marcinowi Dobremu wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej,
7. dwa odpisy pozwu wraz z załącznikami dla pozwanych,
8. dowód uiszczenia opłaty sądowej od pozwu w kwocie 500 zł.

Informacja dla zdającego: odpisy pozwu z załącznikami doręczono każdemu z pozwanych w dniu 4 lutego 2020 r., przy czym pozwani zostali zobowiązani do złożenia odpowiedzi na pozew w terminie 14 dni od dnia doręczenia pozwu.

Pełnomocnictwo

Niniejszym ustanawiam radcę prawnego Marcina Dobrego, prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Warszawie przy ul. Radosnej 7, moim pełnomocnikiem w sprawie z powództwa Michała Spokojnego przeciwko Anecie i Krzysztofowi małżonkom Bomba w zakresie art. 91 k.p.c. przed sądami powszechnymi wszystkich instancji.

Warszawa, dnia 7 stycznia 2020 r.

Michał Spokojny
(podpis)

Warszawa, 12 lutego 2020 r.

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie
wpłynęło dnia 14 lutego 2020 r.
st. sekr. sąd. Daria Dąbek
(podpis)*

**Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa
w Warszawie
I Wydział Cywilny
ul. Ogrodowa 51A
00-873 Warszawa**

Powód:

Michał Spokojny
(dane w aktach sprawy)
zastępowany przez radcę prawnego
Marcina Dobrego, prowadzącego kancelarię
w Warszawie przy ul. Radosnej 7

Pozwani:

Aneta Bomba
Krzysztof Bomba
(dane w aktach sprawy)
zastępowani przez radcę prawnego
Wiktora Suma, prowadzącego kancelarię
w Warszawie przy ul. Upartej 5

Sygn. akt: I C 82/20

Odpowiedź na pozew

Działając w imieniu pozwanych Anety i Krzysztofa małżonków Bomba wnoszę o:

- 1) oddalenie powództwa w całości;
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Ponadto wnoszę o:

- 1) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków:
 - a. Sylwii Mili, zam. Warszawa, ul. Willowa 3 m. 13;
 - b. Bożeny Lipy, zam. Warszawa, ul. Prądzyńskiego 4 m. 78;
 - c. Anny Armaty, zam. Warszawa, ul. Wawelska 44 m. 55

- wszystkich na okoliczność prowadzenia przez pozwanych normalnego życia rodzinnego i braku uciążliwości generowanego przez nich hałasu dla sąsiadów;
- 2) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczności jak dla świadków;
- 3) przeprowadzenie dowodów z dokumentów wymienionych w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew na okoliczności tam wskazane.

Uzasadnienie

Pozwani Aneta i Krzysztof małżonkowie Bomba są współwłaścicielami lokalu mieszkalnego nr 12 położonego w Warszawie przy ul. Wyciszonej 3, który w 2018 r. kupili bezpośrednio od dewelopera.

Dowód: odpis z księgi wieczystej nr WA1M/00077777/0.

W tym samym roku w sierpniu całą rodziną wprowadzili się do tego lokalu położonego na drugim piętrze budynku, bezpośrednio nad mieszkaniem powoda. Michała Spokojnego poznali już po dwóch tygodniach od zamieszkania w nowym miejscu. Gdy w weekend wracali po spacerze do domu, on oczekiwał na nich na klatce schodowej na pierwszym piętrze i zwrócił im uwagę za zbyt głośne zachowanie się. Potem sytuacje takie powtarzały się kilka razy dziennie. Powodowi nie odpowiadały głośniejsze rozmowy na klatce schodowej, pokrzykiwania dzieci, czy szczekanie psa. Zwracał również uwagę sąsiadom za głośne zabawy ich dzieci w domu. Twierdził, że pracuje w domu i hałas przeszkadza mu w skupieniu się na programowaniu oraz wywołuje bóle głowy. Z tego typu pretensjami powód przychodził też do ich mieszkania, domagając się wyciszenia lokalu.

Pozwani nie ulegli terrorowi przewrażliwionego sąsiada i swobodnie zachowują się we własnym mieszkaniu oraz na klatce schodowej. Nie mają możliwości utrzymania ciszy w lokalu, mieszkając z trojgiem małych dzieci, które potrzebują bawić się, szaleć, wyrażać na zewnątrz swoje emocje. Ograniczanie ekspresji dzieci odbyłoby się ze szkodą dla ich rozwoju i kreatywności. Dzieci biegają i skaczą, bo aby były zdrowe, potrzebują dużo ruchu. W trakcie zabawy komunikują się wzajemnie, często spontanicznie podniesionym głosem, także krzycząc i piszcząc. We wszystkich rodzinach wielodzietnych tego rodzaju zachowania dzieci są typowe, normalne. Powód nie może wymagać, aby dzieci pozwanych zostały pozbawione możliwości radosnej zabawy. Fakt, że hałasy generowane zachowaniem pozwanych i ich dzieci nie przekraczają przeciętnej miary, mogą potwierdzić członkowie rodziny i znajomi, którzy ich odwiedzają w mieszkaniu. Również szczekanie psa pozwanych

na klatce schodowej podczas wychodzenia i powrotu ze spaceru nie narusza ogólnie przyjętych stosunków sąsiedzkich, skoro zwierzęta tak najczęściej się zachowują.

Dowody: przesłuchanie pozwanych oraz zeznania świadków Sylwii Mili, Bożeny Lipy i Anny Armaty.

Powództwo powinno zostać oddalone przede wszystkim z tej przyczyny, że wytwarzane przez pozwanych immisje dźwiękowe nie przekraczają przeciętnej miary, a więc nie są niedozwolone. Przy tym, przeciętną miarę należy tu określić z uwzględnieniem społeczno-gospodarczego przeznaczenia obu nieruchomości, zaś mieszkalny charakter lokalu warunkuje możliwość normalnego korzystania z niego przez rodzinę, także wielodzietną.

Należy podkreślić, że powód nie wskazał norm administracyjnych, które określałyby poziom dopuszczalnego hałasu w warunkach mieszkaniowych. Natomiast jego twierdzenie, że hałas generowany przez sąsiadów przekracza przeciętną miarę i jest uciążliwy, wynika jedynie z jego subiektywnej oceny. Biorąc zaś pod uwagę kryteria obiektywne, słyszalne w lokalu Michała Spokojnego dźwięki są typowe w budynkach wielorodzinnych, w których mieszkają liczne osoby o odmiennych usposobieniach i prowadzące zróżnicowany tryb życia. Nie ma więc podstaw ani do zobowiązania rodziny pozwanych do zachowywania się ciszej, ani do nakazania im wyciszenia mieszkania, co wymagałoby poniesienia nieuzasadnionych kosztów. Niecelowe jest również skierowanie psa pozwanych do zwierzęcego psychologa, nazwanego przez powoda „behawiorystą”, bo szczekanie jest częścią natury każdego psa.

Pozwany przyznaje, że po pracy prowadzi działalność gospodarczą polegającą na naprawie wiertarek udarowych, którą wykonuje we własnym mieszkaniu. Musi dorabiać do pensji uzyskiwanej od swojego pracodawcy, która jest niewysoka, ponieważ ma na utrzymaniu niepracującą żonę i troje dzieci oraz psa. Działalność tę prowadzi od 6 lat, na podstawie wpisu do CEIDG (Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej). Według pozwanego, sąd jest związany skutkami wpisu dokonanego przez organ administracji publicznej, który zezwolił mu na prowadzenie działalności gospodarczej pod wskazanym adresem. Ponadto, ponieważ art. 22 Konstytucji RP gwarantuje każdemu wolność prowadzenia działalności gospodarczej, sąd nie może pozwanemu zakazać jej wykonywania.

Jednocześnie pozwani kwestionują opinie prywatne załączone do pozwu jako dowody, gdyż stanowią one jedynie dokumenty prywatne i nie zgadzają się z wnioskami z nich wynikającymi.

Wobec powyższego wnoszę jak w odpowiedzi na pozew.

Oświadczam, iż odpis niniejszego pisma został przesłany listem poleconym bezpośrednio pełnomocnikowi powoda.

radca prawny Wiktor Sum
(podpis)

Załączniki:

1. odpis z księgi wieczystej nr WA1M/00077777/0;
2. odpis pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu Wiktorowi Sumowi wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej.

Informacja dla zdającego: na podstawie art. 205⁴ § 3 k.p.c. przewodniczący skierował sprawę do rozpoznania na rozprawie (posiedzenie przygotowawcze nie zostało wyznaczone).

Pełnomocnictwo

Niniejszym ustanawiamy radcę prawnego Wiktora Suma, prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Warszawie przy ul. Upartej 5, naszym pełnomocnikiem w sprawie z powództwa Michała Spokojnego przeciwko Anecie i Krzysztofowi małżonkom Bomba w zakresie art. 91 k.p.c. przed sądami powszechnymi wszystkich instancji.

Warszawa, dnia 12 lutego 2020 r.

Aneta Bomba
(podpis)
Krzysztof Bomba
(podpis)

PROTOKÓŁ

Dnia 28 kwietnia 2021 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Sumienna

Protokolant: st. sekr. sąd. Daniel Linda

na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2021 r. rozpoznał sprawę
z powództwa Michała Spokojnego
przeciwko Anecie Bombie i Krzysztofowi Bombie
o zaniechanie naruszeń i przywrócenie stanu zgodnego z prawem

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 10:30.

Przewodniczący poinformował obecnych, że protokół rozprawy zostanie sporządzony
w formie pisemnej.

Po wywołaniu sprawy stawili się: powód osobiście wraz z pełnomocnikiem radcą prawnym
Marcinem Dobrym oraz pozwani osobiście wraz z pełnomocnikiem radcą prawnym
Wiktorem Sumem.

Stawili się świadkowie: Marcin Lis, Adam Wilk, Marianna Spokojna, Sylwia Mila, Bożena
Lipa i Anna Armata.

Świadkowie opuszczają salę rozpraw.

Pełnomocnik powoda popiera powództwo.

Pełnomocnik pozwanych wnosi o oddalenie powództwa.

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z zeznań świadków:

- Marcina Lisa, Adama Wilka i Marianny Spokojnej na okoliczność rodzaju oraz poziomu
hałasu generowanego przez pozwanych i ich dzieci w mieszkaniu pozwanych oraz psa
pozwanych na klatce schodowej budynku, a także stopnia uciążliwości tego hałasu
w mieszkaniu powoda;

- Sylwii Mili, Bożeny Lipy i Anny Armaty na okoliczność prowadzenia przez pozwanych normalnego życia rodzinnego i braku uciążliwości generowanego przez nich hałasu dla sąsiadów.

Staje świadek **Marcin Lis**, którego tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii ABC numer 123456, lat 40, informatyk, obcy dla stron, nie karany za składanie fałszywych zeznań, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Jestem bliskim kolegą powoda, znamy się od kilkunastu lat, współpracujemy przy programowaniu i spędzamy razem czas wolny w grupie znajomych mających podobne zainteresowania. Michał Spokojny nie ma ani żony, ani dzieci, mieszka sam. Pracuje zdalnie w domu, tak jak robi to wielu programistów. Przez kilka lat wynajmował mieszkanie w centrum Warszawy, ale narzekał na hałas powodowany przez przejeżdżające pod oknami samochody. W budynku, w którym zamieszkiwał, było wielu lokatorów, przy czym najczęściej byli to emeryci, którzy zachowywali się w miarę cicho. Wiem, że z niektórymi z sąsiadów był zaprzyjaźniony, odwiedzał ich i robił im zakupy. Gdy na początku 2016 r. zmienił pracodawcę i zaczął sporo więcej zarabiać, wpadł na pomysł, że kupi sobie mieszkanie na własność. Poszukiwania odpowiedniego lokalu trwały około roku. Michał przeglądał oferty w Internecie, a te, które go zainteresowały, sprawdzał osobiście. Czasami jechałem z nim obejrzeć takie mieszkanie. Kontaktując się z pośrednikiem obrotu nieruchomościami, Michał podkreślał, że budynek, w którym będzie jego przyszłe mieszkanie, powinien być zlokalizowany w spokojnej i cichej okolicy, pozwalającej na efektywną pracę i wypoczynek. Wskazywał, że w sąsiedztwie tego miejsca nie powinno być przedszkola ani placu zabaw, aby hałas powodowany przez dzieci nie zakłócał mu spokoju. Gdy pośrednik znalazł mu lokal, który Michał ostatecznie kupił, on pytał pośrednika o sąsiadów, a w szczególności, czy są to spokojni ludzie. Pośrednik zapewnił go, że tak właśnie jest. Po kupnie lokalu w maju 2017 r. Michał Spokojny zlecił firmie budowlanej wykonanie najpilniejszych prac wykończeniowych i po dwóch miesiącach wprowadził się. W mieszkaniu było rzeczywiście cicho, bo sąsiedzi, którzy mieszkali po obu stronach na tym samym piętrze, zachowywali się spokojnie. Często bywaliśmy u Michała z innym kolegą, Adamem Wilkiem, aby razem pracować nad tym samym projektem. Było to najczęściej w godzinach 12:00-18:00, średnio dwa razy w tygodniu. Faktycznie, panująca w jego mieszkaniu atmosfera sprzyjała skupieniu, z uwagi na całkowitą ciszę i spokój. Przychodziliśmy do niego czasem też wieczorami, aby obejrzeć razem film i wspólnie napić

się piwa. Wtedy także nie było słyhać żadnych hałasów. Taka sielankowa sytuacja trwała przez około rok, do czasu, gdy do mieszkania na drugim piętrze, położonego bezpośrednio nad lokalem Michała, wprowadziła się rodzina z małymi dziećmi i psem. Wówczas zaczął się „armagedon”, był to chyba sierpień 2018 r. Michał opowiadał, że dzieci wrzeszczały, tupwały i wyły od samego rana, gdzieś od godziny 8:00, kiedy wstawały. Trwało to do wieczora, bo chodziły spać późno, dopiero około godziny 22:00. Sytuacja taka utrzymuje się do chwili obecnej i nie ma jak jej zmienić, bo sąsiedzi z góry nie reagują na prośby o ciszę. Ja z Adamem byliśmy wielokrotnie świadkami takich wrzasków, wyc i tupań dzieci sąsiadów. Początkowo przychodziliśmy do Michała pracować, tak jak mówiłem, średnio dwa razy w tygodniu około godziny 12:00. Jednak po około miesiącu od wprowadzenia się sąsiadów zrezygnowaliśmy z tego, bo nie byliśmy tam w stanie pracować. Natężenie dźwięków i ich wysokie tony powodowały, że w lokalu Michała nie dawało się myśleć, skupić, a tym bardziej pracować. Po pół godzinie pobytu tam każdego zaczynała boleć głowa. A gdy dzieciarnia skakała i tupiała, miało się wrażenie, że sufit został wprawiony w drgania i zaraz runie. Uważam, że normalnie dzieci tak się nie zachowują, jeżeli rodzice poświęcają im wystarczającą ilość uwagi i starają się je czymś zająć. Takie dzikie mogą być tylko dzieci zaniedbane emocjonalnie, których rodzice się nimi odpowiednio nie opiekują. Ja i Adam przestaliśmy bywać u Michała także wieczorami, bo sytuacja była wtedy podobna, trudno było zrozumieć dialogi w filmie bez ustawienia głośności niemalże na maksimum. Jednakże próba „przekrzyczenia” dzieci sąsiadów przez dźwięk płynący z telewizora skutkowałą bólem głowy i uszu. To nie miało sensu. Ostatni raz byliśmy u Michała chyba w październiku 2018 r., potem nie przychodziliśmy, bo Michał mówił nam, że u niego nadal jest tak samo. Gdy bywaliśmy tam często w sierpniu i wrześniu 2018 r., to słyszeliśmy kilka razy dochodzący z góry ostry dźwięk wiercenia wiertarką uderową. Początkowo myśleliśmy, że sąsiedzi przeprowadzają prace wykończeniowe w swoim mieszkaniu, lecz potem, gdy hałas w ciągu kolejnych tygodni nie ustawał, okazało się, że to pozwany świadczy w swoim mieszkaniu usługi naprawy wiertarek. Powodowało to występujący nieregularnie przeraźliwy hałas, który nie pozwalał Michałowi na normalne funkcjonowanie. Ponadto, gdy sąsiedzi wychodzili z psem na spacer, zwierzak wył i szczekał. Wydawało się nawet, że zatrzymuje się specjalnie pod drzwiami Michała, aby tam dodatkowo poujadać. Wiem od kolegi, że sąsiedzi dotychczas nie wyeliminowali tych hałasów, w szczególności pomimo jego wielokrotnych prośb, nie chcieli wygłuszyć swojego mieszkania. Tymczasem Michał jest na skraju załamania psychicznego. We własnym mieszkaniu nie może pracować, wypoczywać ani spać. Cierpi na silne bóle głowy i ma wrażenie, że traci słuch.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek **Adam Wilk**, którego tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii DEF numer 789001, lat 38, programista, obcy dla stron, nie karany za składanie fałszywych zeznań, pouczoney o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Jestem kolegą powoda, znamy się jeszcze z czasów studiów na Politechnice Warszawskiej. W latach 2017-2018 pracowaliśmy z Michałem Spokojnym i Marcinem Lisem nad wspólnym projektem, tworzyliśmy oprogramowanie na zamówienie firmy z Hongkongu, więc pracowaliśmy zdalnie. W celu uzgodnienia założeń projektu spotykaliśmy się w mieszkaniu Michała, bo tam były najlepsze warunki, było cicho i spokojnie. Mieszkanie to kupił chyba w połowie 2017 r., było ono położone w spokojnej okolicy, niedaleko parku. Bardzo cieszył się z tego mieszkania, bo poprzednie wynajmował w Śródmieściu i było tam dla niego zbyt głośno, gdyż w nocy słychać było jeżdżące samochody. Z tego co mówił, miał tam sympatycznych sąsiadów, przeważnie emerytów, którym lubił pomagać. Opowiadał mi, że gdy znalazł obecne mieszkanie, pośrednik w obrocie nieruchomościami zapewniał go, iż budynek jest położony w cichej i spokojnej okolicy, co się sprawdziło. Pytany o sąsiadów pośrednik twierdził, że to spokojni ludzie, którzy nie będą Michałowi przeszkadzać. Na początku rzeczywiście tak było, bo mieszkające na tym samym piętrze rodziny nadmiernie nie hałasowały. My z Marcinem Lisem często przychodziliśmy do Michała, aby wspólnie pracować. Bywaliśmy u niego średnio dwa razy w tygodniu, tak od południa, bo wcześniej musieliśmy się wyspać. Siedzieliśmy u niego po kilka godzin i cały czas było cicho. Bywaliśmy u niego także wieczorami, aby wspólnie obejrzeć filmy lub pograć w gry komputerowe. Wtedy również nikt nam nie zakłócał spokoju. Sytuacja zmieniła się w drugiej połowie 2018 r., gdy do mieszkania piętro wyżej wprowadzili się nowi sąsiedzi. Było to bezpośrednio nad mieszkaniem Michała. Już podczas pierwszej naszej wizyty po tym fakcie odczuliśmy ogromną różnicę. Z góry dochodziły nieprzerwanie krzyki, piski, wycie, a sufit dudnił od skoków i biegania. Dzieci sąsiadów miały niespożytą energię, bo zachowywały się tak przez cały dzień, uniemożliwiając Michałowi normalne funkcjonowanie. Dla niego to była straszliwa trauma. Wiem od Michała, że przenikliwe dźwięki budziły go około godziny 8:00 rano i towarzyszyły mu przez cały dzień, aż do późnego wieczora, gdzieś do godziny 22:00. My z Marcinem słyszeliśmy je, gdy byliśmy u Michała w mieszkaniu, od godzin południowych do wieczornych. Początkowo próbowaliśmy tam pracować, ale to nie było

możliwe, bo hałas zakłócał myśli i uniemożliwiał skupienie, powodował, że skóra cierpła, a po kilkudziesięciu minutach zaczynała boleć głowa. Michał wielokrotnie chodził do sąsiadów z prośbą o uciszenie dzieci, lecz nie przynosiło to skutku. Twierdzili bowiem, że ich dzieci mają prawo się wyszaleć, bo to dobre dla ich zdrowia i prawidłowego rozwoju. Ja tego nie rozumiem, sam mam pięcioro rodzeństwa, lecz u mnie w domu takie zachowanie byłoby nie do pomyślenia. Jako dzieci wszyscy byliśmy grzeczni i odpowiedzialni, znaliśmy swoje obowiązki, starsze dzieci zajmowały się młodszymi, a oboje rodzice pracowali. Do Michała przychodziliśmy jeszcze do późnego lata lub wczesnej jesieni 2018 r., ale z uwagi na hałasy nie do wytrzymania, potem zaczęliśmy pracować każdy u siebie. Nie odwiedzaliśmy go też wieczorami, bo wtedy hałas nie ustawał i nie było możliwe rozumienie treści oglądanych filmów lub skupienie się na grze. Dodatkową „atrakcją”, która wieczorami „uprzyjemniała” Michałowi życie, było wiercenie przez sąsiada wiertarką udarową. Trwało to krócej, niż wrzaski i wycie dzieci, lecz generowało jeszcze bardziej intensywny hałas, o ile to w ogóle możliwe. Ponadto zaobserwowałem, że gdy pies sąsiadów był wyprowadzany na spacer, to tak cieszył się z tego faktu, że cały czas wył i szczekał na klatce schodowej. Jego właściciele zapewne nie wyprowadzali go na czas i zwierzak nie mógł już doczekać się załatwienia swoich potrzeb. Na skutek zachowania sąsiadów i ich dzieci, Michał nie może prawidłowo korzystać ze swojego mieszkania. Gdy do niego wraca z częstych spacerów, odczuwa stres, ciężar psychiczny, wręcz boi się tam przebywać. Nie może pracować, spać, cierpi na napadowe bóle głowy i ból uszu. Mówił mi, że rozważał sprzedaż mieszkania i ucieczkę od oprawców, lecz powstrzymuje go od tego konieczność natychmiastowej spłaty całego kredytu zaciągniętego na jego zakup.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek **Marianna Spokojna**, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii GHI numer 234567, lat 61, historyk sztuki, matka powoda, pouczone o prawie odmowy zeznań oświadcza, że chce zeznawać, nie karana za składanie fałszywych zeznań, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Jestem matką powoda, mieszkam na stałe w Krakowie, gdzie pracuję jako kustosz w muzeum. Do Warszawy do syna Michała Spokojnego przyjeżdżam niezbyt często, przede wszystkim w wakacje, bo na święta to syn przyjeżdża do mnie. Michał mieszka w Warszawie od czasu studiów na Politechnice Warszawskiej. Początkowo wynajmował mieszkanie

w centrum, bo było mu stamtąd bliżej na uczelnię, a potem do pracy. Od kilku lat syn pracuje zdalnie, więc mógł pomyśleć o przeprowadzce do mieszkania położonego w dzielnicy odleglejszej od Śródmieścia. W 2016 r. zaczął poszukiwać takiej lokalizacji i po wielu podejściach znalazł obecny lokal, który kupił w połowie 2017 r. Początkowo był bardzo zadowolony, bo mieszkanie było ciche i położone w spokojnej okolicy. Mieszkałam u niego przez tydzień w lecie 2017 r. i nikt nie zakłócał nam tam ciszy. Kolejny raz przyjechałam do syna w wakacje 2018 r., było to chyba pod koniec sierpnia. Zamierzałam pozostać w Warszawie tydzień, lecz po czterech dniach wyjechałam, bo nie mogłam dłużej wytrzymać panującego w mieszkaniu hałasu. Dzieci sąsiadów, którzy wprowadzili się do mieszkania położonego piętro wyżej, wydzierały się i tupaly przez cały dzień, od rana do wieczora. Ich krzyki, ryki i wycia były tak przeraźliwe i przeciągłe, że nie pozwalały na chwilę wytchnienia. Po kilkunastu minutach przebywania w tym okropnym hałasie bolała mnie głowa. Te młode istoty nieustannie biegały, skakały, tupaly, aż sufit w mieszkaniu syna się trząsł. Tak było przez cały dzień, myślałam, że oszaleję. Popołudniami dodatkowo z góry było słychać odgłosy wiertarki udarowej, które odczuwałam jakby ktoś wiercił mi w czaszce. Ja z mieszkania syna po prostu uciekłam. Radziłam mu, żeby zanim sprawa hałasu się nie rozwiąże, przyjechał do mnie do Krakowa, przecież pracuje zdalnie, a więc może to robić z każdego miejsca na świecie. Syn nie chciał, bo powiedział, że musi utrzymać kontakt osobisty ze współpracownikami, a ponadto liczył na to, że sąsiedzi zachowają się przyzwoicie i wyciszą swoje mieszkanie. Niestety się przeliczył, bo oni nie reagowali na żadne prośby i błagania. To wszystko wpędziło Michała w kłopoty zdrowotne, cierpi on na depresję i chroniczne bóle głowy. W sierpniu 2018 r. mieszkałam u syna przez cztery dni. W tym czasie dzieci sąsiadów przeraźliwie hałasowały w ich mieszkaniu w sposób nieprzerwany, od godzin porannych do godzin wieczornych, sąsiad z góry wiercił w mieszkaniu w jakimś twardym materiale, a jego pies, wychodząc na spacer, strasznie szczekał na klatce schodowej. W takich warunkach w lokalu syna nie dawało się nie tylko mieszkać, lecz nawet krótkotrwale przebywać. Ja w życiu nie widziałam tak rozwydrzonych dzieci, jak te z góry. Myślę, że to przez rodziców, którzy nie poświęcają im należytej uwagi. Jedynym rozwiązaniem problemu byłoby odpowiednie wyciszenie mieszkania sąsiadów, niech wtedy ich dzieciaki robią, co chcą, bo nikt ich już nie będzie musiał słuchać.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek **Sylwia Mila**, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii JKL numer 890123, lat 26, kasjerka, siostra pozwanej, pouczona o prawie odmowy zeznań oświadcza, że chce zeznawać, nie karana za składanie fałszywych zeznań, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Jestem siostrą pozwanej, mieszkam w Warszawie, więc odwiedzam Anetę Bombę dość często. Od kiedy siostra z rodziną zamieszkała w lokalu przy ul. Wyciszonej, co miało miejsce pod koniec wakacji w 2018 r., odwiedzałam ją średnio raz w miesiącu, czasem raz na dwa miesiące. Bywam tam najczęściej przed południem, jak szwagra nie ma w domu. Aneta siedzi wówczas z dziećmi sama, czasem są u niej jakieś koleżanki. Siostra jest z zawodu fryzjerką, więc robi znajomym fryzury. Któraś z jej koleżanek umie ładnie zrobić paznokcie, więc pozostałe proszą ją o pomoc w tej sprawie. Siostra też korzysta z okazji, aby koleżanka ta zrobiła jej manicure, bo siedząc w domu, chce atrakcyjnie wyglądać. W tym czasie jej dzieci zajmują się sobą, bo wiedzą, że nie powinny przeszkadzać matce. Siostra nie zwraca uwagi na ich zachowanie, bo chce mieć spokój. Ponadto tłumaczy, że wprawdzie dzieci zachowują się dość głośno, ale to są tylko dzieci i nie można zakazać im zabawy i ekspresji. Ja Anetę jestem w stanie zrozumieć, bo siedzi w domu sama z dziećmi i też chce spotkać się z koleżankami, mieć coś dla siebie od życia. Gdy do niej przychodzę, jej dzieci bawią się zawsze w Indian lub w napad na bank, udają, że jeżdżą konno lub na wielbłądzie, są to więc zabawy wymagające ruchu i okrzyków. Czasem się biją, wrywają sobie zabawki bądź po prostu krzyczą, aby zwrócić na siebie uwagę matki. To wszystko wywołuje hałas, lecz ja się do tego już przyzwyczaiłam. Słyszałam od siostry, że co jakiś czas przychodzi do niej sąsiad mieszkający piętro niżej, który skarży się na głośne zachowanie jej dzieci. Aneta mówi, że nic na to nie poradzi, bo jej dzieci takie są, a mieszkania nie będzie wygłuszała, bo szkoda na to pieniędzy, których i tak nie ma w nadmiarze. Gdyby je miała, jej mąż nie musiałby po pracy naprawiać wiertarek. Uważam, że siostra ma chyba rację. Gdy ktoś decyduje się na mieszkanie w budynku wielomieszkaniowym, musi liczyć się z tym, że jedni mieszkańcy będą zachowywali się ciszej, a inni głośniej, w szczególności ci, którzy mają dzieci. Dzieci są pełnoprawnymi mieszkańcami i mają swoje prawa, także prawo do hałasowania. O psie nic nie wiem, bo w mieszkaniu nie szczeka, a przed tym, gdy jest wyprowadzany na spacer, to ja już wracam do siebie do domu.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek **Bożena Lipa**, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii MNO numer 456789, lat 29, kosmetyczka, obca dla stron, nie karana za składanie fałszywych zeznań, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Pozwana jest moją koleżanką, widujemy się przynajmniej raz w tygodniu, ale zwykle częściej. Ja nie mam dzieci, więc mi jest wygodniej wpaść do Anety, która siedzi w domu ze swoimi dziećmi. Nie uprzedzam jej, że przyjdę, bo i tak zawsze ją zastanę w mieszkaniu. Ona w tygodniu raczej nie wychodzi z dziećmi na spacer, bo mówi, że sama sobie z nimi nie poradzi na dworze. Bywa, że widuję ich na spacerze w weekendy, koleżanka idzie wtedy razem z mężem, dziećmi i psem. Gdy przychodzę, u Anety zawsze są jeszcze inne znajome, które rozmawiają o fryzurach, makijażu, manicure, ubraniach. Są to zawsze jakieś ciekawe tematy. Dzieci Anety są głośne, ale można się do tego po jakimś czasie przyzwyczaić, w szczególności, gdy nie przebywa się u niej w mieszkaniu zbyt długo. One mają taki specyficzny sposób zabawy, że biegają jak szalone, skaczą, tupią, ale także przeraźliwie krzyczą, wyją i piszczą. Nie wyobrażam sobie, aby w takim hałasie przebywać cały dzień, ale tak dwie godziny dają radę wytrzymać. Dzieci koleżanki mają za to tę dobrą cechę, że nie przeszkadzają dorosłym, bawią się same. Dlatego Aneta ma zawsze elegancką fryzurę i dobrze zrobione paznokcie. Nie wiem, czy mąż Anety hałasuje po pracy, bo mnie w takich godzinach już u nich nie ma. To samo dotyczy zachowania ich psa, przy mnie koleżanka go nie wyprowadza na spacer. O sąsiedzie mieszkającym piętro niżej też nic nie wiem, bo przy mnie nie przychodził do Anety.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek **Anna Armata**, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii PRS numer 012345, lat 58, sprzątaczką, matka pozwanej, pouczone o prawie odmowy zeznań oświadcza, że chce zeznawać, nie karana za składanie fałszywych zeznań, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Aneta Bomba to moja córka. Ponieważ nadal pracuję, sprzątając biura i mieszkania prywatne, mam niewiele czasu na spotkania z wnukami. Odwiedzam ich raz w miesiącu w niedzielę, gdy mam w pracy wolny weekend. Przychodzę wtedy na obiad, który gotuje córka. Natomiast Anetę z jej rodziną zapraszam zawsze do mnie w święta, wtedy ja wszystko przygotowuję. W pracy jestem przyzwyczajona do ciszy i spokoju, bo najczęściej sprzątam pomieszczenia, gdy nie ma w nich innych osób. Podobnie w domu mam spokój, bo mieszkam sama. Myślę,

że to mój tryb życia powoduje, że oceniam zachowanie wnuków jako dość głośne. Ale pewnie jest to moje subiektywne odczucie, bo tam gdzie są dzieci, musi być i hałas, jest to naturalne, można się do tego przyzwyczaić. Nie wiem, jak córka zajmuje się swoimi dziećmi, ale sądzę, że dobrze, skoro są one zawsze zadowolone i chętne do zabawy. Nie wiem, czy w tygodniu wychodzi z nimi na spacer, ale w niedzielę wychodzą całą rodziną. Córka mówiła mi, że sąsiad mieszkający piętro niżej ma do niej pretensje o głośne zachowanie dzieci, ale ona przecież nie jest w stanie na to nic poradzić. Zresztą do hałasu zawsze można się przyzwyczaić, co Aneta poradziła temu panu. Potwierdzam, że zięć zajmuje się naprawą wiertarek. Robi to w mieszkaniu, bo nie ma gdzie indziej odpowiedniego miejsca. Musi to robić, bo za samą pensję nie utrzymałby rodziny. Pies córki rzeczywiście szczeka, wychodząc na spacer, robi to, bo się cieszy. Ujada dopiero na klatce schodowej, w mieszkaniu tego nie robi. Uważam, że zachowanie córki wobec sąsiada jest prawidłowe, to on powinien przemyśleć swoje uwagi, przecież dzieci nie da się zakneblować.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Pełnomocnik powoda nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych, poza tymi zgłoszonymi w pozwie.

Pełnomocnik pozwanych nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych, poza tymi zgłoszonymi w odpowiedzi na pozw.

Sąd postanowił:

pominąć dowody z opinii prywatnej z zakresu akustyki, opinii prywatnej przedsiębiorcy budowlanego, opinii prywatnej lekarza medycyny pracy, opinii Instytutu Techniki Budowlanej oraz opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tym miejscu pełnomocnik powoda zgłasza zastrzeżenie do protokołu dotyczące pominięcia dowodów, wskazując naruszenie przez Sąd przepisów o postępowaniu dowodowym, gdyż przeprowadzenie powyższych dowodów było niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, zaś dowody zostały zawnioskowane na okoliczności istotne, które nie zostały dotąd wyjaśnione.

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z przesłuchania stron na okoliczność rodzaju oraz poziomu hałasu generowanego przez pozwanych i ich dzieci w mieszkaniu pozwanych oraz psa pozwanych na klatce schodowej budynku, stopnia uciążliwości tego hałasu w mieszkaniu powoda, a także prowadzenia przez pozwanych normalnego życia rodzinnego i braku uciążliwości generowanego przez nich hałasu dla sąsiadów.

Staje powód Michał Spokojny, lat 42, informatyk, legitymujący się dowodem osobistym serii TUW numer 678901, nie karany za składanie fałszywych zeznań, pouczone w trybie art. 304 k.p.c., zeznaje:

Pochodzę z Krakowa, a do Warszawy przyjechałem na studia na Politechnice Warszawskiej. Wynająłem wówczas lokal w centrum, w którym zamieszkiwałem do czasu przeprowadzki do obecnego, kupionego jako odrębna własność mieszkania. Poszukiwania cichego mieszkania zlokalizowanego w spokojnej okolicy rozpocząłem w 2016 r. Mieszkanie położone na pierwszym piętrze w budynku czteropiętrowym przy ul. Wyciszonej znalazł mi pośrednik obrotu nieruchomościami, który zapewnił mnie, że jest ono położone w cichej okolicy, a sąsiedzi nie będą zakłócać mi spokoju. Wszystko wydawało się idealne, i takie było, do czasu wprowadzenia się do lokalu położonego na bezpośrednio wyższym piętrze Anety i Krzysztofa małżonków Bomba wraz z dziećmi. Osoby te zgotowały mi koszmar, już od pierwszych dni ich pobytu. Dzieci od rana do nocy były pozostawione bez opieki rodziców i cały czas wyły, krzyczały, piszczały, biegały, galopowały, skakały, tupały, generując w ten sposób hałas nie do zniesienia. Dzieci wstawały około godziny 8:00 rano i przystępowały do dzieła, co robiły nieprzerwanie do około godziny 22:00, kiedy kładły się spać. Nie mogłem więc ani pospać dłużej, bo byłem brutalnie budzony, ani pracować w dzień, bo nie mogłem się skupić, ani wypocząć wieczorem, bo hałas wywoływał u mnie olbrzymi stres, ani wreszcie zasnąć wieczorem, bo wówczas budził mnie szczekaniem wychodzący na spacer pies. W takich warunkach nie jest możliwe normalne funkcjonowanie. Hałas jest definiowany jako uporczywe dźwięki o nadmiernym natężeniu, odbierane co najmniej jako uciążliwe, a często wręcz szkodliwe, skoro hałas może doprowadzić do uszkodzenia słuchu. Ponadto hałas wpływa negatywnie na komfort psychiczny człowieka, ponieważ dekoncentruje, prowadzi do zdenerwowania lub agresji, a nawet może doprowadzić do depresji, czy innych zaburzeń psychicznych. Destrukcyjne skutki hałasu zależą od jego natężenia. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie istnieją normy administracyjne określające granicę dopuszczalnego natężenia hałasu w warunkach mieszkaniowych. Jednakże uważam, że hałas generowany przez pozwanych i ich dzieci przekracza przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego

przeznaczenia nieruchomości mieszkalnej. Wynika to przede wszystkim z faktu, że natężenie hałasu wytwarzanego w szczególności przez dzieci pozwanych jest tak wysokie, iż stało się destrukcyjne dla mojego zdrowia. Przeczytałem w Internecie, że bezpieczny poziom hałasu ogranicza się do maksimum 50 dB. Natomiast wzrost poziomu hałasu powyżej 70 dB prowadzi do zmian wegetatywnych w organizmie. Długotrwałe wystawienie człowieka na hałas powyżej 75 dB może być przyczyną rozwoju chorób, takich jak nadciśnienie tętnicze czy wrzody żołądka. Gdy hałas wzrasta do 90 dB, zagrożeniem jest utrata słuchu. Przy przekroczeniu 120 dB hałas może spowodować mechaniczną utratę słuchu, zaś przy poziomie hałasu powyżej 130 dB człowiek odczuwa ból fizyczny. Specjaliści określili poziom hałasu dochodzącego z mieszkania pozwanych, opinia została załączona do pozwu, a ponadto wnosilem w pozwie o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Techniki Budowanej na okoliczność dokonania pomiaru natężenia hałasu występującego w moim mieszkaniu, w różnych porach dnia. W wyniku tego hałasu odczuwam liczne dolegliwości, w tym chroniczne bóle głowy, ból uszu, nerwowość, bezsenność, trudności z koncentracją, a nawet początki depresji. Tłumaczenie pozwanym tych konsekwencji zdrowotnych nie spowodowało jakiegokolwiek reakcji z ich strony, podobnie jak pisemne wezwanie do zaniechania naruszeń. Dlatego musiałem wystąpić z niniejszym pozwem. Co do psa, to szczeka on przy wychodzeniu na spacer, wyłącznie na klatce schodowej. Nie jest to jego wina, lecz jego właścicieli, którzy zbyt rzadko i o nieodpowiednich porach umożliwiają mu korzystanie ze spaceru. Behawiorysta powinien tu pomóc, lecz pod warunkiem, że pozwani zapewnią psu lepsze warunki i opiekę. Co do pozwanego, to nie powinien on naprawiać wiertarek w lokalu mieszkalnym, bo lokal ten ma inne przeznaczenie niż prowadzenie w nim działalności gospodarczej. Krzysztof Bomba emituje w ten sposób hałas o wysokim natężeniu, który, pomimo że jest krótkotrwały, wpływa bardzo negatywnie na mój słuch.

Po odczytaniu zeznań powód nie zgłasza uwag.

Staje pozwana Aneta Bomba, lat 35, fryzjerka, legitymująca się dowodem osobistym serii XYZ numer 234567, nie karana za składanie fałszywych zeznań, pouczone w trybie art. 304 k.p.c., zeznaje:

Jestem współwłaścicielką mieszkania, wraz z moim mężem. Powód od samego początku ma do nas pretensje o, jego zdaniem, zbyt głośne zachowanie naszych dzieci, co jest nieprawdą. Mamy troje dzieci, dwoje w wieku 5 lat i jedno 4-letnie. Dzieci nie chodzą do przedszkola. Są to jeszcze małe dzieci, które są dynamiczne, ekspresyjne i lubią się bawić, wykorzystując do tego swoją bogatą wyobraźnię. Ich ulubione zabawy wiążą się z potrzebą energicznego ruchu

i dość głośnego wydawania dźwięków. Zabawy przebiegają spontanicznie, co powoduje, że dzieci w ich trakcie biegają i krzyczą. Jest to zachowanie typowe dla dzieci przebywających w gromadzie, które chcą się wyszaleć, czego nie można im ograniczać. Nie wiem, ile decybeli emitują dzieci podczas zabawy, ja tego przecież nie mierzyłam. Nie mam pojęcia, czy emitowane przez nie natężenie hałasu przekracza poziomy, o których mówił powód w swoich zeznaniach. Nawet gdyby tak było, to nic na to nie można poradzić, bo to tylko dzieci, które chcą się bawić i mają do tego prawo. Powód powinien przyzwyczaić się do dzieci, bo jak będzie miał własne, to też ciche nie będą. Zajmuję się dziećmi prawidłowo, także gdy odwiedzają mnie w ciągu dnia koleżanki. Dzieci wtedy bawią się same i są może trochę głośniejsze, niż gdyby spędzały czas z kimś dorosłym. Nie widzę powodu, aby wyciszać moje mieszkanie, bo to zbędne wydawanie pieniędzy w celu zaspokojenia fanaberii powoda. Jeżeli powodowi przeszkadza hałas, to przecież może wyciszyć swoje mieszkanie, wtedy efekt będzie ten sam. Nie wychodzę w zwykłe dni tygodnia z dziećmi na spacer, bo nie poradzę sobie sama z taką gromadką. Na spacery chodzimy z mężem w weekendy. Nie wychodzę z psem na spacer, gdy męża nie ma w domu, bo nie zostawię dzieci samych w mieszkaniu. Pies wychodzi na dwór wcześniej rano, potem po powrocie męża z pracy, a na koniec późno wieczorem. Po powrocie męża z pracy ja czasem wychodzę z psem na spacer, a mąż zajmuje się wtedy dziećmi. Zwierzę szczeka, bo cieszy się, że wreszcie wyjdzie na spacer. Tu behawiorysta nic nie pomoże, potrzebne są spacery. Mąż naprawia w domu wiertarki, ale musi to robić, bo brakuje nam pieniędzy. Uważam, że może to robić, skoro organ administracji zarejestrował jego działalność gospodarczą. Uważam, że jest to taka sama sytuacja, jak gdyby organ mężowi zezwolił naprawiać te wiertarki.

Po odczytaniu zeznań pozwana nie zgłasza uwag.

Staje pozwany Krzysztof Bomba, lat 38, elektromonter, legitymujący się dowodem osobistym serii ABC numer 890123, nie karany za składanie fałszywych zeznań, pouczonej w trybie art. 304 k.p.c., zeznaje:

Jestem z żoną współwłaścicielem mieszkania. W lokalu tym po pracy naprawiam wiertarki, bo bez dodatkowych pieniędzy trudno byłoby naszej rodzinie utrzymać się. Przed 6 laty moja działalność gospodarcza została wpisana do CEIDG, gdy była wykonywana jeszcze pod poprzednim adresem. Zgłosiłem do CEIDG zmianę adresu wykonywania działalności gospodarczej po przeprowadzce do obecnego mieszkania. Próby wiertarek wywołują hałas, lecz jest on krótkotrwały. Napraw dokonuję praktycznie codziennie, przez kilka godzin dziennie. Po dokonaniu każdej naprawy muszę sprawdzić jej efekt, więc wiercenia nie da się

uniknąć. Nie mogę robić tego poza mieszkaniem, bo nie mam gdzie. Uważam, że sąsiad z dołu jest przewrażliwiony, przecież próba każdej wiertarki trwa tylko kilka minut. Owszem, generuje to hałas, lecz nie jest on nadmierny. Podobnie wygląda sytuacja z dziećmi. Nie wiem, co dzieje się w mieszkaniu od rana, bo wychodzę bardzo wcześnie do pracy. Gdy wracam po pracy około godziny 16:00, dzieci są pobudzone i biegają, krzyczą, hałasują. Trwa to do wieczora, bo około godziny 22:00 padają ze zmęczenia i idą spać. Nie wyobrażam sobie, aby zachowywały się one tak przez cały czas, bo nikt nie miałby fizycznie siły biegać i krzyczeć przez cały dzień. Jestem przekonany, że dzieci muszą w ciągu dnia odpoczywać, może spać, a wtedy powinna być cisza. Nie wiem, czy żona zajmuje się dziećmi od rana, czy zajmuje się domem. Twierdzi, że jest zmęczona i musi mieć trochę wolnego czasu dla siebie. Na spacer z dziećmi sama nie wychodzi, bo sobie nie daje z nimi rady, boi się, że jej pouciekają. Całą rodziną chodzimy na spacer w weekendy, gdy ja mam czas. Uważam, że prawidłowo opiekujemy się naszymi dziećmi, a ich zachowanie nie odbiega od normy, pretensje powoda są więc nieuzasadnione. Ich bieganie może być słyszalne u pana Michała trochę głośniejsze, bo przed wprowadzeniem się do mieszkania wymieniłem posadzkę na łatwiejszą w utrzymaniu przy tak licznej gromadce małych dzieci. Zamiast drewnianej klepki, która była standardowym wyposażeniem naszego mieszkania, mamy płytki ceramiczne. Posadzkę wymieniłem sam, bo nie mam zbyt dużo pieniędzy. Zerwałem klepkę wraz z izolacją i w to miejsce położyłem i przykleiłem płytki ceramiczne bezpośrednio do stropu. Nie prosiłem fachowca o pomoc przy zmianie posadzki, bo nie znam żadnego. Wydawało mi się, że wszystko robię dobrze. Nowa posadzka sprawdza się w utrzymaniu, bo łatwo ją umyć, a trudno uszkodzić. Co do psa, to wychodzę z nim na spacer rano, późnym popołudniem i późnym wieczorem. Nie mogę częściej lub w innych porach, bo jestem wtedy w pracy. Jak jestem w domu, to żona też czasem wychodzi z psem. Wychodząc i wracając do domu pies szczeka na klatce schodowej, robi to z radości.

Po odczytaniu zeznań pozwany nie zgłasza uwag.

Pełnomocnik powoda nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych, popiera powództwo.

Pełnomocnik pozwanych nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych, wnosi o oddalenie powództwa.

Przewodniczący zamknął rozprawę i po naradzie ogłosił wyrok oraz podał ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia.

Posiedzenie zakończono o godz. 13:30.

Sędzia Dorota Sumienna
(podpis sędziego)

st. sekr. sąd. Daniel Linda
(podpis protokolanta)



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2021 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie
w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Sumienna

Protokolant: st. sekr. sąd. Daniel Linda

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2021 r. w Warszawie
na rozprawie sprawy z powództwa Michała Spokojnego
przeciwko Anecie Bombie i Krzysztofowi Bombie
o zaniechanie naruszeń i przywrócenie stanu zgodnego z prawem

1. oddała powództwo w całości;
2. zasądza od Michała Spokojnego na rzecz Anety i Krzysztofa małżonków Bomba kwotę 1 834 (jeden tysiąc osiemset trzydzieści cztery) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Dorota Sumienna
(podpis)

Warszawa, 30 kwietnia 2021 r.

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie
wpłynęło dnia 4 maja 2021 r.
st. sekr. sąd. Daria Dąbek
(podpis)*

**Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa
w Warszawie
I Wydział Cywilny
ul. Ogrodowa 51A
00-873 Warszawa**

Powód:

Michał Spokojny
(dane w aktach sprawy)
zastępowany przez radcę prawnego
Marcina Dobrego, prowadzącego kancelarię
w Warszawie przy ul. Radosnej 7

Pozwani:

Aneta Bomba
Krzysztof Bomba
(dane w aktach sprawy)
zastępowani przez radcę prawnego
Wiktora Suma, prowadzącego kancelarię
w Warszawie przy ul. Upartej 5

Sygn. akt: I C 82/20

Wniosek

W imieniu powoda Michała Spokojnego, na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa, wnoszę o sporządzenie uzasadnienia całości wyroku z dnia 28 kwietnia 2021 r. i doręczenie mi odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem.

*radca prawny Marcin Dobry
(podpis)*

Załącznik:

dowód uiszczenia opłaty sądowej od wniosku w kwocie 100 zł.

Uzasadnienie

Powód Michał Spokojny wnosił o:

1) nakazanie pozwanym Anecie i Krzysztofowi małżonkom Bomba zaniechania dokonywania niedopuszczalnych immisji hałasu z lokalu mieszkalnego nr 12 położonego w Warszawie przy ul. Wyciszonej 3 do lokalu mieszkalnego nr 6 zlokalizowanego w tym samym budynku i przywrócenia stanu zgodnego z prawem przez:

a) nakazanie wyciszenia lokalu mieszkalnego nr 12 do poziomu niepowodującego przenikania do lokalu nr 6 hałasu przekraczającego 40 dB poprzez zamontowanie w nim odpowiednich warstw izolacyjnych (których rodzaj i właściwości określi w opinii biegły sądowy z zakresu budownictwa);

b) zakazanie prowadzenia w lokalu mieszkalnym nr 12 działalności polegającej na naprawie wiertarek udarowych - do czasu wykonania w tym lokalu powyższych prac;

2) nakazanie pozwanym Anecie i Krzysztofowi małżonkom Bomba poddania ich psa terapii behawioralnej mającej na celu wyeliminowanie szczekania podczas wychodzenia i powrotu ze spacerów na klatce schodowej budynku położonego w Warszawie przy ul. Wyciszonej 3, jako źródła hałasu przenikającego do lokalu mieszkalnego nr 6.

W uzasadnieniu pozwu podał, że ponieważ pozwani jako współwłaściciele nieruchomości stanowiącej odrębną własność lokalu mieszkalnego nr 12 położonego w Warszawie przy ul. Wyciszonej 3, przy wykonywaniu swego prawa jednocześnie emitują hałas o znacznym natężeniu, zakłócając powodowi korzystanie z jego nieruchomości stanowiącej odrębną własność lokalu mieszkalnego nr 6 położonego w tym samym budynku, ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych, powód domaga się od nich zaniechania tych naruszeń przez dokonanie czynności opisanych w pozwie. Jako podstawę prawną żądania powód wskazał art. 222 § 2 w zw. z art. 144 k.c.

Pozwani Aneta i Krzysztof małżonkowie Bomba wnosili o oddalenie powództwa w całości, twierdząc, że wytwarzane przez nich immisje dźwiękowe nie przekraczają przeciętnej miary, a więc nie są niedozwolone. Przy tym wskazywali, że przeciętną miarę określa się z uwzględnieniem społeczno-gospodarczego przeznaczenia obu nieruchomości, zaś mieszkalny charakter lokalu pozwanych warunkuje możliwość normalnego korzystania z niego przez rodzinę, także wielodzietną. Dodatkowo pozwany podnosił, że działalność

gospodarczą polegającą na naprawie wiertarek udarowych prowadzi na podstawie wpisu do CEIDG (Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej), zaś sąd jest związany skutkami wpisu, którym organ administracji publicznej zezwolił mu na prowadzenie tej działalności. Twierdził również, że ponieważ art. 22 Konstytucji RP gwarantuje każdemu wolność prowadzenia działalności gospodarczej, sąd nie może mu zakazać jej wykonywania.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Michał Spokojny jest właścicielem nieruchomości lokalowej stanowiącej lokal mieszkalny nr 6 położony w Warszawie przy ul. Wyciszonej 3, nabytej w dniu 19 maja 2017 r. od dewelopera. Z prawem własności tego lokalu związany jest udział w prawie własności nieruchomości wspólnej wynoszący 567/10000. Mieszkanie powoda jest usytuowane na pierwszym piętrze w czteropiętrowym budynku.

Dowody: odpis z księgi wieczystej nr WA1M/00066666/0, przesłuchanie powoda.

Natomiast Aneta i Krzysztof małżonkowie Bomba są, na zasadach małżeńskiej wspólności ustawowej, współwłaścicielami nieruchomości lokalowej stanowiącej lokal mieszkalny nr 12 położony w Warszawie przy ul. Wyciszonej 3, nabyty w dniu 6 czerwca 2018 r. od tego samego dewelopera. Z prawem własności tego lokalu związany jest udział w prawie własności nieruchomości wspólnej wynoszący 1134/10000. Mieszkanie pozwanych jest usytuowane na drugim piętrze w czteropiętrowym budynku, bezpośrednio nad lokalem powoda.

Dowód: odpis z księgi wieczystej nr WA1M/00077777/0.

Michał Spokojny jest 42-letnim informatykiem, który mieszka sam i pracuje zdalnie w domu. Poszukując odpowiedniego mieszkania, powód zastrzegł pośrednikowi obrotu nieruchomościami, aby prezentowane przez niego lokale zapewniały ciszę i spokój. Wyjaśnił, że powinien móc w warunkach domowych skupić się na programowaniu, a po intensywnej pracy potrzebuje niezakłóconego wypoczynku. Kupiony przez powoda lokal nr 6 położony w Warszawie przy ul. Wyciszonej 3 spełniał te kryteria. Przez pierwszy rok zamieszkiwania powód w swoim mieszkaniu miał optymalne warunki do pracy i wypoczynku.

Dowody: przesłuchanie powoda oraz zeznania świadków Marcina Lisa, Adama Wilka i Marianny Spokojnej.

Sytuacja ta uległa zmianie, gdy do lokalu mieszkalnego położonego na drugim piętrze (bezpośrednio nad lokalem powoda) wprowadzili się pozwani Aneta i Krzysztof małżonkowie Bomba, razem z trójką dzieci, obecnie w wieku 4 i 5 lat, oraz z psem.

Dowód: przesłuchanie pozwanej.

Dzieci pozwanych biegają, skaczą, krzyczą, powodując hałas, który przeszkadza powodowi. Michał Spokojny twierdzi, że nie jest w stanie w swoim mieszkaniu pracować ani wypoczywać.

Dowody: przesłuchanie powoda oraz zeznania świadków Marcina Lisa, Adama Wilka i Marianny Spokojnej.

Tymczasem dzieci pozwanych jedynie uczestniczą w zabawach, które czasem bywają głośniejsze, z uwagi na ekspresję i spontaniczność małoletnich. Generowany przez nie hałas jest typowy dla zabaw dziecięcych i z pewnością nie przekracza przeciętnej miary.

Dowody: zeznania świadków Sylwii Mili i Anny Armaty.

Krzysztof Bomba w swoim lokalu świadczy usługi polegające na naprawie wiertarek udarowych, co generuje dodatkowo hałas powodowany wierceniem w betonie lub cegle, w celu sprawdzenia skuteczności naprawy. Jednakże hałas ten jest krótkotrwały, przez co nie jest nadmiernie uciążliwy. Ponadto pozwany wykonuje działalność gospodarczą na podstawie zezwolenia organu administracyjnego na jej prowadzenie.

Dowody: przesłuchanie pozwanych.

Na spacer z psem wychodzi głównie pozwany, czasem jego żona. Pies ze zniecierpliwieniem czeka na każde wyjście na spacer. To właśnie radość ze spaceru jest przyczyną jego szczekania na klatce schodowej, z czego nie można mu czynić zarzutu.

Dowody: przesłuchanie pozwanych oraz zeznanie świadka Anny Armaty.

Michał Spokojny wielokrotnie prosił pozwanych o ograniczenie hałasu, który jego zdaniem przekracza przeciętną miarę. Ponadto pismem z dnia 26 kwietnia 2019 r. wezwał pozwanych do natychmiastowego zaniechania generowania uciążliwego hałasu. Wezwania te zostały wysłane pocztą i odebrane przez pozwanych w dniu 30 kwietnia 2019 r.

Dowody: kopia pisma powoda z dnia 26 kwietnia 2019 r. wraz z pocztowymi zwrotnymi potwierdzeniami odbioru oraz przesłuchanie powoda.

Pozwani nie podporządkowali się wezwaniu powoda, a także odmówili dokonania czynności wskazanych w pozwie.

Okoliczność bezsporna.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków Sylwii Mili i Anny Armaty, które jako członkowie najbliższej rodziny najlepiej oceniły zachowanie dzieci pozwanych, obserwując je bezpośrednio w ich mieszkaniu. Ich zdaniem zachowują się one jak każde inne dzieci w tym wieku, przebywające w grupie i obdarzone energicznym usposobieniem. Natomiast pozostali

świadkowie, tj. Marcin Lis, Adam Wilk i Marianna Spokojna, znali sytuację w mieszkaniu powoda jedynie ze słyszenia, skoro od jesieni 2018 r. już tam nie bywali, przez co ich zeznaniom należało odmówić przymiotu wiarygodności. Zeznania świadka Bożeny Lipy niewiele wniosły do ustalenia stanu faktycznego sprawy, z uwagi na nikłą wiedzę i brak zainteresowania świadka dziećmi pozwanych. Same zeznania powoda i pozwanych zostały wykorzystane przez Sąd w zakresie, w jakim nie były one wzajemnie sprzeczne. Co do zasady, zeznania stron najczęściej nie są wiarygodnym dowodem, z uwagi na fakt, że obie strony procesu są zainteresowane wynikiem sprawy. Ponadto podstawą dokonania ustaleń faktycznych były dowody z dokumentów, które Sąd ocenił jako wiarygodne, w postaci odpisów z ksiąg wieczystych lokali mieszkalnych będących własnością stron, skierowanego przez powoda do pozwanych wezwania do zaniechania naruszeń, a także dowodów jego doręczenia pozwanym.

Sąd pominął zawnioskowane przez powoda dowody z opinii prywatnej z zakresu akustyki, opinii prywatnej przedsiębiorcy budowlanego, opinii prywatnej lekarza medycyny pracy, opinii Instytutu Techniki Budowlanej oraz opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż Sąd ustalił wszystkie istotne okoliczności na podstawie dowodów wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia. Na ich podstawie Sąd ustalił, że hałas generowany przez dzieci pozwanych jest typowy dla zabaw dziecięcych i z pewnością nie przekracza przeciętnej miary, to niecelowe było dokonywanie pomiarów poziomu tego hałasu. Niezależnie bowiem od liczby decybeli, które docierają do nieruchomości powoda, mają one swoje źródło w zwykłym funkcjonowaniu rodziny zamieszkałej w sąsiedniej nieruchomości lokalowej i nie mogą zostać uznane za przekraczające przeciętną miarę. Dowód z opinii prywatnej z zakresu akustyki był nieprzydatny do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ponieważ w ekspertyzie tej odwołano się do norm dotyczących ograniczenia poziomu hałasu w obiektach podczas ich projektowania i wykonawstwa, a nie użytkowania. W ocenie Sądu nie ma podstaw, aby normy te stosować w niniejszej sprawie w drodze analogii. Wobec braku adekwatnych norm, niecelowe było przeprowadzanie dowodu z opinii Instytutu, ponieważ uzyskanego wyniku pomiaru poziomu hałasu nie byłoby do czego odnieść. Dodatkowo wskazać należy, że - zgodnie z utrwalonym orzecnictwem sądowym - opinia prywatna powinna być traktowana jedynie jako uzasadnienie stanowiska strony, która ją przedstawiła, nie jest natomiast pełnoprawnym dowodem w sprawie. W konsekwencji, zbędne było również określenie przez biegłego sądowego zakresu i technologii prac wygłuszeniowych w lokalu pozwanych. Także dowody z opinii prywatnych lekarza medycyny pracy oraz przedsiębiorcy

budowlanego nie mogły przyczynić się do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro w sprawie nie zostało wykazane, aby pozwani dopuścili się niedozwolonych immisji.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu, ponieważ hałas emitowany przez dzieci oraz psa Anety i Krzysztofa małżonków Bomba nie może zostać zakwalifikowany jako immisja z nieruchomości pozwanych na nieruchomość powoda przekraczająca przeciętną miarę. Wielodzietna rodzina powinna móc normalnie funkcjonować w swoim mieszkaniu. Usprawiedliwiony jest więc hałas generowany przez dzieci oraz psa, którego należy traktować jako członka rodziny. Ponadto skierowanie psa do behawiorysty zapewne nie doprowadziłoby do zmiany jego zachowania, więc byłoby to bezskuteczne. Psa należy wyprowadzać częściej na spacer i wówczas nie będzie szczekał przy każdym wyjściu z mieszkania.

Uzupełniając należy zauważyć, że powód nie wskazał norm administracyjnych, które określałyby poziom dopuszczalnego hałasu w warunkach mieszkaniowych. Takiego charakteru nie mają normy, na które powołano się w załączonej do pozwu opinii prywatnej z zakresu akustyki, albowiem dotyczą one wyłącznie projektowania i wykonawstwa budynków, a nie ich późniejszego użytkowania. Natomiast twierdzenie powoda, że hałas generowany przez sąsiadów przekracza przeciętną miarę i jest uciążliwy, wynika jedynie z jego subiektywnej oceny. Ponieważ normy takie nie istnieją, niecelowe było dokonanie pomiaru liczby decybeli w mieszkaniu powoda. Poznanie bowiem poziomu hałasu i tak nie pozwoliłoby na określenie przez Sąd, czy w lokalu powoda jest zbyt głośno, z uwagi na brak punktu odniesienia.

W sprawie niesporne jest, że Krzysztof Bomba w swoim lokalu świadczy usługi polegające na naprawie wiertarek udarowych, co generuje codziennie dodatkowo hałas. Jednakże po pierwsze - hałas ten jest krótkotrwały, przez co nie jest nadmiernie uciążliwy, a po drugie - pozwany wykonuje działalność gospodarczą na podstawie zezwolenia organu administracyjnego na jej prowadzenie, co przesądza o jej legalności. Sąd nie może zakazać pozwanemu wykonywania działalności gospodarczej w jego lokalu mieszkalnym również z tej przyczyny, że w art. 22 Konstytucji RP zagwarantowana została każdemu wolność prowadzenia działalności gospodarczej. Wszelkie ograniczenia tej wolności nie mogą wynikać z orzeczenia sądu.

Z tych przyczyn Sąd uznał powództwo za niezasadne i na podstawie art. 222 § 2 w zw. z art. 144 k.c. orzekł o jego oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Sędzia Dorota Sumienna
(podpis)

Informacja dla zdającego: odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi powoda w dniu 17 maja 2021 r.

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych*

TRZECI DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 20 MAJA 2021 r.

CZEŚĆ TRZECIA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa gospodarczego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa gospodarczego zawarte jest na 5 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

- I. Po zapoznaniu się z treścią zadania, proszę sporządzić – na zlecenie Real i Wspólnicy sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku, przy uwzględnieniu niżej wskazanych założeń – umowę nazwaną odpowiadającą zadanemu stanowi faktycznemu. Zdający powinien zatytułować umowę, określając, jaką umowę sporządził.
- II. Wszystkie elementy przedmiotowe i podmiotowe umowy powinny zostać opisane bezpośrednio w treści umowy z uwzględnieniem wszelkich instytucji prawnych niezbędnych do jej ważności i skuteczności.
- III. Ewentualne załączniki do umowy oraz powołane w umowie dokumenty powinny zostać opisane w umowie w taki sposób, aby na podstawie tego opisu można było ustalić ich formę oraz treść, a przez to ważność i skuteczność oświadczeń składanych przez osoby posługujące się tymi dokumentami. Nie jest konieczne sporządzenie załączników do umowy.
- IV. W umowie należy opisać dokumenty identyfikujące osoby składające swe podpisy pod umową.
- V. Umowa powinna uwzględniać przyjęte samodzielnie przez zdającego brakujące elementy stanu faktycznego, przy czym nie mogą one pozostawać w sprzeczności z elementami stanu faktycznego wskazanymi wyraźnie w zadaniu.
- VI. Umowa może zawierać dodatkowe postanowienia regulujące kwestie nieobjęte elementami stanu faktycznego i założeniami wynikającymi z zadania, przy czym ich wprowadzenie do treści umowy nie może w jakikolwiek sposób uchybiać temu stanowi faktycznemu i tym założeniom.
- VII. W miejscu przeznaczonym na złożenie podpisów niezbędnych do zawarcia umowy należy wpisać słowo „podpis” ze wskazaniem osoby go składającej, zgodnie z założeniami zadania.
- VIII. Praca zawierająca rozwiązanie zadania winna być oparta na stanie prawnym obowiązującym w dniu egzaminu.

Stan faktyczny zadania

I. Podmioty umowy:

- 1) Krystian Piłka (PESEL 70102004910):
 - a) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Parcele i Budynki Krystian Piłka, w Krakowie (30-100) przy ul. Warszawskiej 1 i jest wpisany do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (NIP 8844221177, REGON 111122223);
 - b) przedmiotem prowadzonej przez niego działalności gospodarczej jest odpłatne udostępnianie nieruchomości;
 - c) Krystian Piłka od 10 lat pozostaje w związku małżeńskim z Nikolą Piłką (PESEL 70022001180), małżonków łączy ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej, małżonkowie nie zawierali majątkowych umów małżeńskich;
 - d) Krystian i Nikola Piłka mieszkają wspólnie w Krakowie (30-100) przy ul. Warszawskiej 3.
- 2) Real i Wspólnicy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdańsku (80-110) przy ul. Sanockiej 5, zarejestrowana w Rejestrze Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod nr 0000101010 (NIP 2233445566, REGON 90898887), zwana dalej „Spółką”.

Informacje dotyczące Spółki:

- a) umowa Spółki została zawarta bez wykorzystania wzorca umowy przewidzianego w Kodeksie spółek handlowych;
- b) siedziba Spółki nie uległa zmianie od momentu jej zawiązania;
- c) kapitał zakładowy wynosi 5 000 zł;
- d) wspólnikami Spółki są: Krystian Piłka (PESEL 70102004910), Karol Bramka (PESEL 80110120212) i Łukasz Liniowy (PESEL 770102221011);
- e) w skład zarządu Spółki wchodzi: Krystian Piłka (PESEL 70102004910) – prezes zarządu i Karol Bramka (PESEL 80110120212) – członek zarządu;
- f) w umowie Spółki nie określono zasad jej reprezentacji;
- g) w umowie Spółki nie zawarto uregulowań odmiennych od zawartych w Kodeksie spółek handlowych w zakresie uchwał podejmowanych przez organy Spółki;
- h) w Spółce nie powołano prokurenta;
- i) w momencie zawarcia umowy z Krystianem Piłką w Spółce nie było ustanowionego pełnomocnika;
- j) w Spółce ustanowiono radę nadzorczą, w której skład wchodzi – jako przewodniczący – Leon Sędzia (PESEL 65030300112) oraz jako członkowie:

Robert Gwizdek (PESEL 68101005430), Jakub Kartka (PESEL 70050510230), Zenon Trykot (PESEL 72030320050) i Jan Pompka (PESEL 78060611253);

- k) nie został uchwalony regulamin rady nadzorczej, a w umowie Spółki nie uregulowano zasad reprezentacji rady nadzorczej;
- l) przedmiotem działalności Spółki jest wykonywanie robót ogólnobudowlanych związanych z obiektami sportowymi.

II. Przedmiot umowy:

- 1) Niezabudowana nieruchomość gruntowa stanowiąca działkę ewidencyjną nr 10/2, obręb 3-10-10, o powierzchni 1.000 m², położona przy ul. Madryckiej 1 w Warszawie (03-150), dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą nr WA1M/04050507/4.
- 2) Krystian Piłka i Nikola Piłka nabyli powyższą nieruchomość wspólnie 2 lata po zawarciu związku małżeńskiego za środki pieniężne uzyskane przez Nikolę Piłkę z wynagrodzenia za pracę i Krystiana Piłkę z prowadzonej działalności gospodarczej.
- 3) Nieruchomość jest w całości ogrodzona, nie są na niej składowane żadne rzeczy, nie znajdują się na niej żadne naniesienia (drzewa, krzewy itp.).

III. Założenia do umowy:

- 1) Krystian Piłka i Spółka zamierzają zawrzeć umowę, na podstawie której Krystian Piłka ma oddać Spółce nieruchomość opisaną w punkcie II do używania za umówiony czynsz.
- 2) Strony ustaliły, że nieruchomość będzie wykorzystywana przez Spółkę do składowania materiałów budowlanych niezbędnych do prowadzonej przez nią działalności gospodarczej.
- 3) Strony planują zawrzeć umowę na okres 5 lat, poczynając od dnia 1 czerwca 2021 r.; w tym też dniu ma nastąpić wydanie nieruchomości.
- 4) Czynsz został ustalony na kwotę 15 000 zł netto miesięcznie (stawka VAT wynosi 23%); kwota czynszu odpowiada stawkom rynkowym.
- 5) Czynsz ma być płatny „z góry” do 10. dnia danego miesiąca.
- 6) Z tytułu nieterminowej płatności czynszu Krystianowi Piłce mają przysługiwać odsetki umowne w możliwie najwyższej dopuszczalnej prawem wysokości.
- 7) Strony przewidziały rozliczenie opłat z tytułu mediów.
- 8) Spółka ma obowiązek uiścić kaucję w wysokości jednomiesięcznego czynszu.

- 9) Wszelkie nakłady na przedmiot umowy mogą zostać poczynione przez Spółkę wyłącznie za zgodą Krystiana Piłki wyrażoną na piśmie; strony ustaliły w umowie rozliczenie tych nakładów.
- 10) Krystian Piłka wyklucza prowadzenie przez Spółkę na nieruchomości innej działalności niż ustalona i oddanie nieruchomości (w całości lub części) innej osobie do odpłatnego lub bezpłatnego używania.
- 11) Strony przewidziały w umowie możliwość jej wypowiedzenia.
- 12) Przedmiot umowy ma zostać zwrócony w terminie 3 dni od ustania stosunku umownego bez względu na przyczynę; jeżeli zwrot nie nastąpiłby w tym terminie, strony przewidziały stosowne zabezpieczenie interesu Krystiana Piłki.
- 13) Strony przewidziały stosowne postanowienia (co do wypowiedzenia, kar umownych itd.) w wypadku naruszenia przez jedną z nich obowiązków lub zakazów przewidzianych w umowie, w tym w szczególności opisanych w stanie faktycznym.

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych*

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 21 MAJA 2021 r.

CZEŚĆ CZWARTA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa administracyjnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa administracyjnego oraz z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa administracyjnego zawarte jest na 14 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

- I. Po zapoznaniu się z treścią zadania, proszę przygotować – jako należycie umocowany pełnomocnik Jana Grzyba i Anny Glon radca prawny Leon Mech – skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną – z uwzględnieniem interesu reprezentowanych przez siebie stron.
- II. W przypadku przygotowania skargi należy przyjąć, że właściwym sądem jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, ul. Jasna 2/4, 00-013 Warszawa.
- III. Ewa Wrzos, Anna Glon i Jan Grzyb są współwłaścicielami w równych udziałach nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100, zabudowanej budynkiem, w którym Ewa Wrzos jest zameldowana na pobyt stały od urodzenia, a od 2010 r. prowadzi w tym budynku działalność gospodarczą - zakład krawiecki. W CEIDG podany jest adres prowadzonej przez Ewę Wrzos działalności gospodarczej: 09-130 Płońsk, ul. Leśna 100. Jan Grzyb i Anna Glon zamieszkują w innych miejscowościach. Ewa Wrzos w 2011 r. wyszła za mąż za Adama Wrzosa i zaczęła prowadzić z nim wspólne gospodarstwo domowe w jego domu położonym w Płońsku przy ul. Sosnowej 200, gdzie są zameldowani na pobyt stały jej mąż i dwoje ich dzieci. Jan Grzyb i Anna Glon postanowili sprzedać nieruchomość i w tym celu wystąpili do Sądu Rejonowego w Płońsku na podstawie art. 199 k.c. o wydanie stosownego orzeczenia, ponieważ Ewa Wrzos nie wyraziła zgody na dokonanie sprzedaży. Jednocześnie Jan Grzyb i Anna Glon wystąpili do Burmistrza Miasta Płońsk o wymeldowanie Ewy Wrzos z nieruchomości oznaczonej adresem: Płońsk, ul. Leśna 100.
- IV. Należy przyjąć, że:
 - 1) w postępowaniu przed organami administracji zostały sporządzone wszystkie wymagane przepisami prawa dokumenty w wymaganej liczbie i złożone we właściwej formie oraz podpisane przez uprawnione osoby; dokumenty te zawierają wszystkie wymagane prawem adnotacje i pieczęcie,
 - 2) w aktach sprawy znajdują się wymagane dowody nadania pism oraz dowody doręczeń pism, zawiadomień, wezwań, postanowień i decyzji organów administracji oraz metryka prowadzonej sprawy.

- V. Wszystkie zawiadomienia, wezwania, postanowienia i decyzje wydane zostały przez właściwe organy administracji i podpisane przez uprawnione osoby oraz zawierają wszystkie niezbędne informacje, a także klauzule wymagane przez RODO.
- VI. W przypadku uznania, że zasadne jest sporządzenie skargi do sądu, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnego od niej wpisu ani wykazywania faktu jego uiszczenia.
- VII. Rozwiązanie zadania należy podpisać imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
- VIII. Data rozwiązania zadania powinna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
- IX. Do zadania dołączono wyciąg z przepisów ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności.

Ustawa
z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności
(Dz.U. z 2021 r. poz. 510)
/wyciąg/

Rozdział 4. Obowiązek meldunkowy obywateli polskich.

Art. 24

1. Obywatel polski przebywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązany wykonywać obowiązek meldunkowy określony w ustawie.

2. Obowiązek meldunkowy polega na:

- 1) zameldowaniu się w miejscu pobytu stałego lub czasowego;
- 2) wymeldowaniu się z miejsca pobytu stałego lub czasowego;
- 3) zgłoszeniu wyjazdu poza granice Rzeczypospolitej Polskiej oraz powrotu z wyjazdu poza granice Rzeczypospolitej Polskiej, z uwzględnieniem art. 36.

3. Za osobę nieposiadającą zdolności do czynności prawnych lub posiadającą ograniczoną zdolność do czynności prawnych obowiązek meldunkowy wykonuje jej przedstawiciel ustawowy, opiekun prawny lub inna osoba sprawująca nad nią faktyczną opiekę w miejscu ich wspólnego pobytu.

4. Obowiązku meldunkowego można dopełnić przez pełnomocnika legitymującego się pełnomocnictwem udzielonym w formie, o której mowa w art. 33 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 2096 oraz z 2019 r. poz. 60, 730 i 1133), po potwierdzeniu przez pełnomocnika jego tożsamości za pomocą dokumentu tożsamości albo po uwierzytelnieniu pełnomocnika na zasadach określonych w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

5. Obowiązku meldunkowego można dopełnić w formie dokumentu elektronicznego przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, na zasadach określonych w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

6. W przypadku żołnierzy w czynnej służbie wojskowej obowiązek meldunkowy:

- 1) polegający na zameldowaniu się w miejscu pobytu czasowego lub wymeldowaniu się z takiego miejsca jest wykonywany w miejscu pełnienia tej służby u dowódcy jednostki wojskowej, a w miejscu pobytu czasowego w obiekcie wojskowym u komendanta (kierownika, szefa, dowódcy) obiektu;
- 2) polegający na zgłoszeniu wyjazdu poza granice Rzeczypospolitej Polskiej oraz powrotu z tego wyjazdu jest wykonywany w miejscu pełnienia tej służby u dowódcy jednostki wojskowej.

7. Wykonanie obowiązku meldunkowego w przypadkach, o których mowa w ust. 6, następuje poprzez stwierdzenie tego faktu w rozkazie dowódcy jednostki wojskowej lub w książce zameldowań komendanta obiektu wojskowego i nie wymaga zgłoszenia w organie gminy oraz ujęcia w rejestrze PESEL i rejestrach mieszkańców.

Art. 25

1. Pobytem stałym jest zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego przebywania.

2. Pobytem czasowym jest przebywanie bez zamiaru zmiany miejsca pobytu stałego w innej miejscowości pod oznaczonym adresem lub w tej samej miejscowości, lecz pod innym adresem.

3. Miejscem pobytu stałego lub czasowego osoby zatrudnionej na statku żeglugi śródlądowej lub morskiej albo zamieszkującej w związku z wykonywaniem pracy w ruchomym urządzeniu mieszkalnym, jest siedziba pracodawcy zatrudniającego tę osobę.

4. Ilekroć w ustawie jest mowa o pobycie czasowym obywatela polskiego należy przez to rozumieć przebywanie poza miejscem pobytu stałego przez okres ponad 3 miesiące.

Art. 27

1. Obywatel polski przebywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest obowiązany zameldować się w miejscu pobytu stałego lub czasowego najpóźniej w 30 dniu, licząc od dnia przybycia do tego miejsca.

2. Równocześnie można mieć jedno miejsce pobytu stałego i jedno miejsce pobytu czasowego.

Art. 28

1. Obywatel polski dokonuje zameldowania na pobyt stały lub czasowy:

- 1) w formie pisemnej, na formularzu, w organie gminy właściwym ze względu na położenie nieruchomości, w której zamieszkuje, przedstawiając do wglądu dowód osobisty lub paszport, albo
- 2) w formie dokumentu elektronicznego, na formularzu umożliwiającym wprowadzenie danych do rejestru PESEL przez organ, o którym mowa w pkt 1, pod warunkiem otrzymania urzędowego poświadczenia odbioru.

2. Obywatel polski dokonujący zameldowania na pobyt stały lub czasowy w formie, o której mowa w ust. 1 pkt 1, przedstawia potwierdzenie pobytu w lokalu, dokonane przez właściciela lub inny podmiot dysponujący tytułem prawnym do lokalu na formularzu zgłoszenia pobytu stałego lub formularzu zgłoszenia pobytu czasowego oraz - do wglądu - dokument potwierdzający tytuł prawny do lokalu tego właściciela lub podmiotu.

2a. Obywatel polski dokonujący zameldowania na pobyt stały lub czasowy w formie, o której mowa w ust. 1 pkt 2, dołącza do formularza dokument elektroniczny potwierdzający jego tytuł prawny do lokalu, a w razie niemożności jego uzyskania - odwzorowanie cyfrowe tego dokumentu, a obywatel nieposiadający tytułu prawnego do lokalu dołącza do formularza dokument elektroniczny zawierający oświadczenie właściciela lub innego podmiotu dysponującego tytułem prawnym do lokalu potwierdzające pobyt w lokalu oraz dokument potwierdzający tytuł prawny do lokalu tego właściciela lub podmiotu, a w razie niemożności ich uzyskania - odwzorowanie cyfrowe tych dokumentów.

2b. Dokumentem potwierdzającym tytuł prawny do lokalu może być w szczególności umowa cywilnoprawna, odpis z księgi wieczystej albo wyciąg z działów I i II księgi wieczystej, decyzja administracyjna lub orzeczenie sądu.

2c. Organ gminy przechowuje dokument potwierdzający tytuł prawny do lokalu albo odwzorowanie cyfrowe tego dokumentu, dołączony w formie, o której mowa w ust. 2a, wyłącznie do czasu zakończenia czynności meldunkowych.

2d. W przypadku dołączenia odwzorowania cyfrowego dokumentów, w szczególności dokumentów, o których mowa w ust. 2a, organ gminy w razie uzasadnionych wątpliwości może żądać okazania oryginałów tych dokumentów.

3. Przy zameldowaniu na pobyt czasowy należy wskazać deklarowany okres pobytu w tym miejscu.

4. Zameldowanie na pobyt stały lub czasowy służy wyłącznie celom ewidencyjnym i ma na celu potwierdzenie faktu pobytu osoby w miejscu, w którym się zameldowała.

Art. 31

1. Jeżeli dane zgłoszone do zameldowania lub wymeldowania budzą wątpliwości o zameldowaniu lub wymeldowaniu rozstrzyga organ gminy w drodze decyzji administracyjnej.

2. Wątpliwości co do stałego lub czasowego charakteru pobytu osoby pod deklarowanym adresem rozstrzyga organ gminy w drodze decyzji administracyjnej.

Art. 32

1. Organ dokonujący zameldowania na pobyt stały wydaje z urzędu osobie zaświadczenie o zameldowaniu na pobyt stały.

2. Organ dokonujący zameldowania na pobyt czasowy wydaje osobie, na jej wniosek, zaświadczenie o zameldowaniu na pobyt czasowy.

3. W zaświadczeniach, o których mowa w ust. 1 i 2, zamieszcza się:

1) imię (imiona) i nazwisko;

2) datę i miejsce urodzenia osoby meldującej się;

3) oznaczenie organu wydającego zaświadczenie;

4) adres jej zameldowania na pobyt stały lub adres zameldowania na pobyt czasowy oraz datę upływu deklarowanego terminu pobytu czasowego.

4. Zaświadczenia, o których mowa w ust. 1 i 2, są ważne do chwili zmiany miejsca zameldowania, przy czym zaświadczenie

o zameldowaniu na pobyt czasowy jest ważne nie dłużej niż do upływu terminu zameldowania.

5. Zaświadczenia, o których mowa w ust. 1 i 2, wydaje się, w zależności od żądania wnioskodawcy, w formie pisemnej lub w formie dokumentu elektronicznego przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, na zasadach określonych w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Zaświadczenia wydawane w formie dokumentu elektronicznego opatruje się kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym.

Art. 33

1. Obywatel polski, który opuszcza miejsce pobytu stałego albo opuszcza miejsce pobytu czasowego przed upływem deklarowanego okresu pobytu obowiązany jest wymeldować się.

2. Obywatel polski dokonuje wymeldowania z miejsca pobytu stałego albo z miejsca pobytu czasowego:

1) w formie pisemnej na formularzu w organie gminy właściwym dla dotychczasowego miejsca pobytu, przedstawiając do wglądu dowód osobisty lub paszport, albo

2) w formie dokumentu elektronicznego, na formularzu umożliwiającym wprowadzenie danych do rejestru PESEL przez organ, o którym mowa w art. 28 ust. 1, pod warunkiem otrzymania urzędowego poświadczenia odbioru.

3. Obywatel polski może wymeldować się z miejsca pobytu stałego lub czasowego dokonując zameldowania w nowym miejscu pobytu.

Art. 35

Organ gminy, o którym mowa w art. 28 ust. 1, wydaje z urzędu lub na wniosek właściciela lub podmiotu wskazanych w art. 28 ust. 2, decyzję w sprawie wymeldowania obywatela polskiego, który opuścił miejsce pobytu stałego albo opuścił miejsce pobytu czasowego przed upływem deklarowanego okresu pobytu i nie dopełnił obowiązku wymeldowania się.

Płońsk, 12 stycznia 2021 r.

Anna Glon
ul. Świerkowa 300
05-660 Warka

Jan Grzyb
ul. Jodłowa 400
05-080 Truskaw

Burmistrz Miasta Płońsk

Wnosimy o wymeldowanie Ewy Wrzos z budynku znajdującego się na nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100, stanowiącej współwłasność w równych udziałach przysługujących nam i Ewie Wrzos, która od chwili zawarcia związku małżeńskiego w 2011 r. przeprowadziła się do domu swojego męża zamieszkującego w Płońsku przy ul. Sosnowej 200, gdzie obecnie zamieszkują także ich dzieci.

Anna Glon
(podpis)

Jan Grzyb
(podpis)

Płońsk, 20 stycznia 2021 r.

Burmistrz Miasta Płońsk
ul. Płocka 39
09-100 Płońsk

Znak: Ew.145/2021/AB

Zawiadomienie

Na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 256, z późn. zm.) w związku z art. 35 ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności (Dz.U. z 2019 r. poz. 1397, z późn. zm.), zawiadamiam o wszczęciu na wniosek Anny Glon i Jana Grzyba postępowania o wymeldowanie Ewy Wrzos z pobytu stałego w budynku znajdującym się na nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100, stanowiącej współwłasność Anny Glon, Jana Grzyba i Ewy Wrzos.

Burmistrz Miasta Płońsk
Filip Jodła
(podpis)

Otrzymują:

1. Ewa Wrzos
ul. Leśna 100
09-130 Płońsk
2. Anna Glon
ul. Świerkowa 300
05-660 Warka
3. Jan Grzyb
ul. Jodłowa 400
05-080 Truskaw
4. a/a

Urząd Miejski w Płońsku
ul. Płocka 39
09-100 Płońsk
Znak: Ew.145/2021/AB

Protokół z rozprawy administracyjnej

przeprowadzonej w dniu 9 lutego 2021 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Płońsku w ramach postępowania administracyjnego wszczętego z wniosku Anny Glon i Jana Grzyba o wymeldowanie Ewy Wrzos z pobytu stałego w budynku znajdującym się na nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100

Rozprawę przeprowadził starszy referent Maria Klon z udziałem protokolanta Andrzeja Igły. Na rozprawę, po uprzednim wezwaniu w sposób określony w art. 90 § 2, art. 91 § 1 i 2 oraz art. 92 k.p.a., stawili się:

- w charakterze świadka:

Ignacy Cedr, zamieszkały w Płońsku przy ul. Leśnej 101,

Maja Agawa, zamieszkała w Płońsku przy ul. Leśnej 102,

Zofia Brzoza zamieszkała w Płońsku przy ul. Leśnej 99,

Julia Akacja, zamieszkała w Płońsku przy ul. Sosnowej 199,

Wiktor Leszczyna, zamieszkały w Płońsku przy ul. Sosnowej 201,

Klara Orzech, zamieszkała w Płońsku przy ul. Sosnowej 202;

- w charakterze strony:

1/ wnioskodawcy Anna Glon i Jan Grzyb,

2/ Ewa Wrzos.

Prowadzący rozprawę stwierdził, że wezwania na rozprawę zostały prawidłowo doręczone i na rozprawę stawili się wszystkie osoby wezwane.

Julia Akacja, uprzedzona na podstawie art. 83 § 3 k.p.a. o prawie odmowy zeznań i odpowiedzi na pytania oraz o odpowiedzialności za fałszywe zeznania, zeznała, że bardzo często spotyka Ewę Wrzos w sklepie spożywczym przy ul. Sosnowej 230 robiącą zakupy, będąc sąsiadką widuje ją także, szczególnie w soboty, jak wykonuje codzienne prace porządkowe na posesji przy ul. Sosnowej 200, na której mieszka jej mąż i dzieci. Często w soboty i niedziele spotyka się z Ewą Wrzos przy płocie lub na podwórkach ich posesji w celach towarzyskich, na dwie do trzech godzin.

Wiktor Leszczyna, uprzedzony na podstawie art. 83 § 3 k.p.a. o prawie odmowy zeznań i odpowiedzi na pytania oraz o odpowiedzialności za fałszywe zeznania, zeznał, że w dni robocze widuje Ewę Wrzos, najczęściej po godz. 16.00 wjeżdżającą na podwórko posesji przy ul. Sosnowej 200, gdzie mieszka jej rodzina, czasami spotyka Ewę Wrzos w sklepie spożywczym przy ul. Sosnowej 230 robiącą zakupy ze swoim mężem i dziećmi.

Klara Orzech, uprzedzona na podstawie art. 83 § 3 k.p.a. o prawie odmowy zeznań i odpowiedzi na pytania oraz o odpowiedzialności za fałszywe zeznania, zeznała, że widuje Ewę Wrzos na podwórku posesji przy ul. Sosnowej 200, zwykle w soboty i niedziele o różnych porach dnia.

Często widzi też, że w dni robocze wyjeżdża samochodem ok. godz. 7.00 z tej posesji, chyba do pracy, bo wie, że Ewa Wrzos prowadzi zakład krawiecki przy ul. Leśnej 100, wie również, że na posesji przy ul. Sosnowej 200 mieszkają jej mąż i dzieci.

Ignacy Cedr, uprzedzony na podstawie art. 83 § 3 k.p.a. o prawie odmowy zeznań i odpowiedzi na pytania oraz o odpowiedzialności za fałszywe zeznania, zeznał, że widuje Ewę Wrzos zwykle w dni robocze, jak przyjeżdża ok. godz. 7.00 do zakładu krawieckiego przy ul. Leśnej 100 i wyjeżdża z niego ok. godz. 16.00. Wie, że przed 2011 r. Ewa Wrzos mieszkała na tej posesji i wtedy widywał ją codzienne, ale gdy wyszła za mąż, to zwykle widuje ją tylko w dni robocze.

Maja Agawa, uprzedzona na podstawie art. 83 § 3 k.p.a. o prawie odmowy zeznań i odpowiedzi na pytania oraz o odpowiedzialności za fałszywe zeznania, zeznała, że spotyka się czasami z Ewą Wrzos w zakładzie krawieckim przy ul. Leśnej 100 w dni robocze, około południa, na rozmowy o codziennych sprawach, które trwają ok. jednej godziny. Wie, że jej mąż i dzieci mieszkają przy ul. Sosnowej 200. Czasami Ewa Wrzos przyjeżdża do zakładu także w soboty.

Zofia Brzoza, uprzedzona na podstawie art. 83 § 3 k.p.a. o prawie odmowy zeznań i odpowiedzi na pytania oraz o odpowiedzialności za fałszywe zeznania, zeznała, że nie zna Ewy Wrzos, ale widzi ją często, jak przyjeżdża w dni robocze ok. godz. 7.00 do zakładu krawieckiego przy ul. Leśnej 100 i wyjeżdża z niego ok. godz. 16.00. Czasami widuje ją także przyjeżdżającą w sobotę rano.

Ewa Wrzos, przesłuchana w charakterze świadka w trybie art. 86 k.p.a., uprzedzona na podstawie art. 83 § 3 k.p.a. o prawie odmowy zeznań i odpowiedzi na pytania oraz o odpowiedzialności za fałszywe zeznania, zeznała, że w budynku znajdującym się na nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100 zamieszkuje od urodzenia. W 2010 r. otworzyła w tym budynku zakład krawiecki. W 2011 r. wstąpiła w związek małżeński z Adamem Wrzosem, który wraz z dwojgiem ich dzieci zamieszkuje w Płońsku przy ul. Sosnowej 200. Po zawarciu związku małżeńskiego nie zmieniła jednak miejsca swojego zameldowania na pobyt stały, ponieważ nie opuściła tej nieruchomości – prowadzi w niej zakład krawiecki. U męża mieszka w soboty i niedziele, a w dni robocze przebywa po godz. 16.00 i tylko nocuje, ponieważ w ciągu dnia roboczego, tj. od ok. godz. 7.00 do 16.00, spędza czas w prowadzonym przez siebie zakładzie krawieckim. Niekiedy bywa w zakładzie krawieckim także w soboty. Ze względu na miejsce zameldowania korzysta ze świadczeń pobliskiej publicznej przychodni zdrowia, w której przyjmują znający ją już od wielu lat lekarze. Z tego powodu korzysta także z ulgi w opłacie parkingowej przyznanej przez Radę Miasta Płońska dla mieszkańców nieruchomości położonych m.in. przy ul. Leśnej, której to ulgi nie mają mieszkańcy ul. Sosnowej. Stwierdziła również, że będąc współwłaścicielką nieruchomości położonej przy ul. Leśnej 100, ma prawo do przebywania w niej.

Anna Glon i Jan Grzyb podtrzymali swój wniosek o wymeldowanie Ewy Wrzos z nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100.

Na tym protokół zakończono i odczytano wszystkim uczestniczącym osobom.

(podpisy wszystkich osób uczestniczących w rozprawie)

Płońsk, 15 lutego 2021 r.

Burmistrz Miasta Płońsk
ul. Płocka 39
09-100 Płońsk

Znak: Ew.145/2021/AB

Zawiadomienie

Na podstawie art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 256, z późn. zm.), zawiadamiam o zebraniu całego materiału dowodowego w sprawie z wniosku Anny Glon i Jana Grzyba o wymeldowanie Ewy Wrzos z pobytu stałego w budynku znajdującym się na nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100.

Strony postępowania mogą w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia zapoznać się z całością akt sprawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Płońsku przy ul. Płockiej 39 w pokoju nr 10. Mogą również w podanym terminie zgłosić na piśmie swoje uwagi, wnioski, żądania i zastrzeżenia do zebranego w sprawie materiału dowodowego – w takim przypadku podany wyżej termin liczony jest do dnia nadania przez stronę przesyłki w placówce pocztowej.

Burmistrz Miasta Płońsk
Filip Jodła
(podpis)

Otrzymują:

1. Ewa Wrzos
ul. Leśna 100
09-130 Płońsk
2. Anna Glon
ul. Świerkowa 300
05-660 Warka
3. Jan Grzyb
ul. Jodłowa 400
05-080 Truskaw
4. a/a

Znak: Ew.145/2021/AB

Decyzja Nr 355/21

Na podstawie art. 35 w związku z art. 25 ust. 1 i art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności (Dz.U. z 2019 r. poz. 1397, z późn. zm.), po rozpatrzeniu wniosku Anny Glon i Jana Grzyba o wymeldowanie Ewy Wrzos z budynku znajdującego się na nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100, orzekam o odmowie wymeldowania Ewy Wrzos z pobytu stałego pod adresem: Płońsk, ul. Leśna 100.

Uzasadnienie

We wniosku z dnia 12 stycznia 2021 r. Anna Glon i Jan Grzyb, będący współwłaścicielami zabudowanej nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100, wystąpili o wymeldowanie Ewy Wrzos - współwłaścicielki tej nieruchomości, z budynku znajdującego się na tej nieruchomości.

W dniu 20 stycznia 2021 r. zawiadomiono wszystkie strony o wszczęciu postępowania z powołanego wniosku. Następnie, w dniu 9 lutego 2021 r., po uprzednim doręczeniu wezwania wszystkim stronom i osobom występującym w charakterze świadka, przeprowadzono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Płońsku rozprawę administracyjną. Z zeznań Ewy Wrzos, przesłuchanej w charakterze świadka, wynika, że na nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100 zamieszkuje od urodzenia, a od 2010 r. prowadzi tam zakład krawiecki. W 2011 r. wyszła za mąż, ale jej mąż i dwoje dzieci zamieszkują w Płońsku przy ul. Sosnowej 200. Wprawdzie Ewa Wrzos w soboty i niedziele oraz w dni robocze po godz. 16.00 przebywa na nieruchomości u męża, jak również w dni robocze nocuje u niego w domu, ale prowadząc zakład krawiecki przy ul. Leśnej 100, nie opuściła tej nieruchomości. Ze względu na miejsce zameldowania korzysta ze świadczeń pobliskiej publicznej przychodni zdrowia, a także z ulgi w opłacie parkingowej przyznanej przez Radę Miasta Płocka dla mieszkańców nieruchomości położonych m.in. przy ul. Leśnej. Stwierdziła, że jest współwłaścicielką nieruchomości położonej przy ul. Leśnej 100, dlatego ma prawo do przebywania na niej.

Po rozpatrzeniu wniosku i całości zebranego w sprawie materiału dowodowego stwierdzono, co następuje:

Z art. 35 ustawy o ewidencji ludności wynika, że organ gminy wydaje na wniosek właściciela decyzję o wymeldowaniu obywatela polskiego, który opuścił miejsce pobytu stałego i nie dopełnił obowiązku wymeldowania się. Według bowiem art. 33 ust. 1 powołanej ustawy, obywatel polski, który opuszcza miejsce pobytu stałego obowiązany jest wymeldować się. Pobytem stałym - zgodnie z art. 25 ust. 1 powołanej ustawy - jest natomiast zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego przebywania.

W rozpatrywanej sprawie Ewa Wrzos jest od urodzenia zameldowana na pobyt stały w budynku położonym w Płońsku przy ul. Leśnej 100. Wstąpienie przez nią w związek małżeński w 2011 r. nie zmieniło miejsca jej stałego pobytu, ponieważ nadal przebywa na tej nieruchomości, prowadząc od 2010 r. zakład krawiecki, a więc jeszcze przed dniem zawarcia związku małżeńskiego. Stałe przebywanie Ewy Wrzos w zakładzie krawieckim w dni robocze, a czasem także w soboty potwierdzają zeznania świadków: Ignacego Cedra, Mai Agawy i Zofii Brzozy, którzy zamieszkują przy ul. Leśnej w sąsiedztwie Ewy Wrzos. Natomiast zeznania świadków zamieszkujących przy ul. Sosnowej w sąsiedztwie domu męża Ewy Wrzos potwierdzają jedynie, że Ewa Wrzos przebywa u męża i dzieci w soboty i niedziele oraz w dni robocze dopiero po godz. 16.00, gdzie także nocuje.

O zamiarze nieprzerwanego przebywania Ewy Wrzos na nieruchomości przy ul. Leśnej 100 świadczy nie tylko prowadzenie w niej zakładu krawieckiego, ale również okoliczność korzystania przez nią z pobliskiej publicznej przychodni zdrowia oraz z ulgi w opłacie parkingowej należnej mieszkańcom nieruchomości położonych przy ul. Leśnej, która to ulga nie obejmuje mieszkańców nieruchomości położonych przy ul. Sosnowej.

W związku z powyższym nie stwierdzono, aby Ewa Wrzos spełniła ustawowe warunki do wymeldowania z nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100, określone w art. 35 ustawy o ewidencji ludności, dlatego orzeczono, jak na wstępie.

Od niniejszej decyzji stronie służy prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego, w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszej decyzji, za pośrednictwem Burmistrza Miasta Płońsk. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Burmistrza Miasta Płońsk, który wydał niniejszą decyzję. Z dniem doręczenia organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja niniejsza staje się ostateczna i prawomocna.

Burmistrz Miasta Płońsk
Filip Jodła
(podpis)

Otrzymują:

1. Ewa Wrzos
ul. Leśna 100
09-130 Płońsk
2. Anna Glon
ul. Świerkowa 300
05-660 Warka
3. Jan Grzyb
ul. Jodłowa 400
05-080 Truskaw
4. a/a

Informacja dla zdającego: decyzja została doręczona wszystkim stronom w dniu 18 marca 2021 r.

Pieczęć Biura Podawczego

*Urzędu Miejskiego w Płońsku
Wpłynęło 30 marca 2021 r.
Pracownik Biura Zofia Dąb
(podpis)*

Anna Glon
ul. Świerkowa 300
05-660 Warka

Jan Grzyb
ul. Jodłowa 400
05-080 Truskaw

Płońsk, 28 marca 2021 r.

Wojewoda Mazowiecki

Pl. Bankowy 3/5
00-950 Warszawa

za pośrednictwem
Burmistrza Miasta Płońsk
ul. Płocka 39
09-100 Płońsk

Odwołanie

od decyzji Burmistrza Miasta Płońsk z dnia 12 marca 2021 r. Nr 355/21

Działając w imieniu własnym, odwołujemy się od decyzji Burmistrza Miasta Płońsk z dnia 12 marca 2021 r. Nr 355/21, wnosząc o jej uchylenie i orzeczenie o wymeldowaniu Ewy Wrzos z pobytu stałego pod adresem: Płońsk, ul. Leśna 100.

W powołanej decyzji organ błędnie uznał, że prowadzenie przez Ewę Wrzos na nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100 zakładu krawieckiego, korzystanie przez nią ze świadczeń publicznej przychodni zdrowia oraz z ulgi w opłacie parkingowej nie stanowi opuszczenia tej nieruchomości, jako miejsca jej zamieszkania. W naszej ocenie Ewa Wrzos ześrodkowała swoje centrum życiowe na nieruchomości przy ul. Sosnowej 200, gdzie mieszka razem z mężem i dziećmi. Wykonywanie pracy przy ul. Leśnej 100 nie jest tożsame z zamiarem stałego pobytu na tej nieruchomości w celu jej zamieszkiwania. Również wieloletnie korzystanie ze świadczeń publicznej przychodni zdrowia nie przesądza o miejscu stałego przebywania. Także korzystanie z ulgi w opłacie parkingowej nie jest dowodem miejsca stałego pobytu w rozumieniu art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności. Zamieszkiwanie przez Ewę Wrzos z mężem i dziećmi przy ul. Sosnowej 200 oznacza, że to pod tym adresem prowadzi ona swoje życie rodzinne, dlatego powinna być wymeldowana z nieruchomości położonej przy ul. Leśnej 100.

Anna Glon
(podpis)

Jan Grzyb
(podpis)

Warszawa, 23 kwietnia 2021 r.

Wojewoda Mazowiecki
Pl. Bankowy 3/5
00-950 Warszawa
Znak: Ewid.488/2021

Decyzja Nr 666/21

Na podstawie art. 138 § 1 pkt 2 w zw. z art. 105 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 256, z późn. zm.) w związku z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności (Dz.U. z 2021 r. poz. 510), po rozpatrzeniu odwołania Anny Glon i Jana Grzyba od decyzji Burmistrza Miasta Płońsk z dnia 12 marca 2021 r. Nr 355/21 o odmowie wymeldowania Ewy Wrzos z pobytu stałego na nieruchomości oznaczonej adresem: Płońsk, ul. Leśna 100, uchylam decyzję Burmistrza Miasta Płońsk z dnia 12 marca 2021 r. Nr 355/21 i umarzam postępowanie pierwszej instancji w całości.

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 12 marca 2021 r. Nr 355/21 Burmistrz Miasta Płońsk orzekł o odmowie wymeldowania Ewy Wrzos z pobytu stałego na nieruchomości oznaczonej adresem: Płońsk, ul. Leśna 100, uznając, że Ewa Wrzos nie opuściła tej nieruchomości, ponieważ prowadzi na niej zakład krawiecki, korzysta ze świadczeń pobliskiej publicznej przychodni zdrowia i ulgi w opłacie parkingowej.

W odwołaniu od powołanej decyzji Anna Glon i Jan Grzyb, będący współwłaścicielami nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100, zakwestionowali ustalenia organu I instancji stwierdzając, że prowadzenie na tej nieruchomości przez Ewę Wrzos zakładu krawieckiego, korzystanie z pobliskiej publicznej przychodni zdrowia oraz z ulgi w opłacie parkingowej nie świadczy o tym, że nadal przebywa na tej nieruchomości z zamiarem jej zamieszkiwania. Podnieśli, że Ewa Wrzos zamieszkuje na nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Sosnowej 200 razem z mężem i dziećmi, i dlatego pod tym adresem zamieszkuje z zamiarem stałego przebywania w rozumieniu art. 25 ust. 1 ustawy o ewidencji ludności.

Po rozpatrzeniu odwołania i całości akt sprawy stwierdzono, co następuje:

Z art. 25 ust. 1 ustawy o ewidencji ludności wynika, że pobytem stałym jest zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego przebywania. Według natomiast art. 35 powołanej ustawy, organ gminy wydaje na wniosek właściciela decyzję o wymeldowaniu obywatela polskiego, który opuścił miejsce pobytu stałego i nie dopełnił obowiązku wymeldowania się.

W rozpatrywanej sprawie Ewa Wrzos jest zameldowana na nieruchomości położonej w Płońsku przy ul. Leśnej 100 od urodzenia i jednocześnie jest współwłaścicielem tej nieruchomości. Prowadzi na niej zakład krawiecki, w którym przebywa w dni robocze, a czasami także w soboty. Okoliczności te oraz bycie współwłaścicielem wskazanej nieruchomości oznaczają, że Ewa Wrzos nie opuściła jej z chwilą wstąpienia w związek małżeński, ale nadal na niej przebywa.

Ponadto wniosek o wymeldowanie, w przypadku nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności, powinien być podpisany przez wszystkich współwłaścicieli. Za właściciela nieruchomości w rozumieniu art. 35 ustawy o ewidencji ludności należy bowiem uznać wszystkich współwłaścicieli, dlatego wniosek, o którym mowa w powołanym art. 35, aby mógł stanowić podstawę wszczęcia postępowania o wymeldowanie, musi być złożony przez wszystkich współwłaścicieli.

W niniejszej sprawie wniosek o wymeldowanie Ewy Wrzos został podpisany tylko przez dwóch współwłaścicieli nieruchomości położonej przy ul. Leśnej 100, dlatego wniosek ten nie mógł być podstawą do skutecznego wszczęcia postępowania administracyjnego w rozumieniu powołanego art. 35 ustawy o ewidencji ludności w związku z art. 61 § 3 k.p.a.

W związku z powyższym, należało uchylić zaskarżoną decyzję organu I instancji i na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. umorzyć postępowanie przed tym organem jako bezprzedmiotowe ze względu na to, że złożony wniosek nie mógł stanowić podstawy do wszczęcia postępowania w sprawie.

Decyzja niniejsza jest ostateczna.

Na niniejszą decyzję przysługuje stronie prawo złożenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego, w terminie 30 dni od dnia doręczenia stronie niniejszej decyzji.

Wojewoda Mazowiecki
Albin Brzoza
(podpis)

Informacja dla zdającego:

- 1. Decyzja Wojewody Mazowieckiego została doręczona wszystkim stronom w dniu 29 kwietnia 2021 r.*
- 2. W decyzji zamieszczono także pouczenia dotyczące wysokości wpisu od skargi, możliwości zwolnienia od kosztów sądowych i przyznania prawa pomocy, zgodnie z art. 107 § 1 pkt 9 k.p.a.*

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych*

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 21 MAJA 2021 r.

CZĘŚĆ PIĄTA EGZAMINU

zadanie z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa administracyjnego oraz z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki zawarte jest na 4 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

- I. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanym na potrzeby egzaminu stanem faktycznym – proszę przygotować, jako radca prawny Jerzy Mądry, opinię prawną, w której należy:
 - 1) ocenić zachowanie radcy prawnego Jana Mola z punktu widzenia zasad wykonywania zawodu i zasad etyki radcowskiej, z uwzględnieniem interesu publicznego,
 - 2) w przypadku uznania, że radca prawny Jan Mol naruszył ww. zasady – wskazać przepisy, które zostały przez niego naruszone oraz opisać, na czym polegało ich naruszenie.
- II. Należy przyjąć, że:
 - 1) radca prawny Jerzy Mądry jest osobą uprawnioną – w rozumieniu art. 52 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, przyjętego uchwałą Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. (zwanego dalej „KERP”) – do wydania opinii na temat czynności zawodowych radcy prawnego Jana Mola,
 - 2) sporządzający opinię przed jej wydaniem wysłuchał tego radcę prawnego, zgodnie z art. 52 ust. 4 KERP.
- III. Opinia powinna być podpisana przez radcę prawnego Jerzego Mądrego.

Stan faktyczny zadania

Spółdzielnia Spółdzielczy Dom Budowlany, zwana dalej „Spółdzielnią”, prowadząc działalność deweloperską w zakresie budowy obiektów magazynowych, zawarła ze spółką Waga S.A., zwaną dalej „Spółką”, umowę o roboty budowlane. Z powodu zwłoki Spółki w wykonaniu robót budowlanych, Spółdzielnia zażądała od Spółki wykonania zobowiązania zgodnie z umową, wyznaczając dodatkowy termin do wykonania robót budowlanych oraz naprawienia szkody wynikającej ze zwłoki w ich wykonaniu.

W dniu 10 czerwca 2020 r. Spółdzielnia zawarła z radcą prawnym Janem Molem pisemną umowę, na mocy której miał on sprawować zastępstwo procesowe Spółdzielni w procesie przeciwko Spółce o odszkodowanie z tytułu zwłoki w wykonaniu umowy o roboty budowlane, udzielając mu jednocześnie pełnomocnictwa procesowego, zgodnie z zakresem opisanym w art. 91 k.p.c.

W toku tego procesu Spółdzielnia i radca prawny Jan Mol zawarli ustnie odrębną umowę stałej pomocy prawnej świadczonej przez radcę prawnego na rzecz Spółdzielni, określając warunki przedmiotowe tej pomocy prawnej, w tym należne radcy prawnemu wynagrodzenie.

W zakresie sposobu wykonywania czynności zawodowych związanych ze świadczeniem pomocy prawnej na rzecz Spółdzielni radca prawny Jan Mol poinformował Spółdzielnię, że najszybszą formą komunikowania się i wymiany dokumentów przez strony będzie droga elektroniczna. Z uwagi na fakt, że radca prawny nie posiadał adresu poczty elektronicznej, strony ustaliły, że korespondencyjnym adresem elektronicznym będzie adres syna Jana Mola. Radca prawny poinformował Spółdzielnię, że co prawda jego syn nie jest w jakikolwiek sposób profesjonalnie związany z wykonywaniem przez niego obsługi prawnej, ale grzecznościowo wyraził zgodę na udostępnienie swojego adresu poczty elektronicznej. Jest on studentem wydziału prawa, a przy tym osobą rzetelną i będzie dbać o okresową archiwizację, właściwie zabezpieczy dane przetwarzane drogą elektroniczną oraz przekaże je do dyspozycji radcy prawnego.

Radca prawny Jan Mol, działając w imieniu Spółdzielni, wniósł w dniu 20 lipca 2020 r. do Sądu Okręgowego w Szczecinie, jako właściwego miejscowo i rzeczowo, pozew przeciwko Spółce o zapłatę kwoty 100 000 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy o roboty budowlane. Do pozwu załączył dokumenty - część w oryginale, a część w odpisach poświadczonych przez siebie za zgodność z oryginałem. W treści poświadczenia nie oznaczył daty i miejsca poświadczenia tych odpisów dokumentów. Dokonując poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z oryginałem, nie był w posiadaniu oryginałów dokumentów ani nie zostały mu one okazane. Jego mocodawca

poinformował go, że nie posiada oryginałów dokumentów, gdyż zostały one złożone w Starostwie Powiatowym w Szczecinie w sprawie administracyjnej.

Po złożeniu pozwu radca prawny Jan Mol prowadził poza sądem telefoniczne pertraktacje ugodowe z reprezentantami Spółki oraz utrzymywał ich treść bez zgody swoich rozmówców, z zamiarem późniejszego wykorzystania w postępowaniu sądowym. Gdy pertraktacje nie doprowadziły do zawarcia ugody, w trakcie rozprawy przytoczył treść rozmów i złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu ze stenogramu i zapisu ich nagrania, składając jednocześnie nośnik oraz stenogram.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 5 listopada 2020 r. uwzględnił powództwo w całości, a wyrok uprawomocnił się wobec jego niezaskarżenia. Po uzyskaniu tytułu wykonawczego radca prawny Jan Mol, powołując się na pełnomocnictwo procesowe udzielone przez Spółdzielnię, zgodnie z zakresem opisanym w art. 91 k.p.c., wszczął egzekucję sądową przeciwko Spółce. We wniosku o wszczęcie egzekucji wniósł, by organ egzekucyjny przekazał w całości wyegzekwowane kwoty bezpośrednio pełnomocnikowi procesowemu wierzyciela.

Następnego dnia po dniu złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji organ egzekucyjny zajął rachunek bankowy Spółki, a bank przekazał na rachunek tego organu środki pieniężne w wysokości wynikającej z tytułu wykonawczego wraz z kosztami postępowania egzekucyjnego. Przed upływem terminu do przekazania wyegzekwowanych środków pieniężnych na rzecz wierzyciela, określonego w art. 31 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych, radca prawny Jan Mol wezwał organ egzekucyjny do ich przekazania pełnomocnikowi procesowemu wierzyciela. Pismo obejmujące to wezwanie miało następującą treść: „Wzywam Pana do natychmiastowego (1 dzień) zwrotu bezprawnie zatrzymanych przez Pana środków pieniężnych Spółdzielczego Domu Budowlanego pod rygorem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko Panu”.

Organ egzekucyjny, zachowując termin wynikający z ustawy, przekazał całość wyegzekwowanego roszczenia radcy prawnemu Janowi Molowi. Otrzymane środki pieniężne radca prawny zatrzymał. Gdy Spółdzielnia upomniwała się o przekazanie wyegzekwowanego roszczenia, oświadczył, że wyegzekwowane środki pieniężne będzie sukcesywnie zaliczał na poczet swojego przyszłego wynagrodzenia należnego mu z tytułu zawartej ze Spółdzielnią ustnej umowy o świadczenie stałej pomocy prawnej.

Uznając swoje czynności podjęte w imieniu Spółdzielni za sukces zawodowy, radca prawny Jan Mol, w celu zareklamowania swojej działalności, zamieścił na stronie internetowej kancelarii informacje o obsłudze prawnej świadczonej przez niego na rzecz Spółdzielni. Po ich zamieszczeniu poinformował o tym fakcie Spółdzielnię, która się temu sprzeciwiła.